



dodatek specjalny:
PAPIESKA POCZTÓWKA
prezentacje:
POWIAT ŁOMŻYŃSKI



KONTAKTY

24 (971)

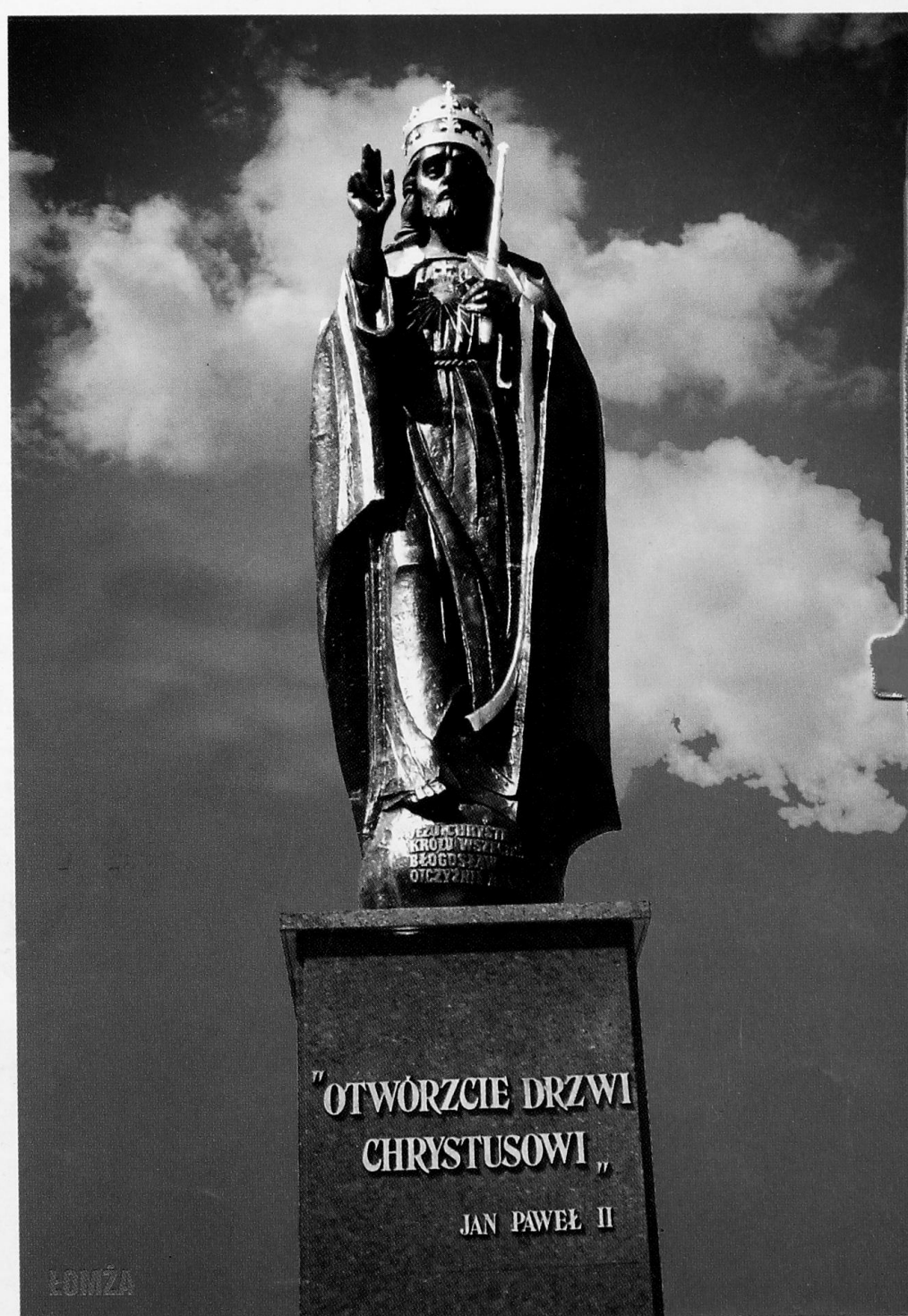
13 CZERWCA 1999

CENA 2 zł

Zgubiony Dzień

ALICJA NIEDŹWIECKA

str. 7



Fot. Gabriela Szczesna, ks. Mirosław Łaziuk



Śladem Ojca...

KONTAKTY





Piękna przyroda, oryginalny folklor i architektura, gościnni mieszkańcy i samorząd gotowy do współpracy — oto nasza wizytówka.

Wojciech Kubrak
starosta łomżyński



KONTAKTY
TYGODNIK REGIONALNY
18-40
tel.: (0-86)
(0-86) 21

Joanna Go
Gabri
Władys

Janina W
Janusz Niczy

Sława
tel. (0-87) 5

Teresa Ada
Dobroński,
Michałczyk-K
Rysu
Jerzy Swoir

Spółka D
F
Adres: 1

Księgowość:
Jadwiga
Mas

Biur
Kie
18-4
tel. (0-86)

ul. Ko

07-400

„BO
07

Wypo
ul

al. Wojs

RUCH
Goniec

Gabs-Foto, k

B

e-mail:

SPPP „P

Materiałów
i zastrzeg
Za tre
ni

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozia, Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska

Rysunki: Zdzisław Romanowski,

Felieton: Wiesław Wenderlich

Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

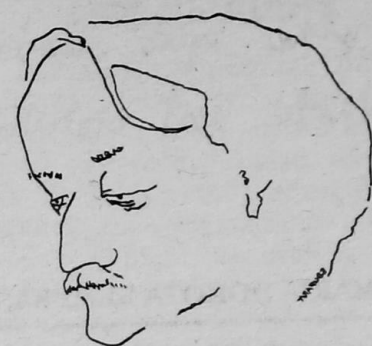
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Nie ma solidarności bez miłości”, powiedział Jan Paweł II zaraz pierwszego dnia w Polsce. Słowa „solidarność” użył nie w znaczeniu instytucji związkowej, lecz więzi międzyludzkiej: pomocy słabszym, wzajemnej życzliwości...

Teksty w tym numerze, a zwłaszcza o skandalicznej decyzji Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Łomży (str. 11), świadczą, jak papieskie przesłanie jest na czasie. I odnosi się do każdego z nas, niezależnie od sztandaru, pod którym występuje.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Niejasne supermarkety

W Białymstoku, i nie tylko — ale w Łomży i Suwałkach nie ma jeszcze bezpośredniego „zagrożenia” — trwa walka z hipermarketami. Prowadzi ją Zarząd Miasta wspierany przez prawicową większość w radzie. Tym razem jego ofiarą padł zagraniczny koncern Gemini, który już od dwóch lat stara się zdobyć wszystkie możliwe pozwolenia, aby w białostockiej dzielnicy Skorupy wybudować wielkie centrum handlowe. Ziemia należy do prywatnych właścicieli, którzy chętnie sprzedadzą swoje działki po rewelacyjnej cenie 30 dolarów za metr. Zarząd Miasta wydał decyzję negatywną; firma odwołała się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i Naczelnego Sądu Administracyjnego z korzystnym dla siebie skutkiem. Władze nie chcą jednak wydać pozytywnej decyzji, więc pod pozorem uszczegółowienia zmieniały plan zagospodarowania przestrzennego osiedla Skorupy.

Właściciele działek są wściekli, bo tracą okazję zarobienia dużych pieniędzy, Gemini grozi Zarządowi sądem, a większość radnych i obserwatorów próbuje zgadnąć, o co tu właściwie chodzi. Być może o ideologię? Radny AWS Ryszard Warzecha podczas sesji Rady Miejskiej zaapelował płomiennie do właścicieli Skorupy, aby nie wyprzedawali polskiej ziemi. Apel ten musi budzić zdumienie, jeśli uświadomimy sobie, że w ubiegłej kadencji samorządu Zarząd Miasta, wyłoniony z przez tę samą większość co obecnie (w jego skład wchodził obecny prezydent i dwaj wiceprezydenci), sprzedał zagranicznemu koncernowi pięć hektarów ziemi w centrum dużego osiedla. Oczywiście, pod supermarket. Odbywało się to w atmosferze skandalu, w okolicznościach budzących wątpliwości co do czystości intencji władz.

Nie wygląda też na to, że władze miejskie mają na to miejsce lepszego inwestora. Nowy plan przewiduje wybudowanie na Skorupach wielkiej hali sportowej i kilku stadionów. Nie wiadomo jednak, kto miałby to wszystko sfinansować.

W grę wchodzi tylko budżet miasta, który, jak wiadomo, pieniędzy za wiele nie ma. Mówi się o katolickim klubie Piast, którego jedynym widocznym przejawem aktywności jest figurowanie w budżecie miejskim pod pozycją „Dotacje”. Zresztą wątpliwe jest, aby właściciele gruntów sprzedali ziemię za cenę trzy razy mniejszą od oferowanej przez Gemini. Poza tym koncern proponuje wsparcie budowy obiektów sportowych w pobliżu supermarketu.

Jeśli nie chodzi o pieniądze i o ideologię, to o co chodzi. Być może chodzi o wsparcie białostockich kupców, którzy jak ognia boją się zagranicznych firm handlowych. Na razie jednak jest to zagrożenie potencjalne, bo w mieście działa tylko hala Makro Cash and Carry, zaś inni potencjalni inwestorzy z tej branży albo się wycofali, albo na kilka lat odłożyli termin rozpoczęcia budowy. Po prostu koniunktura na ścianie wschodniej i poziom dochodów jej mieszkańców nie wróżą dużych obrotów w sklepach.

Tak czy owak miastu potrzebne są jakieś inwestycje. Na powstanie fabryk o wysokiej technologii wielkich szans nie ma. Od takiej firmy, jak Gemini, można wymagać zainwestowania w infrastrukturę miejską czy obiekty sportowe, do czego się zresztą koncern publicznie zobowiązał. Najgorsze jest to, że polityka władz miejskich jest w sprawie tego typu przedsięwzięć co najmniej niejasna.

JAN ONISZCZUK

Lechita
POLSKIE LINIE AUTOBUSOWE

Od czerwca 1999 r. PKS Warszawa uruchamia specjalne kursy,
zachowując dotychczasowe ceny biletów
tel. (0-22) 94-33

wyjazd z GOŁDAPI godz. 05:30 — wyjazd z WARSZAWY godz. 14:30

Znak **Lechita** jest gwarancją:

- Profesjonalnej obsługi
- Niezapomnianej podróży

PPKS w Warszawie, Al. Jerozolimskie 144 02-305 Warszawa

Fak.

*Tylko życie poświęcone innym
ma jest poświęcenie.*

Dorota Kempka

MARIA DOROTA KEMPKA, senator SLD

DORADCA PREMIERA DO SPRAW PORZĄDKU PUBLICZNEGO ZOSTAŁ Artur Smółko, wiceprzewodniczący podlaskiej Unii Wolności. Ma 32 lata i jest studentem IV roku historii na Uniwersytecie w Białymstoku. W ubiegłej kadencji był posłem Unii Pracy. Po porażce UP w wyborach parlamentarnych przeszedł z grupą działaczy tej partii do Unii Wolności. Jest zastępcą sekretarza generalnego UW. Od dwóch lat pełni funkcję prezesa Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska – Białoruś.

PIĘĆ LINII KOLEJOWYCH O ŁĄCZNEJ DŁUGOŚCI 175 KILOMETRÓW PRZEZNACZONYCH ZOSTAŁO DO LIKWIDACJI w województwie podlaskim w ciągu dwóch lat. PKP chce zrezygnować z tras: Białystok-Zubki Białostockie, Lewki – Białowieża, Śniadowo – Łomża, Czerwony Bór – Zambrów i Olecko – Suwałki.

PODLASKA FEDERACJE RAD ZWIĄZKÓW ROLNIKÓW, KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH W BIAŁYMSTOKU POWOŁALI przedstawicieli Rad WRKiOR w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Mirosław Surowiec, reprezentujący związek białostocki, został przewodniczącym Rady Federacji, a jej wiceprzewodniczącym i Tomasz Gietek z Łomży i Henryk Sulewski z Suwałk. Zarząd Rady tworzą: Zdzisław Lipski (prezes), Krystyna Chojnowska (wiceprezes) i Danuta Domańska (wiceprezes).

ZAMBRÓW PODPISAŁ UMOWĘ O WSPÓŁPRACY Z LITEWSKIM MIASTEM Visaginas. Miasto liczy około 30 tysięcy mieszkańców, a zamieszkują je w większości pracownicy elektrowni atomowej w Ignalinie. Mniejszości polskiej w Visaginas prawie nie ma. Mer litewskiego miasta Antanas Ivanauskas zadeklarował, że współpraca powinna dotyczyć przede wszystkim przedsiębiorczości, kultury, sportu i młodzieży.

Z BLISKO 64,5 TYSIĄCA MIESZKAŃCÓW ŁOMŻY NIECO WIĘCEJ NIŻ POŁOWĘ STANOWIĄ kobiety (107 na 100 mężczyzn). Około jednej czwartej mieszkańców to dzieci i młodzież do 14 lat. Niemal równie wielką grupę stanowią ludzie w wieku 35 – 44 lata.

PILNIE TRZEBA REMONTOWAĆ MOSTY w Nowogrodzie, Kownatach, Przytułach, Gaci, Pruszkach oraz Morgownikach.

NA KONCIE SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY POMNIKA POWSTANIA SEJNENSKIEGO 1918 – 1919 znajduje się około 30 tys. złotych. W tym

roku mija 80. rocznica wybuchu polsko-litewskich walk, zakończonych podpisaniem porozumienia, na mocy którego Sejny i cała zachodnia Sejmieniszczyna znalazła się w Polsce. Grupa mieszkańców miasteczka, których przodkowie brali udział w tych walkach, postanowiła uczcić tę datę. Obchody rocznicy, których kulminacyjnym punktem będzie odsłonięcie pomnika, odbędą się w sierpniu.

ODDZIAŁ INTENSYWNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ W DZIECIĘCYM SZPITALU Klinicznym rozpoczął działalność 1 czerwca. Jest to jeden z najnowocześniejszych tego typu oddziałów w Polsce. Jego wyposażenie kosztowało 3,8 mln zł.

REJESTR ZASTAWÓW POWSTAŁ PRZY SĄDZIE REJONOWYM W BIAŁYMSTOKU. Zajmuje się on prawnym zabezpieczeniem obrotu, przede wszystkim kredytów. Dotychczas mieszkańcy województwa podlaskiego musieli korzystać z sądu w Lublinie.

NOWEGO PREZESA MAJĄ GIEŁDOWE ZAKŁADY PŁYT WÓROWYCH W GRAJEWIE. Niemca Helmuta Rauschera, reprezentującego firmę Pfeiderer AG, która ma większość udziałów w ZPP, zastąpił na stanowisku Krzysztof Sędzikowski. Prezes był dotychczas szefem jednego z Narodowych Funduszy Inwestycyjnych — Hetman (ten właśnie NFI odsprzedał niemieckiemu potentatowi drzewnemu 33 procent akcji grajewskiej spółki), a wcześniej pracował w KGHM Polska Miedź.

NAJBARDZIEJ NIEBEZPIECZNE PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH w Łomży zostały pomalowane w białoczerwone pasy. Władze miasta trzeba pochwalić, że większość prac „malarskich” na ulicach Łomży wykonywanych było nocą.

WŁADZE SUWAŁK PRZED PRZYSTĄPIENIEM DO PRAC NAD STRATEGIĄ ROZWOJU miasta chcą zapytać różne organizacje polityczne i społeczne, a także zwykłych mieszkańców, w jakim kierunku Suwałki powinny się rozwijać, co w mieście jest najbardziej potrzebne, z czym można poczekać.

BIURO POSELSKIE POSŁA JANA OLSZEWSKIEGO zostało uruchomione w Białymstoku. W uroczystym otwarciu osobiście wziął udział były premier i przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski.

RODZI SIĘ PRAWIE 40 PROCENT MNIEJ DZIECI niż na początku lat 80. w miastach i wsiach łomżyńskiego powiatu ziemskiego.

NA WICEKURATORA PODLASKIEGO POWOŁANY ZOSTAŁ przez wojewodę Jędrzej Łucyk, dotychczasowy przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Będzie m.in. sprawował nadzór nad oddziałami zamiejscowymi w Łomży i Suwałkach.

KLASA Z LITEWSKIM JĘZYKIEM NAUCZANIA BĘDZIE W SEJNACH. W powołaniu szkoły musi pomóc gminie MEN, bo ta nie ma pieniędzy.

KOSZT PRZEJECHANIA JEDNEGO KILOMETRA przez samochód komunikacji miejskiej w Łomży w wysokości 2,21 zł jest jednym z najniższych w kraju (w grupie miast podobnej wielkości); (w Chełmie, wynosi on 2,42 zł, w Ostrołęce — 2,50, w Zamościu — 2,68).

WYSTAWA PRAC PLASTYCZNYCH WITOLDA JĘDRZEJCZAKA otwarta została w Galerii Pod Arkadami Miejskiego Domu Kultury w Łomży. Autor jest także aktorem łomżyńskiego Teatru Lalek oraz poetą, który wydał już jeden tomik. Do Łomży Witold Jędrzejczak przyjechał z Krakowa.

25 TYSIĘCY ZŁOTYCH OTRZYMAŁO PAŃSTWOWE LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH w Łomży z Ministerstwa Kultury i Sztuki po interwencji posła Mieczysława Czerniawskiego. Pieniądze przeznaczone są na remont w budynku szkoły.

PO SIĘDMIU MIESIĄCACH WRESZCIE NAPRAWIONO STOJĄCY W PARKU MIEJSKIM POMNIK MARII KONOPNICKIEJ, poetki urodzonej w Suwałkach. W październiku ubiegłego roku został on zniszczony przez nieznaną sprawcę, którzy zrzucili na ziemię cały korpus wraz z głową.



Znaki czasu

• „Grzeszy wobec miłości ojczyzny, kto jest ślepo zakochany w jednej partii i błotem obrzuca wszystko, co jest z jego programem niezgodne. Hasło jedynej prawdziwej drogi do raju już przebrzmiało”, mówił prymas Józef Glemp w czasie homilii w Boże Ciało.

• Unia Pracy wezwała premiera Jerzego Buzka do złożenia dymisji w związku z utratą zdolności kierowania państwem oraz do przedterminowych wyborów parlamentarnych.

• W sprawie niektórych polityków nie będzie można wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego, mimo że są istotne poszlaki, iż byli tajnymi współpracownikami. W archiwach pozostały jedynie szczątkowe dowody wskazujące, że niektórzy politycy mogli złożyć fałszywe oświadczenia, wynika z wypowiedzi dla PAP Bogusława Nizieńskiego, rzecznika interesu publicznego.

• Ujawnienie prawdy o Katyniu, wyjście wojsk rosyjskich i spadek inflacji poniżej 10 proc. to największe triumfy minionego dziesięciolecia według czytelników „Gazety Wyborczej”, słuchaczy „Jedynki” i widzów pierwszego programu. Do największych klęsk zaliczono: poziom moralny polityków, stan bezpieczeństwa obywateli i poziom piłki nożnej.

• Osiemnastu profesorów PAN i Uniwersytetu Warszawskiego zwróciło się do premiera Jerzego Buzka o zablokowanie projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, przygotowanego przez MEN. Według projektu tytuł profesora będzie mógł być przyznany nie tylko za osiągnięcia naukowe, ale i dydaktyczne. Zdaniem profesorów jest to powrót „do haniebnego projektu z 1968 r., która umożliwiała promowanie ludzi zasłużonych”.

NISZCZY

Huraganowa budowa w Łomży i Turku, która przerwała elektryczność w Grajewie. Na cierpieli mieszkańcy, Budziszewski, gdzie wiatr (niektóre maszyny) zniszczyło tysiące szkółek nawałny wiatr walał ofiar wśród...

PAMIĘĆ

Muzeum Pielgrzymek w Łomży z pomocą w zonię poświeconych Pielgrzymek, stała wojną w Łomży, wreszcie wojny. Byłyby wszelkie realne (dokumenty żołnierzy związane z wojną wogrodu, Jedynki, Kontaktować z wiceprezesa Muzeum borskim (tel. 2...)

PIELGRZYM

Wyjazd na Pielgrzymkę Częstochowy 23-24 czerwca. Wziętności Po Stalinoskiego złotych od osiemnastu na Jasnej Górze własnym zaopinięciu mogą uczestniczyć członkowie rolniczej młodzieży. Zgłoszenia w biurze Oświaty 2 (budynku wojewódzkiego piętro) w piątek w godzinach 16-42-71 wew...

II DNI WALI

Inauguracja nych przez St. kologicznym Ośrodku Kult. giem Bogumi. giem Tadeusz. różnym wieku.

Rocznie z około czterech tworów wykry 80 proc. w b propozycje te

— Zdrowi Nowotwór p. trowy guzek p. wała dr Bogu. jąc do system. no być wyko. trzecim dniu stanie wykryć Choroba we 58 proc. kobi. ale tylko 13 p. krywa raka w

— Do gine. skierowania. ginekologicz. — informow. szczuk.

Nieprawda. czyła miesiąc



miłości ojczy-
akochany w je-
obruca wszy-
o programem
dynej prawdzi-
ż przebrzmia-
óże Glomp w
e Ciało.

których polity-
zna wystąpić z
cie postępowa-
mimo że sa-
byli tajnymi
W archiwach
czątkowe do-
niektórzy po-
lszywe oświad-
ypowiedzi dla
Nizieńskiego,
ublicznego.

wdy o Katyniu,
kich i spadek
proc. to naj-
nionego dzie-
czytników
słuchaczy „Je-
w pierwszego
iększych klęsk
moralny polity-
ństwa obywatel-
nej.

fesorów PAN i
wskiego zwró-
Jerzego Buz-
projektu usta-
ższym, przygo-
TEN. Według
fesorów będzie
y nie tylko za-
e, ale i dydak-
profesorów jest
bnej ustawy z
iwała promo-
ych”.



NISZCZYCIELSKI HURAGAN

Huraganowy wiatr zniszczył zabudowania w kilku wsiach gmin Stawiski i Turośl. Spowodował również przerwy w dostawach energii elektrycznej m.in. w Łomży i Grajewie. Najbardziej jednak ucierpeli mieszkańcy wsi Budy Potockie, Budziski i Rostki koło Stawisk, gdzie wiatr zburzył kilka stodoł (niektóre wraz ze zbiorami i maszynami). Straty sięgają dziesiątków tysięcy złotych, ale na szczęście nawałnica nie spowodowała ofiar wśród ludzi.

PAMIĘĆ O 33 PP

Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży zwraca się z prośbą o pomoc w zorganizowaniu wystawy poświęconej walkom 33 Pułku Piechoty, stacjonującego przed wojną w Łomży, w kampanii wrześniowej. Szczególnie cenne byłyby wszelkie świadectwa materialne (dokumenty, zdjęcia, elementy żołnierskiego ekwipunku) związane z walkami w rejonie Nowogrodu, Jednaczewa i Łomży. Kontaktować się należy z pracownikiem Muzeum Leszkiem Tatarskim (tel. 216-51-92).

PIELGRZYMKA KOMBATANTÓW

Wyjazd na VI Ogólnopolską Pielgrzymkę Kombatantów do Częstochowy organizuje w dniach 23-24 czerwca Oddział Związku Weteranów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Łomży. Koszt 40 złotych od osoby, 11 złotych nocleg na Jasnej Górze. Wyżywienie we własnym zakresie. W pielgrzymce mogą uczestniczyć również członkowie rodzin kombatantów i młodzież. Zgłoszenia przyjmowane są w biurze Oddziału przy ul. Nowej 2 (budynek dawnego urzędu wojewódzkiego), pokój 405 (IV piętro) w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10.00-12.00 (tel. 216-42-71 wew. 215).

II DNI WALKI Z RAKIEM

Rak nie musi znaczyć „śmierć”

Inauguracja II Dni Walki z Rakiem organizowanych przez Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury w Pniewie. Na spotkanie z onkologiem Bogumiłą Czartoryską-Arlukowicz i ginekologiem Tadeuszem Oleszczukiem przybyły kobiety w różnym wieku oraz dwaj mężczyźni.

Rocznie z powodu raka piersi umiera w Polsce około czterech tysięcy kobiet. Tylko 20 proc. nowotworów wykrywanych jest we wczesnym stadium, aż 80 proc. w bardzo zaawansowanym (na Zachodzie proporcje te są dokładnie odwrotne).

— Zdrowie kobiet jest właśnie w rękach kobiet. Nowotwór piersi nie rozwija się burzliwie. Centymetrowy guzek powstaje prawie siedem lat — przekonywała dr Bogumiła Czartoryska-Arlukowicz, zachęcając do systematycznego samobadania piersi. Powinno być wykonywane raz w miesiącu, w drugim lub trzecim dniu po miesiączce. Kobieta jest wówczas w stanie wykryć u siebie guzek nawet półcentymetrowy. Choroba we wczesnym stadium nie jest groźna. Aż 58 proc. kobiet wie o badaniach mammograficznych, ale tylko 13 proc. się im poddaje. A badanie to wykrywa raka we wczesnym stadium.

— Do ginekologa może przyjść każda kobieta bez skierowania. Raz w roku trzeba wykonać badania ginekologiczne, by być pewną, że jest się zdrową. — informował i zachęcał ginekolog Tadeusz Oleszczuk.

Nieprawdą jest, że kobieta która już rodziła, skończyła miesiączkowanie, może być zupełnie zdrowa.

KRÓL WYKİWAŁ BISKUPA?

Władze Sejn nie mogą wywiązać się z obietnicy danej Litwinom, dotyczącej zagospodarowania terenu, na którym ma stanąć pomnik litewskiego biskupa i poety Antoniego Baranauksa. Wykonanie parkingu, promenady, ułożenie polbruku wokół pomnika, przesunięcie trafostacji i wybudowanie nowej toalety ma kosztować w sumie około 600 tys. złotych. Pieniądze obiecał miastu kilka miesięcy temu wicemarszałek sejmiku Jan Król, ale dotąd, choć wyłoniono już wykonawcę, nie nadeszły. Tymczasem pomnik jest już gotowy i mógłby stanąć w miasteczku. Walka Litwinów o jego lokalizację trwa wiele lat. W końcu znaleziono odpowiednie miejsce (przy bazylice), ale nie ma pieniędzy.

GRUBA RYBA „SOLIDARNOŚCI”

Kilogramowy sandacz zapewnił Stanisławowi Wolińskiemu z Łomży puchar za największy okaz, a wraz z kilkoma innymi rybami również nagrodę za połów w pierwszych zawodach spinningowych o puchar „Łomżyńskiej Solidarności”. Nad Narwią w Bronowie zorganizował je łomżyński oddział Związku i poseł AWS Marian Jaszewski. Połowy nie były z powodu wysokiej wody zbyt obfite, ponieważ 27 startujących wyciągnęło z rzeki zaledwie kilka kilogramów szczupaków, sandaczy i okoni. Wędkowaniu przypatrywali się jako kibice m.in. poseł i były przewodniczący Regionu Mazowsze „Solidarności” Maciej Jankowski i marszałek województwa Sławomir Zgrzywa.

RAPORT MARSZAŁKA

Raport o stanie technicznym obiektów służby zdrowia w województwie przygotowały służby Urzędu Marszałkowskiego. W ich ocenie najwięcej prac remontowych wymaga Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku. Niezbyt dobrze jest również w białostockim ośrodku onkologicznym, gruźliczym, dermatologicznym, szpitalu zakaźnym w Łomży, szpitalu w Suwałkach. Stosunkowo dobrą ocenę otrzymał Szpital Wojewódzki w Łomży, ale jego budowa dopiero co się zakończyła. Na remonty nie ma jednak pieniędzy (szerzej o funkcjonowaniu służby zdrowia po reformie — str. 6).

DARY NATURY

Powiat łomżyński obfituje w pomniki przyrody, czyli niezwykle twory natury, mające wartość kulturową, naukową, historyczną. Borawskie i Przytuły (gm. Jedwabne) mają po 2 ogromne glazy narzutowe; Tarnowo (gm. Miastkowo) szczyci się 69 lipami; w Podgórzu (gm. Łomża) podziwiać można 2,5-kilometrową aleję utworzoną przez 356 sosen; Drozdowo (gm. Piątnica) ma aleję grabową złożoną z 392 pięknych drzew; pod „dachem” 103 lip przejeżdża się z przyjemnością aż 700 metrów na drodze Bożejewo Stare-Wizna. Do pomników przyrody należy także jedyne źródło w pobliżu mostu na Narwi w Nowogrodzie.

Powiat może poszczycić się także Łomżyńskim Parkiem Krajobrazowym Doliny Narwi, obejmującym zachowaną w prawie naturalnym stanie dolinę rzeki od Piątnicy do Bronowa. To miejsce życia między innymi około 667 gatunków roślin i około 180 gatunków ptaków, z których wiele wpisanych zostało na listę zagrożonych wyginięciem.

AWS NA AUCIE

Zaraz po zakończeniu Dni Zambrów doszło w samorządzie miejskim do zmian, które całkowicie „wywróciły” układ władzy. Od kilku tygodni radni AWS, współtworzący większościową koalicję z klubem radnych „Przyszłość” i Przymierzem Społecznym, zapowiadali wyjście z niej. Zamierzali stworzyć nowy układ większościowy z radnymi z listy „Zambrów 2002”, utworzonej przed wyborami przez senatora i wieloletniego burmistrza Lecha Feszlera. Ostatnie dni maja i początek czerwca przyniosły jednak zupełnie inny scenariusz zmian. Najpierw rozwiązał się komitet „Zambrów 2002”. Kilku radnych „Zambrów 2002” utworzyło klub Unii Polityki Realnej i porozumiało się z „Przyszłością” i Przymierzem Społecznym. Na aucie znalazła się AWS. Podczas ostatniej sesji samorządu odwołani zostali ze stanowiska wszyscy przedstawiciele Akcji we władzach samorządowych — przewodniczący Rady Marek Konopka i członkowie Zarządu Miasta: Danuta Kaczynska, Sławomir Łomociński i Stanisław Niewiński (jeszcze przed głosowaniem złożyli rezygnację). Nowym przewodniczącym Rady Miejskiej Zambrów został Zbigniew Korzeniowski, a skład Zarządu uzupełnili Andrzej Brzózka, Ryszard Świdorski (cała trójka reprezentuje UPR) oraz Stefan Wojno.

„BIAŁE” HOLDINGI

Do połączenia zmierzają spółdzielnie mleczarskie w Grajewie, Kolnie (w tym przypadku podjęte zostały już konkretne działania), Piątnicy i Zambrówie, choć negocjacje posuwają się niezwykle wolno. Na razie rozmowy dotyczą przede wszystkim utworzenia wspólnego przedstawicielstwa handlowego. Z mleczarskich potentatów, jakimi są w kraju spółdzielnie z dawnego województwa łomżyńskiego, inną strategię realizuje „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem, która tworzy spółki z mniejszymi zakładami w różnych częściach kraju.

INWESTOROM POD GÓRKĘ

Kłopoty włoskich inwestorów w województwie: spółka, która zamierza w Jedwabnem uruchomić produkcję stolarki budowlanej, już od kilku tygodni oczekuje na przejęcie maszyn sprowadzonych z Włoch przez odprawę celną (celnicy zażądali przekładu dokumentów przewozowych przez tłumacza przysięgłego). Wstrzymał produkcję damskiej bielizny zakład włoskiej firmy Italian Fashion w Grajewie z powodu braku zbytu. Szwaczki nie zostały jednak zwolnione z pracy, tylko oczekują na poprawę koniunktury. Pod znakiem zapytania stanęła budowa zakładu utylizacji i regeneracji opon, który miał powstać koło Śniadowa. Okazało się bowiem, że krajowy rynek może nie dostarczyć odpowiednich ilości „surowca” do przerobu, aby działalność zakładu była opłacalna. Na razie Włosi podjęli próbę wysondowania, czy można sprowadzać opony zza wschodniej granicy Polski.



Radni Sejmiku Województwa Podlaskiego zdecydowali się nie oceniać sytuacji służby zdrowia w województwie. W zasadzie bez zastrzeżeń przyjęli argumenty Grzegorza Chodnikiewicza, dyrektora Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego, że pięć miesięcy to zbyt krótki okres, aby móc wyciągnąć zasadnicze wnioski. Tym bardziej że rząd zapowiada jakieś korekty reformy ochrony zdrowia.

Postawa podlaskich radnych jest z pewnością rozsądna. Na pewno po roku można będzie bardziej kompetentnie ocenić funkcjonowanie szpitali, przychodni

dynie dokończenia budowy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży. Budowa ta trwa już ponad 20 lat. I jeśli dotacje rządowe będą na ten cel spływać w takim tempie jak w pierwszej połowie tego roku, to wszystko wskazuje na to, iż prace trwać będą jeszcze w XXI wieku.

Poza tym — mizéria. Budżet województwa nie znalazł 470 tysięcy złotych na założenie instalacji przeciwpożarowej w szpitalu w Choroszczy. Jeszcze mniej, bo 434 tysięcy, zabrakło na wyposażenie ośrodka rehabilitacji w Suwałkach.

„twardemu finansowaniu”. Samorząd powiatowy i wojewódzki pełni rolę organizatora i właściciela, zaś Kasa Chorych płaci za wykonywane usługi. Z raportu wynika, że Podlaska Regionalna Kasa Chorych dotrzymuje podpisanych umów: płaci w terminie. Dyrektorzy narzekają jednak, iż pieniądze, które dostają od Kasy za zakontraktowane usługi, nie wystarczą im na utrzymanie szpitali, że ich potencjał jest znacznie większy.

I to jest najważniejsze nieporozumienie, występujące na styku szpitali — Kasy. Prezes PRKCh

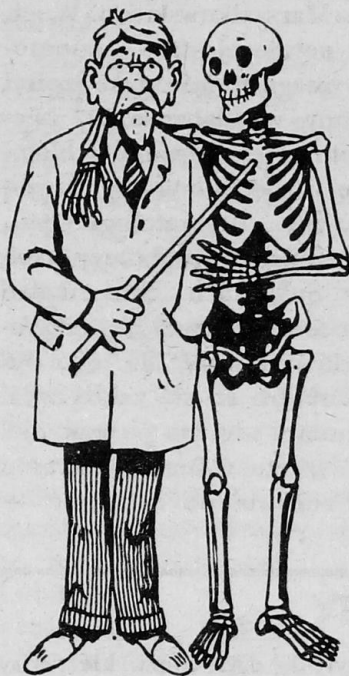
ma pieniądze na płace czy nie. Prezesa nie obchodzi nawet to, czy jakiś szpital zbankrutuje — on nie jest od tego. Najchętniej widziałby jak największą konkurencję, bo wtedy ma wybór i może wynegocjować lepsze ceny. Samorząd zaś, który jest właścicielem publicznych ZOZ-ów, nie ma pieniędzy na ich utrzymanie, toteż są one skazane na podporządkowanie się regułom rynku: poprawiać zarządzanie, zmniejszać koszty. Na północy Polski mówi się już otwarcie o likwidacji niektórych szpitali. U nas jeszcze się o tym nie wspomina, ale przecież nie można tego wykluczyć.

W podlaskiej służbie zdrowia jest lepiej niż można się było spodziewać!

i pogotowia niż po kilku miesiącach. Niemniej już dziś można niemal o podlaskiej służbie zdrowia powiedzieć. Przede wszystkim to, iż rzeczywistość okazała się nie tak katastrofalna, jak to się mogło na początku roku wydawać. Wówczas, podczas strajków lekarzy, gdy niemal codziennie prasa wynajdywała luki w prawie i irytujące absurdalności związane z funkcjonowaniem kas chorych wydawało się, że polskiemu systemowi służby zdrowia grozi katastrofa, a przynajmniej długotrwały, niszczący chaos. Ponure przepowiednie nie sprawdziły się jednak. Co prawda, po lekarzach przyszła pora na protesty pielęgniarek, a niedawno przed Urzędem Wojewódzkim manifestowali pracownicy psychiatrycznego ZOZ-u w Choroszczy, których pozbawiono „trzynastki”, to jednak akcje te nie mają już takiej temperatury, jak na początku roku.

Rzecz jasna chodzi o pieniądze. Stąd nie ustają apele środowisk medycznych, by do dyspozycji kas chorych przekazać nie 7,5 proc. podatku dochodowego, lecz, na przykład, 9 proc. Jednak radni i administracja samorządowa podchodzą do tego postulatu ze sporą rezerwą. Oczywiście — lepiej by było, gdyby do placówek służby zdrowia docierało więcej pieniędzy. Ale kilka miesięcy tego roku uzmysłowiło regionalnym władzom, że służba zdrowia to worek bez dna. Nigdy nie będzie miała dość środków na uzasadnione potrzeby. Nigdy nie będzie tak, aby nie można było zaproponować lepszych usług, większego komfortu w szpitalu, wyższych plac specjalistom, kupić więcej karettek reanimacyjnych itp. itd. Dlatego tak ważne jest, do jakich szpitali i przychodni te pieniądze trafiają: jak będą zorganizowane, jaki będzie ich stan techniczny.

Z raportu przygotowanego przez departament zdrowia Urzędu Marszałkowskiego wynika, że stan techniczny placówek opieki zdrowotnej podległej wojewódzkiemu samorządowi jest raczej opłakany. Nie ma też, w dającym się przewidzieć czasie, wielkich szans na poprawę. Wprawdzie budżet województwa przewiduje w tym roku przeszło 23 miliony złotych na inwestycje w służbie zdrowia, ale dotyczy to w zasadzie je-



Filozofia Kasy

Znacznie ważniejsze od ewentualnych inwestycji w budynki i wyposażenie są zmiany, jakie powoli zachodzą w świadomości wielu dyrektorów szpitali. Dotyczą one zarządzania podległymi im placówkami oraz, najogólniej rzecz ujmując, sposobu wydawania pieniędzy. Od nowego roku wszystkie ZOZ-y są samodzielnymi zakładami, podlegającymi

Dariusz Wasilewski podczas wystąpienia na sesji Sejmiku przypominał, że Kasa nie jest po to, aby utrzymywać placówki opieki zdrowotnej, lecz żeby płacić za konkretne usługi świadczone ubezpieczonym obywatelom zgodnie z limitem środków, który został jej przyznany. Mówiąc bardziej dosadnie: kierownictwa Kasy nie interesuje, czy jakiś szpital

Dyrektorzy szpitali przyzwyczajeni są do tego, że ich budżety ustalane są na podstawie roku poprzedniego. Że pieniądze na płace (marne bo marne) nie mogło zabraknąć. Teraz jest inaczej: trzeba poważnie zastanowić się nad tym, czy łóżka są dobrze wykorzystane, a nawet — czy w szpitalu nie pracuje zbyt wielu lekarzy. To brutalny system, ale trzeba przyznać, iż dzięki niemu pacjent stał się towarem pożądanym. Od ilości pacjentów zależy bowiem to, ile pieniędzy Kasa Chorych przeleje na konto szpitala.

Oczywiście, wszyscy kombinują, jak mogą. Zdarza się, że pacjenci wypisywani są na przepustki, a po powrocie z nich — rejestrowani jako nowi, za których należą się dodatkowe pieniądze z Kasy. Jako hospitalizowani rejestrowani są ludzie, którzy przychodzą jedynie na zdjęcie gipsu itp. itd. Wynaturzeń nigdy nie da się uniknąć, zaś rolą Kasy Chorych jest pilnowanie, aby pieniądze podatników były wydawane uczciwie i zgodnie z przeznaczeniem.

JAN ONISZCZUK

Kurp tańczy, śpiewa, rzeźbi

Nie ginie tradycja ludowa. Od ponad 30 lat piękno i kulturę Kurpiowszczyzny ślawi Zespół Śpiewaczy z Nowogrodu, założony przez Czesławę Matejkowską. Dzisiaj działa przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury pod kierownictwem Lilii Estkowskiej. Opiekę merytoryczną sprawuje Teresa Pardo, a choreograficznie wspiera Kazimierz Pawczyński z łomżyńskiego Regionalnego Ośrodka Kultury. Zespół tworzą Józefa Błachnio, Stanisława Królik, Janina Szejman, Kazimiera Wyszynska, Marianna Zwierciadłowska i Stanisława Żebrowska. Do największych sukcesów Zespołu należy trzykrotne zdobycie pierwszej i dwukrotne drugiej nagrody na prestiżowym Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. Od kilku lat śpiewające starsze gospodynie wspomaga zespół młodzieżowy, do którego należą: Ewa Chętnik, Tomasz Chmielewski, Małgorzata Chodnicka, Anna Estkowska, Monika Flera, Michał Lipiński, Mariusz Modzelewski, Tomasz Niedźwiecki, Barbara Pardo, Wioletta Skorek, Iwona Ulatowska, Piotr Wasik i Michał Załęcki. Od lat, tworząc wspólne teatry obrzędowe, i starsi i młodzi okazują się najlepsi w Ogólnopolskich Przeglądach Zespołów Kurpiowskich. Nowogrodzianie występowali wspólnie także w Filharmonii Narodowej i we Francji. Ostatnio zaprezentowali się publiczności podczas Dni Polskiej Kultury Ludowej na Łotwie i zostali zaproszeni do

udziału w Międzynarodowym Festiwalu Baltica 2000 w Rydze. Ale nie ma śpiewu i tańca bez muzyki. Nowogrodzkim zespołom od lat towarzyszy kapela kurpiowska w składzie: Mieczysław Kurpiewski, Antoni Nasiadko, Eugeniusz Nasiadko, Jan Nasiadko, Jan Suchodola, Jan Witkowski i Marek Żemek.

Kulturę Kurpiowszczyzny ślawi także Zespół Śpiewaczy ze Zbójnej, założony przed sześciu laty przez Elżbietę Lemańską, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, która kieruje grupą przy merytorycznym wsparciu Teresy Pardo. Zespół tworzą: Jadwiga Białobrzaska, Jan Brzóska, Władysława i Antoni Dynerscy, Krystyna i Krzysztof Grochoccy, Marian Kijek, Celina Kopeć, Renata i Sylwester Krajewscy, Elżbieta i Andrzej Lemańscy, Wiesław Nowak, Irena i Wiesław Piaśnikowie, Wiesława i Kazimierz Rogalscy i Celina Serafin. Prezentowali kulturę Kurpiowszczyzny między innymi na Festiwalu w Kazimierzu, w Filharmonii Narodowej, na Międzynarodowych Targach Agroturystycznych w Poznaniu i we Francji, na Międzynarodowym Festiwalu Baltica 96 w Wilnie.

Kultura ludowa Kurpiowszczyzny nie ginie także dzięki twórcom ludowym. Słynie z nich Jankowo Młodzianowo (gm. Nowogród), gdzie mieszkają rzeźbiarze, plecionkarze, snycerze i kowale; Nowogród, w którym powstają hafty, koronki i wyroby z kuźni oraz Zbójna, znana z rzeźb i koronek.

— Jaki dzień jest dzisiaj? —
pytał pan Celestyn i usiadł na
łóżku.

— Drugi czerwca.

— Aha.

Tu na dni i tygodnie tak
bardzo się nie patrzy. Chyba
to jest Dzień Matki, Babci,
Dziadka...

W Domu Pomocy Społecznej im. Wiktorii Kowalewskiej w Łomży pan Celestyn jest piąty rok. Córka, jedynaczka, była u niego tylko raz. Mówi o niej z dumą. Jest wykształcona, pracuje w nadleśnictwie w Szczecinie.

— Niech przyjedzie. Mam trochę oszczędności, chcę jej przekazać — mówi.

Czy ma wnuki, prawnuki? Po chwili opowiada, że ostatnio czytał ciekawą książkę o Starobielsku.

W Dzień Matki z kwiatami i tortem przyszedł syn pani Reni. W południe. Wszyscy widzieli, patrzyli z zazdrością. Pani Renia zrobiła kawę, tortem poczęstowała. Ale, gdy o tym mówi, płacze. Bo ma czterech synów, córkę, 14 wnuków i 3 prawnuków. I tylko Stefek, który przyjechał z Ameryki na

ciec zapisał całe gospodarstwo Heńkowi, bo za komuny nie można było rozdrabniać. Umarł, gdy leżała w szpitalu po wylewie. Po chorobie nie mogła sama mieszkać. „Heńkowi zapisaliście, idź do Heńka”, mówiły dzieci z pretensjami. „Jak matkę wezmiesz, to cię rzucę”, groziła żona Heńka.

Jest tu dopiero miesiąc. Heńk przyjechał, zaprosił na Komunię syna. Nie pojechała. Bo nie był u niej na Dzień Matki. Mówi, że gdyby mogła, zmieniłaby zapis: nie wszystko

dzieli: „Nie możemy cię, mamo, samej zostawić”. Przywieźli na chwilę do Domu. I jest już szósty rok. Na Dzień Matki nikt jej nie odwiedził. O Dniu Babci nikt nie pamiętał.

— Córka jest bardzo dobra, wnuki też. Nie przyjechali, bo pracują — mówi pospiesznie.

Pan Adam ma młode oczy, a skończył 85 lat.

— Miała 6 miesięcy, gdy Niemcy mnie w kajdanach zabrali do obozu pod Białymstokiem — wspomina o córce z czułością.

Córka skończyła studia, nie chciała na wsi harować, jak rodzice. I wnuki pan Adam ma też wykształcone: inżynier, lekarka, aktorka, najmłodszy jest z rodzicami, chodzi do szkoły.

Sprzedał gospodarzkę i wnuczkę, lekarce, kupił mieszkanie w Warszawie. — Trzy lata temu zamieszkali z żoną w Domu Opieki.

— Kiedy żona zmarła, córka zajęła się pogrzebem. Jest bardzo dobra — mówi — kupuje mi, co zechcę. Z mojej renty, no tak. A jakże inaczej?

Nie chciał się przeprowadzić do córki. Może by ich krępował? Córka go odwiedza, więc jest dobrze.

W pokoju pani Zosi — święta Agata z chaty rodziców na wsi. Pani Zosia nie wyszła za mąż, nie ma dzieci, tylko siostrę i bratową. Bratanek po wojsku zmarł na raka. Siostra odwiedziła ją raz (jest tu ponad dwa lata). O bracie nawet nie wspomina. Pije. To bratowa szuka u niej oparcia.

Pani Zosia ma 71 lat i nie modli się o to, by ktoś ją odwiedził. Samotność, rzecz zwyczajna. Modli się, by jej stąd nie ruszyli.

— Odwiedziny są rzadko — stwierdza pielęgniarka Marta Piotrowska. — Wnuki przychodzą raz w miesiącu, gdy dziadek dostaje rentę. Staruszkowie nigdy się na nich nie skarżą.

W księdze raportów, w której odnotowuje się każdą wizytę, pod 26 maja zapisany jest tylko syn pani Reni.

— Dzień Matki, Dzień Babci, Dziadka... To są najgorsze Dni w tym domu — wyznaje Marian Knopkiewicz, dyrektor Domu Opieki Społecznej w Łomży. — Nic nie organizujemy, by ich nie przypominać.

ALICJA NIEDŹWIECKA
Niektóre imiona podopiecznych Domu zostały zmienione.



Zgubiony Dzień

— Ja do niej dzwonię. Ona nie. Ciężko pracuje — mówi z przekonaniem.

Gdy zachorował i pogotowie zabrało go do szpitala, opiekunka z Domu napisała do córki. „Pańska nadgorliwa pracownica powiadomiła mnie o chorobie ojca. Chcę go zapamiętać takim, jakim był kiedyś”, odpisała do dyrektora. I nie zjawiła się, nie posiedziała przy nim przy łóżku. Pielęgniarka, Marta Piotrowska, mówi, że już się z nią nie kontaktują.

Teraz pan Celestyn prosi, by ją zawiadomić.

Komunię syna, pamiętał o niej. Na Komunię też zaprosił. Było pięknie. Przyjęcie na prawie 30 osób. Ma dom pod Łomżą, tamci też na swoim.

Mieszkali na wsi. Mąż całe życie dokupował ziemię: a to paśnik dla dzieci, a to łąkę, a to las ze starodrzewem 7 hektarów. Uzbierało się tych hektarów 30. Synowie byli grzeczni. Pomogli im stawiać domy tuż obok ich drewnianej chaty. Każdy założył rodzinę. Córka wyszła za mąż, gdy miała 17 lat. Wszyscy trzymają się razem, oprócz Stefka. Ale tak naprawdę są podzieleni. Oj-

dla jednego, a każdemu po równo. Na Dzień Babci żadne z 14 wnucząt nie przysłało jej nawet życzeń.

Patrzy na różę od Stefana. Wciąż kwitnie.

Pani Józefa („Idzie mi 91 roczek”) właśnie skończyła zamiatać przed gankiem. Cieszy się, że miała coś do roboty. Dużo pracowała: i w roszarni, i przy murarzach, i w szpitalu koło Ojców Kapucynów w Łomży. Ma córkę, pielęgniarkę w Bydgoszczy, 9 wnuków i prawnuków. Syn zmarł w wieku 53 lat. Mieszkała u córki. Gdy jechali na wczasy, powie-



Dni Łomży 99

12 CZERWCA — otwarcie wystawy pokonkursowej „Rzeźba. Wyroby z drewna” w Muzeum Północno-Mazowieckim (ul. Krzywe Koło 1, godz. 12.00);

13-15 CZERWCA — V Łomżyński Czerwiec Literacki w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej (ul. Długa 13);

15 CZERWCA — otwarcie wystawy pokonkursowej „Najpiękniejsze zakątki mojego miasta” w Galerii pod Arkadami (Stary Rynek, godz. 14.00), otwarcie wystawy malarstwa Hanny Zawy-Cywińskiej w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego (ul. Długa 13, godz. 18.00), koncert Anny Szałapak „Z czego składa się świat” w Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 3, godz. 19.00);

16 CZERWCA — wieczór poezji Karola Wojtyły „Odczuwanie duszy świata” z udziałem Joanny Szczepkowskiej, Jerzego Zelnika i olsztyńskiego chóru Bel Canto (sala widowiskowa byłego urzędu wojewódzkiego, ul. Nowa 2, godz. 18.00);

17-18 CZERWCA — spektakl „Magiczny Koncert” Czarnego Teatru Sivina II Tomasza Brzezińskiego (sala MDK-DŚT, godz. 10.00, 12.00, 14.00);

18 CZERWCA — wernisaż wystawy malarstwa Waldemara Reguckiego (Galeria Bonar, ul. Wojska Polskiego 3, godz. 18.00), spektakl „Magiczny Koncert” (Stary Rynek, godz. 22.00);

19-20 CZERWCA — wystawa starych motocykli (Stary Rynek);

19 CZERWCA — IV Otwarte Mistrzostwa Łomży w Plywaniu o puchar prezydenta miasta (basen Szkoły Podstawowej nr 10, ul. Przykoszarowa 12, godz. 9.00), finał Gieldy Piosenki Dziecięcej (Regionalny Ośrodek Kultury, ul. Małachowskiego 4, godz. 12.00), koncert grup z MDK-DŚT i zespołu Shannon „Muzyczny Rynek” (Stary Rynek, godz. 15.00-19.00), studencki festyn kulturalny „Żakinada” (Stary Rynek i okolice, godz. 16.00-22.00);

20 CZERWCA — uroczysta sesja Rady Miejskiej (ratusz, godz. 9.00), turniej tańca towarzyskiego o puchar prezydenta Łomży (Szkoła Podstawowa nr 10, godz. 16.00), „Muzyczny Festyn” w mu-szli koncertowej przy Zjeździe ze „Słoneczną Estradą” uczniów łomżyńskich szkół, konkursami, grami i zabawami (godz. 15.00-18.00), występem łomżyńskiego zespołu Graffiti, koncertem zespołu Seventeen, spektaklem muzycznym ze światowymi i polskimi przebojami lat 70. w wykonaniu łomżyńskich nastolatków i grupy Partita (19.30-23.00).

TRZYMAJMY SIĘ RAZEM

Rozmowa ze starostą łomżyńskim Wojciechem Kubrakiem



— Twórcy reformy administracyjnej głosili, że jej sens polega przede wszystkim na oddaniu władzy samorządom. Jak, po niemal pół roku istnienia powiatu, ocenia Pan to zapowiadane dobrodziejstwo?

— Władzę mamy. Ale jak przy reformach, oczekiwania są na wyrost. Ustawodawca także zachował ostrożność. Przez dwa lata zespół monitorujący reformę administracyjną zbiera uwagi o funkcjonowaniu samorządów w powiatowych realiach. Pierwszą ankietę przeprowadzono po czterech miesiącach. Moje spostrzeżenia: przede wszystkim nowe samorządy mają za mało pieniędzy nawet na typową działalność administracyjną, a zwłaszcza na realizację zadań zleco-

nym przez rząd. Nie odbywa się również przekazywanie majątku skarbu państwa starostwom. Ale widzę sens reformy, która daje samorządom pewną samodzielność w nawiązywaniu zagranicznych kontaktów, prowadzeniu polityki powiatowej we współpracy z samorządami gminnymi. Gdy brakuje pieniędzy, trzeba się promować, by zwrócić na siebie uwagę.

Właśnie przygotowujemy powiatową stronę internetową. Szansą rozwoju powiatów jest również Związek Powiatów Polskich, do którego łomżyński przystąpił jako jeden z pierwszych. Przynależność do Związku to łatwiejszy dostęp do funduszy pomocowych, więc warto trzymać się razem. Ważna jest

także współpraca między powiatami. Pozwala nie tylko wymieniać doświadczenia, ale przede wszystkim przedstawić wspólne stanowisko w ważnych sprawach, co daje mu inną rangę niż walka w pojedynkę.

— W powiecie łomżyńskim nie ma Łomży. Czy zdaniem Pana utworzenie powiatu grodzkiego obok ziemskiego jest właściwym rozwiązaniem?

— Od początku byłem temu przeciwny. To sztuczny podział, mający dać miastom, które straciły status wojewódzkiego, chyba tylko rekompensatę moralną. Życie pokazuje, że nic więcej z tego nie mają. Są za to kłopoty kompetencyjne i finansowe. Gdyby było inaczej, pewne zadania moglibyśmy udźwignąć wspólnie, a tak, obok siebie, borykamy się z tymi samymi problemami.

— Tu i tam słyszy się o konieczności zmiany powiatowych granic w powiatowej biedzie. Czy tak może stać się z łomżyńskim?

— Nie sędzę, a już na pewno, że zmniejszy się jego powierzchnia. Ludzie przyzwyczajają się do nowego układu, a władzy, z reguły, nikt nie oddaje bez walki. Ale to fakt, że pewne powiaty są bardzo ubogie i w finanse, i w kadrę fachowców. A im są mniejsze, tym słabsze.

Wojciech Kubrak, 43 lata, kolnianin z urodzenia, jedwabianin z zamieszkania, lekarz medycyny z wykształcenia. Stan rodzinny: żona Bożena (nauczycielka w szkole podstawowej), synowie: 15-letni Piotr i 18-letni Paweł, licealiści (do domowników należy także kotka Kosma). Zainteresowania: polityka i wędkarstwo (życiowe rekordy — 4,5-kg sandacz oraz 3,5-kg leszcz). Życiowa maksyma zgodna z zawodową: po pierwsze — nie szkodzić.

KORZENIE Z NARWI

od 1918 roku w województwie białostockim, od 1975 do 1998 w łomżyńskim.

Ziemia Łomżyńska to także miejsce bohaterskich walk o niepodległość ojczyzny: powstanie styczniowe i dwie światowe wojny pozostawiły ślady w postaci licznych zbiorowych mogił żołnierskich oraz masowej zagłady ludności cywilnej. Szczególnie znanym epizodem drugiej wojny światowej jest bohaterska obrona Wizny we wrześniu 1939 roku, nazwana przez historyków polskim Termopile.

Na szczęście, czas nie pozbawił jej innych dowodów przeszłości, szczególnie oryginalnych i wartościowych zabytków planowania przestrzennego i ar-

chitektury. Do dzisiaj przetrwały urbanistyczne układy ulic, wychodzących z prostokątnego rynku, w Łomży, Nowogrodzie i Wiznie. Ta ostatnia wyróżnia się pod tym względem również zachowaniem ulic gospodarczych, równoległych do głównych, co stanowi ewenement w skali kraju. Zabytki mazowieckiego budownictwa gotyckiego reprezentują łomżyńska Katedra i kościół w Szczepankowie, wyróżniające się bogactwem architektonicznych detali. Kryształowe sklepienie w Katedrze to wielka rzadkość tych stron, zaś świątynia szczepankowska, pod względem architektonicznych rozwiązań, stanowi prawdziwy unikat w skali kraju.

Dyrektorem „skł” jest El...
bardziej znar...
niż nauczyciel...
we przedsięw...
go wieńczy su...
grał wybory...
Zrezygnował...
głosi plotka, i...
mu funkcji pr...

Myszkowski...
kę skupionej...
towarzystwiej...
jącego karty...
Ta opinia wy...
wpływ na ksz...
ku jego szkoły...

Dyrektor...
matematyczna...
ska, nie zabie...
suwalskich p...
cieszy się wzi...
nych powodów...
trzy lata histo...
procent pierw...
mających się...
czenia szkoły...
wonym paski...
duża ilość la...
skich olimpia...
przyjętych na...
trzy.

„Tutaj są...
się rodzice. I...
LO, w szkole...
mus, chodzą...
repetycje nie...
ktoś sobie nie...
ce mają pien...
ważne zambia...
swojej przysz...
nie są korepe...
go oraz prze...
dzie się zdaw...
nów wstępny...
nie.

„Wymagan...
soki poziom...
surowe norm...
piej od razu...
uważają młoc...
nomyślicielsk...
dyncze” nie d...
kotyki? Nie...
hol? Na osier...
starczy tort. M...
niedopuszcza...
niewskazany...
z oszczędzani...

W Suwałk...
osiemnastola...
rosem natyc...
bruk, a naucz...
rzą długość...
wychowanek.

— To są...
krzywdzące...
uczniowie m...
do pewnych z...
dna z najmło...
Czas próby i...
dys przyszła...
czyna w kró...
Nie zrobiał...
tylko zapyta...
chodzi w tak...
Zrozumiała...
rzecz, a kol...
ubranie o oc...
— opowiada...

W wyda...
pracy zespołu...
pt. „Ocalić o...
fragment, do...
dzieży w 190...
rusyfikatorów...
testy z czas...
zorganizowan...

ędzy powia-
tylko wymie-
ale przede
wspólne
sprawach,
gę niż walka

łomżyńskim
zdaniem Pa-
tu grodzkie-
o jest właści-

byłem temu
zny podział,
i, które stra-
kiego, chyba
moralną.
nie więcej z
a to kłopoty
finansowe.
pewne zada-
udźwignąć
k siebie, bo-
amymi pro-

się o konie-
powiatowych
wej biedzie.
ę z łomżyń-

z na pewno,
ego powie-
zyczycząją
lu, a władzy,
łaje bez wal-
wne powiaty
finanse, i w
im są mniej-

43 lata, kol-
dwabianin z
medycyny z
odzinny: żo-
lka w szkole
wie: 15-letni
el, licealiści
ależy także
interesowania:
wo (życiowe
andacz oraz
wa maksyma
po pierwsze

przetrwali
y ulic, wy-
stokątnego
wogrodzie i
różnia się
ównież za-
podarczych,
ównych, co
w skali kra-
ckiego bu-
o reprezen-
ra i kościół
różniące
itektonicz-
łowe skle-
to wielka
zaś świąty-
pod wzglę-
ch rozwią-
y unikat w

Dyrektorem i wizytówką „szó-
stki” jest Eligiusz Myszkowski,
bardziej znany jako biznesmen
niż nauczyciel. Nie tylko finanso-
we przedsięwzięcia Myszkowskie-
go wienczą sukces. W cuglach wy-
grał wybory do rady miejskiej.
Zrezygnował z mandatu, bo jak
głosi plotka, nie zaproponowano
mu funkcji prezydenta miasta.

Myszkowski, realizujący polity-
kę skupioną wokół niego grupy
towarzyskiej, zyskał opinię rozda-
jącego karty w polityce lokalnej.
Ta opinia wywiera niebagatelny
wpływ na kształtowanie wizerun-
ku jego szkoły.

Dyrektor „pierwszego” LO,
matematyczka Bożena Szynkow-
ska, nie zabiega o miejsce wśród
suwalskich polityków. Jej szkoła
cieszy się wzięciem z całkiem in-
nych powodów. Sto sześćdziesiąt
lat historii, to raz. Ponad 90
procent pierwszoklasistów legity-
mujących się świadectwem ukoń-
czenia szkoły podstawowej z czer-
wonym paskiem, to dwa. Bardzo
duża ilość laureatów ogólnopols-
kich olimpiad oraz absolwentów
przyjętych na studia wyższe, to
trzy.

„Tutaj są wymagania”, cieszą
się rodzice. Prawie każdy uczeń
LO, w szkole podstawowej pry-
mus, chodzi na korepetycje. Ko-
repetycje nie świadczą o tym, że
ktoś sobie nie radzi, ale że rodzi-
ce mają pieniądze, a uczeń po-
ważne zamiary w stosunku do
swojej przyszłości. W dobrym to-
nie są korepetycje z języka obce-
go oraz przedmiotów, które bę-
dzie się zdawać podczas egzami-
nów wstępnych na wyższe uczel-
nie.

„Wymagania” to nie tylko wy-
soki poziom nauczania, ale też
surowe normy obyczajowe. „Le-
piej od razu iść do klasztoru”,
uważają młodzi z zacięciem wol-
nomysłcielskim. Cięża? W „je-
dyncie” nie do pomyślenia. Nar-
kotyki? Nie akceptowane. Alko-
hol? Na osiemnaste urodziny wy-
starczy tort. Makijaż? Na lekcjach
niedopuszczalny, na dyskotekę
niewskazany. Mini? Bez przesady
z oszczędzaniem materiału.

W Suwałkach mówi się, że
osiemnastolatek złapany z papie-
rosem natychmiast wylatuje na
bruk, a nauczycielki z linijką mie-
rzą długość spódniczek swoich
wychowanków.

— To są opinie przesadzone,
krzywdzące szkołę. Oczywiście,
uczniowie muszą dostosować się
do pewnych zasad — tłumaczy je-
dna z najmłodszych nauczycielek.
Czas próby ma już za sobą. Kie-
dyś przyszła na jej lekcję dziew-
czyna w krótkich spodniach. —
Nie zrobiłam żadnej awantury,
tylko zapytałam, czy jej mama
chodzi w takim stroju do pracy.
Zrozumiała od razu, w czym
rzecz, a koleżanki pożyczły jej
ubranie o odpowiedniej długości
— opowiada.

W wydanej z okazji 160-lecia
pracy zespołowej na temat szkoły
pt. „Ocalić od zapomnienia” jest
fragment, dotyczący strajku mło-
dzieży w 1905 r., wymierzonego w
rusyfikatorów. Wspomina się pro-
testy z czasów stanu wojennego,
zorganizowane w obronie wywie-

W Suwałkach nie ma zwyczaju myśleć o przyszłej karie-
rze naukowej dziecka w chwili jego narodzin. Najczęściej
odpuszcza się przedszkole, traktując je wyłącznie jako
mniej lub bardziej stresującą przechodnię na czas poby-
tu rodziców w pracy. Walka o życiowy sukces potomka za-
czyna się od szkoły podstawowej.

Renomę elitarnej zyskała SP nr 6. Bardziej przedsię-
biorczy rodzice dowożą tutaj swoje pociechy z drugiego
końca miasta.

Gapiowaci bądź leniwi zaczynają bój dopiero na pułapie
szkoły średniej. Tu już nie ma miejsca na wątpliwości. Nie
szkodzi, że w Suwałkach funkcjonują trzy takie szkoły. Li-
czy się pierwszy ogólniak, czyli Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Konopnickiej.

Wylęgarnia studentów

zionego ze szkoły krzyża. Nie ma
ani słowa na temat dziewczyny,
której całkiem niedawno nie
pozwolono przystąpić do matury,
bo urodziła syna, choć w obronie
jej praw cała klasa demonstracyj-
nie przez miesiąc chodziła w czer-
ni.

W ostatnim czasie o LO nr I
pojawiało się w prasie sporo infor-

macji. Wszystko z powodu ucze-
nic trzeciej klasy, Magdy Zieliń-
skiej i Anny Guryńskiej, uczennic
prof. Marka Urbanowicza. Mag-
da zajęła pierwsze, Anna trzecie
miejsce na Ogólnopolskiej Olim-
piadzie Języka Polskiego. Obie
mają już w kieszeni indeksy na
kierunki humanistyczne dowolnej
polskiej uczelni.

Specjalne specjalnie

W ubiegłym roku szkolnym 550
dzieci upośledzonych umysłowo
uczyło się w szkołach powsze-
cznych, a 573 upośledzonych
umysłowo w szkołach specjalnych
byłego województwa łomżyńskie-
go, poinformowała Elżbieta Pró-
szyńska z łomżyńskiego Oddziału
Zamiejscowego Kuratorium
Oświaty. Do tego jeszcze należy
dodać 74 dzieci z głębokim upo-
śledzeniem zakwalifikowanych do
zajęć oraz 28 uczniów korzystają-
cych ze specjalnego programu.

Około 1300 uczniów uczy się w
szkołach powszechnych i korzysta
z kształcenia zawodowego w byłym
województwie białostockim, poin-
formowała Zofia Borawska z Kura-
torium Oświaty w Białymstoku.

Prawie tyle samo dzieci niepeł-
nosprawnych korzystało z opieki
ośrodków specjalnych, uczyło się w
szkołach specjalnych, klasach inte-
gracyjnych w byłym województwie
suwalskim.

Dzieci niepełnosprawne nie są
już, tak jak bywało dawniej, izolo-
wane od środowiska i rówieśników.
Jeśli tylko stan zdrowia na to po-
zwala, uczęszczają do normalnej
szkoły, która także dla nich jest
przyjazna. W byłym łomżyńskim ja-
ko pierwsza w 1996 r. wyprzedzając
reformę, zorganizowała klasy inte-
gracyjne Szkoła Podstawowa nr 10
im. Jana Pawła II. Ze zdrowymi w
jednej sali uczyły się dzieci niepeł-
nosprawne, a nauczyciela prowa-
dzącego wspomagał obecny na
lekcji pedagog. Eksperyment przy-
niósł bardzo dobre rezultaty: w
„dziesiątce” jest już pięć klas inte-
gracyjnych. Obecnie Ministerstwo
Edukacji Narodowej, przygotowu-
jąc reformę oświaty, wprowadza
także duże zmiany w szkolnictwie
specjalnym.

O nowych propozycjach i roz-
wiązaniach mogli dowiedzieć się
nauczyciele uczący dzieci niepeł-

nosprawne oraz dyrektorzy ośro-
dów kształcenia specjalnego w cza-
sie konferencji na temat „Dziecko
o specjalnych potrzebach eduka-
cyjnych w nowej szkole”. Brali w
niej udział: Wiesław Różański, ku-
rator oświaty z Białegostoku, Ur-
szula Grodzka, wicedyrektor De-
partamentu Kształcenia i Wycho-
wania MEN, oraz Hanna Male-
szka, ministerialny wizytator. Po-
niważ od nowego roku władze
powiatowe finansują i prowadzą
szkolnictwo specjalne, w semina-
rium wzięli także udział starosto-
wie, wójtowie i burmistrzowie.

Reformatory zabiegają o to,
aby przy zmianach nie zgubić
gdzieś problemu dzieci niepełno-
sprawnych. Ministerialne działania
zmierzają w kierunku ogranicze-
nia do niezbędnego minimum ca-
łodobowej opieki nad dzieckiem
niepełnosprawnym w ośrodkach i
internatach. Jeśli tylko to możliwe,
dzieci upośledzone będą korzysta-
ły z opieki dziennej, a resztę czasu
mają na naturalne kontakty z do-
mem rodzinnym. Nie znaczy to, że
od razu będą likwidowane ośrodki

— Takich sukcesów szkoła
miała w tym roku znacznie więcej
— mówi Marek Urbanowicz. Na-
uczyciel bagatelizuje swoją rolę.
— To dziewczyny są dobre, wy-
starczyło je ukierunkować.

— Co z tego, że wpiszą je do
„Kroniki Szkoły”, jeśli cena to
ustawiczne rycie? — zastanawiają
się rówieśnicy.

Magda, szachistka, miłoś-
niczka języka angielskiego, pisa-
ła na olimpiadzie o „Interpre-
tacjach reżyserskich i aktorskich
Hamleta w Polsce”. Kocha teatr,
należy do amatorskiego zespo-
łu teatralnego, być może po ma-
turze zdecyduje się na Kraków,
Uniwersytet Jagielloński i teatro-
logię.

W 1979 r. teatrologię skończył
Marek Urbanowicz.

Urbanowicz był gwiazdą kaba-
retu w liceum, w którym dziś pra-
cuje, prowadzonego wówczas
przez prof. Mirosławę Pniewską.

Pniewska rok w rok wyprawia-
ła się z grupą swoich uczniów —
pasjonatów do krakowskich tea-
trów.

Bo kucie plus reżim, nie okra-
szone pasją, rzadko sumują się w
sukces.

BOGDAN DUNIKOWSKI

szkolno-wychowawcze, bo przecież
nie wszystkie dzieci nadają się do
nauki w masowych szkołach.

Nauczyciele zwracali uwagę na
konieczność wczesnej diagnozy
niepełnosprawności i natychmia-
stowej pomocy. Wiek do dziesięciu
lat jest najbardziej intensywnym
okresem rozwoju wszystkich umie-
jętności i kompetencji. Jeśli dzie-
cko wcześniej nauczy się reagować
na różne bodźce, łatwiej przystoso-
uje się w masowej szkole, będzie
czuło się pewniej wśród dzieci
zdrowych w klasie. Wczesna po-
moc przynosi nie tylko duże efek-
ty, ale jest o wiele tańsza niż utrzy-
mywanie dorosłych osób niepełno-
sprawnych w domach pomocy spo-
łecznej.

Konferencja została organizo-
wana w Specjalnym Ośrodku
Szkolno-Wychowawczym w Długo-
borzu, co było okazją do zwiedze-
nia ośrodka i poznania jego róż-
norodnych form pracy. Na przygo-
towanej przez gospodarzy wystawie
prezentowały się prawie wszystkie
placówki szkolnictwa specjalnego
województwa podlaskiego.

Naukowiec kopie piłkę

Kamil Kruk, uczeń klasy VIII „e” Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży, zajął
trzecie miejsce na centralnej olimpiadzie z chemii.

— Chemia ciekawiła mnie od czwartej klasy. Swoje zainteresowania rozwija-
łem na kółku chemicznym, prowadzonym przez Joannę Krajewską. Nie spodzie-
wałem się tak dobrego miejsca, tym bardziej się cieszę — powiedział Kamil Kruk.

Zanim pojechał na eliminacje centralne, zwyciężył w województwie podlaskim.
Chemia jest jego konikiem, a szczególnie chemia organiczna. W domu stworzył
sobie minilaboratorium oraz zgromadził już specjalistyczną biblioteczkę. Kamil
startował także w wojewódzkich eliminacjach olimpiady z matematyki i fizyki. Je-
go średnia ocen wynosi 5,5. Takie wyniki i olimpijski sukces otworzyły mu drzwi
bez egzaminów do wybranej szkoły średniej.

— Wybrałem klasę biologiczno-chemiczną w I LO im. T. Kościuszki w Łomży.
Potem chciałbym studiować chemię na uniwersytecie i zostać naukowcem — po-
wiedział Kamil.

W wolnym czasie Kamil gra w piłkę. Reprezentował swoją szkołę w Ogólno-
polskim Turnieju Piłki Nożnej „Liga Piłkarska Coca-Cola Cup 99”.



— Na łomżyńskim Festiwalu Teatru w Walizce jesteśmy po raz pierwszy, ale nasze dzieci były już tutaj na innych spektaklach — mówi Ewa Walczyk, wychowawczyni pierwszaków Szkoły Podstawowej w Dobrymlesie. — Bardzo życzliwie podchodzą do tego rodzaju. To naprawdę budujące. Dzieci na wsi są pozbawione takich form kontaktu ze sztuką. To dla nich wielkie przeżycie, tak jak sam wyjazd do Łomży. Jutro będziemy wspominać, czyli malować, rysować, opowiadać o przedstawieniu. Dzieci bardzo to lubią. Nie mogły doczekać się wyjazdu na Festiwal.

— W telewizji też są różne przedstawienia lalkowe, ale nie takie prawdziwe jak tutaj — dodaje Damian Korwek, pierwszoklasista. — Tylko w prawdziwym teatrze jest wszystko prawdziwe.

— Pierwszy mój lalkowy teatr zapamiętany z dzieciństwa to Jacek i Agatka z telewizyjnej „dobranocki” — wspomina prezydent Łomży Jan Turkowski, patron Festiwalu. — Bardzo mi się podobały te krótkie opowiadki i na spotkanie z niezwykłym rodzeństwem zawsze czekałem z niecierpliwością. Nigdy nie zapomnę także znakomitego telewizyjnego cyklu „Ula z II b” Jana Wilkowskiego. Ale w szkolnych czasach poznałem lalkowy teatr również na żywo, właśnie w tej sali, gdy z klasą przychodziliśmy na spektakle teatrów z całego kraju. Lalki to bajka, a bajka to morał. Byle tylko potem pamiętać o tym w życiu.

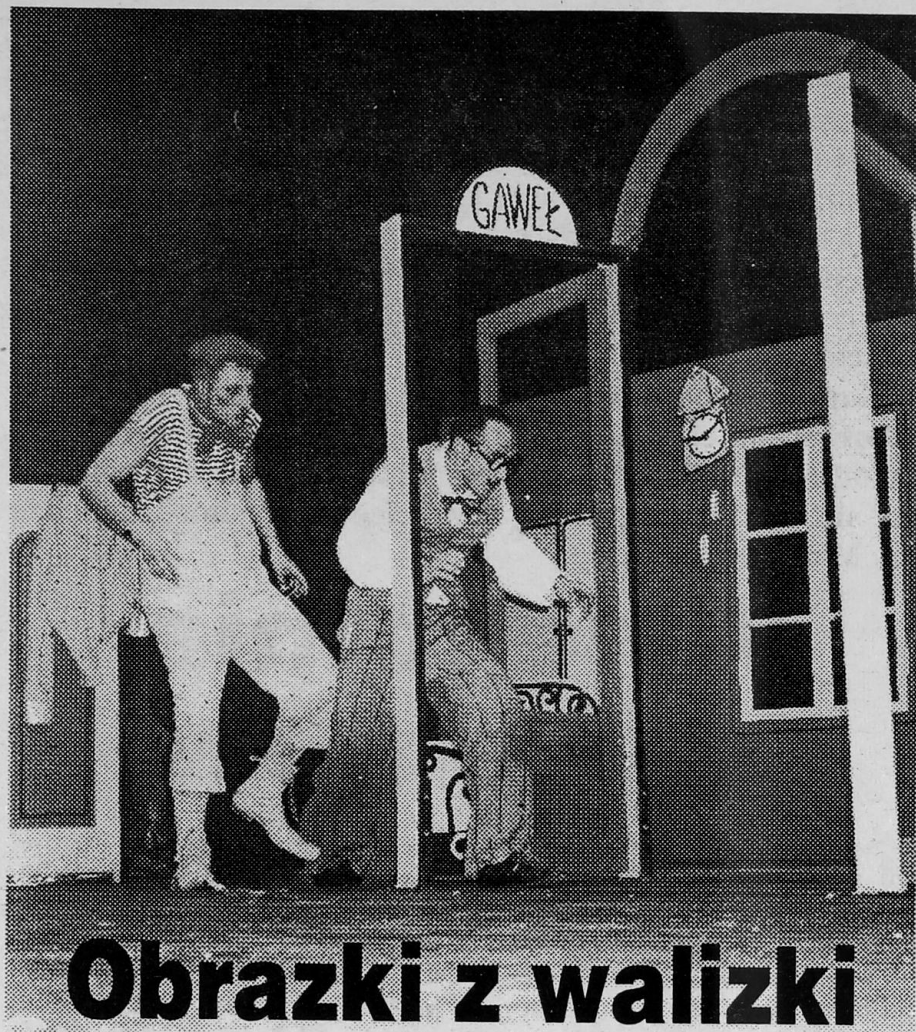
Za chwilę w ciasnej sali „Baśń o mlecznym cudzie” Teatru Trilika z Moskwy. Widownię tworzą siódmo- i ósmoklasiści zambrowskiej Szkoły Podstawowej nr 2, uczący się języka rosyjskiego. Po raz pierwszy na żywo obejrzą lalkowy spektakl w wersji oryginalnej.

— To znakomita okazja poznania i sztuki innych narodów, i sprawdzenia własnych umiejętności posługiwania się językiem obcym. Mam nadzieję, że coś zrozumieją — denerwuje się Zofia Bąkowska, rusycystka.

Fabula bajki jest prosta, tak samo jak sytuacje sceniczne.

Czy młodzi zambrowianie poradzili sobie z rosyjskim? „Tak, tak, było fajne”, odpowiadają.

Tymczasem Jelena Marty-



Obrazki z walizki

nowa i Wiktor Dragun, oczekujący potem, stają przy otwartym oknie. Praca aktora lalkarza to wielki wysiłek fizyczny.

— Ale teatr to dla nas wszystko, całe nasze życie — mówi Jelena. — Cemu wybraliśmy ten zawód? Bóg tak chciał. Jesteśmy szczęśliwi.

Ich teatr rzeczywiście mieści się w walizce. Pakują się szybko i w drogę. W Polsce są po raz pierwszy. Ale wszędzie młoda widownia tak samo spontanicznie reaguje na

sytuacje w spektaklu i woła, żeby jednak uwierzyć kotu i dać mu szansę stania się dobrym.



— Grać dla dzieci trzeba prawdziwie, z serca — mówi Wiktor. — Dzieci nie oszukasz. One oczekują szczerości i musisz traktować je poważnie.

Unia Teatr Niemożliwy z Warszawy to bodaj

jedyny w kraju teatr lalkowy dla dorosłych. Ale lalka nie jest tutaj „osobą”, lecz wieloznaczną formą plastyczną, znakiem, symbolem.

— Tradycyjny teatr lalkowy polega na animacji lalki, my zaś staramy się przede wszystkim „rozanimować” wyobraźnię widza — mówi Marek B. Chodaczyński, prezes Unii.

Stąd „Toporland. Suita na Teksturę i Kontrabas”, inspirowana twórczością Rolanda Topora i Johanna Sebastiana Bacha, pozbawiona jest całkowicie słowa mówionego. Niech widz bierze z niej to, co sam chce.

— Pracujemy bez przerwy. Obie sceny naszego teatru są zapełnione — mówi Dragana Kršenković-Brković, dyrektor artystyczny Dziecięcego Teatru w jugosłowiańskiej Podgoricy. — Wojna wyzwala w ludziach niesamowitą potrzebę kontaktu ze sztuką. Uważamy, że szczególnie w takiej sytuacji artyści powinni dać z siebie wszystko, by rozładować napięcie strachu, poczucie samotności. To nasz moralny obowiązek. Na energię negatywną odpowiadamy pozytywną. W ten sposób dajemy ludziom chwilę zapomnienia o koszmarze wojny; dajemy wiarę w ludzką solidarność; dajemy nadzieję, że dobro zwycięża. Opowiadamy się za rozwojem ducha, za budowaniem, za kontaktem ze światem; przeciw przemocy i burzeniu.

Dlatego Dragana przyjęła zaproszenie do Łomży.

Zamykają się walizki pełne teatru. I znowu w drogę, do ludzi. Zawsze znajdą się tacy, którym do szczęścia potrzebny jest także teatr. Dzięki Bogu.

GABRIELA SZCZĘSNA



Nie
ra
dla
gorszenie z
świata — m
chowicz, p
na Rzecz R
funkcją M
tykamy się
chaniem na

Na poc
lam w „Ko
szansa”, „
kłopotach
laków z pr
upośredzo
które w ty
się lat, mu
bezpieczne
systemie oś
padku dzie
do kształce
poradnię
gogiczną, w

Skam

szkolnym m
ko w wieku
dłużej jedn
szkolnego w
rzowym, w
ukończy 10

Rodzice
przepis, ale
na przedłuż
ci o rok. W
bowali utw
mulacji Roz
nej Troski. V
uczyć się i
30 głęboko
ci. Część z
domu, bo r
dowożenie
są zbyt upo
się w szkole
już podjęli
gotowy pro
budowę ni
hipoterapii.
mieściłyby s
przedszkoln
chliwych dro

— Wszys
scu: wyren
szczenia pr
plac zabaw
na koniach
chowicz. —
do Państw
Osób Nie
przekazanie
na budowę.
25 tysięcy, o
sponsorów.
opiekować
skie uczelni
warunkach j
ci mogłyby n
poterapii.

Pozost
nie:
stają
dzice dziesi
się, że ich b
w czterech ś
szkań. W kw
ty, prezes
Stowarzysze

atr lalkowy
i lalką, my
rzede wszy-
wać" wyob-
łowi Marek
prezes Unii.
I. Suita na
s", inspiro-
Rolanda To-
astiana Ba-
est całkowi-
ego. Niech
to, co sam

ez przerwy.
o teatru są
wi Dragana
dyrektor
cego Tea-
kiej Podgo-
wała w lu-
a potrzebę
Uważamy,
kiej sytuacji
ć z siebie
dować na-

ucie samo-
ralny obo-
negatywną
tywną. W
y ludziom
o koszma-
wiare w lu-
lajemy na-
zwycięża.
rozwojem
aniem, za-
tem; prze-
eniu.
a przyjęła
zy.

lizki pełne
ogę, do lu-
a się tacy,
a potrzeb-
Dzięki Bo-

WCZESNA

Nie stać nas na bezradność, bo to oznacza dla naszych dzieci pogorszenie zdrowia i odcięcie od świata — mówi dr Lilianna Lechowicz, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu. — Niestety, spotykamy się z obojętnością i spychaniem naszych spraw.

Na początku kwietnia pisałam w „Kontaktach” („Ostatnia szansa”, „Kontakty” nr15/99) o kłopotach rodziców przedszkolaków z przedszkola dla dzieci upośledzonych. Troje dzieci, które w tym roku kończą dzieśnięć lat, musi opuścić przyjazne i bezpieczne miejsce. Ustawa o systemie oświaty mówi: „W przypadku dzieci zakwalifikowanych do kształcenia specjalnego przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, wychowaniem przed-



cze mięśni — mówi Barbara Baczewska. — Często lekcje są na wyższych piętrach. Kto zatroszczy się o przewiezienie dziecka wyżej? Żadna łomżyńska podstawa nie ma zlikwidowanych barier architektonicznych.

Barbara Baczewska wie, co oznacza noszenie niepełnosprawnego dziecka. Codziennie po kilka razy wnosi swojego synka na czwarte piętro. Nie może doprosić się zgody na zmianę mieszkania na parterze. Jej dziecko miałoby szansę nauki w normalnej szkole, ale nikt nie jest w stanie zapewnić mu opieki w czasie lekcji.

Przedszkole specjalne daje, oprócz wielu możliwości rozwoju dzieci, kilka godzin wytchnienia dla rodziców, którzy mogą się w tym czasie zająć pracą zawodową.

Skandaliczna decyzja Stowarzyszenia mieniącego się katolickim

Bez ostatniej szansy

POWRÓT DO TEMATU

szkolnym może być objęte dziecko w wieku powyżej 6 lat, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko ukończy 10 lat”.

Rodzice doskonale znają ten przepis, ale poprosili o zgodę na przedłużenie pobytu ich dzieci o rok. W tym czasie będą próbowali utworzyć Ośrodek Stymulacji Rozwoju Dzieci Specjalnej Troski. W Ośrodku mogłoby uczyć się i rehabilitować około 30 głęboko upośledzonych dzieci. Część z nich chowana jest w domu, bo rodziców nie stać na dowożenie do przedszkola, bo są zbyt upośledzone, by uczyć się w szkole specjalnej. Rodzice już podjęli pierwsze kroki: mają gotowy projekt, pozwolenie na budowę niewielkiego ośrodka hipoterapii. Ujeżdżalnia i stajnia mieściłyby się na tyłach ogródka przedszkolnego, z daleka od ruchliwych dróg.

— Wszystko byłoby na miejscu: wyremontowane pomieszczenia przedszkola, specjalny plac zabaw dla dzieci i terapia na koniach — mówi Lilianna Lechowicz. — Złożyliśmy wniosek do Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych o przekazanie 50 tysięcy złotych na budowę. Resztę, czyli około 25 tysięcy, chcemy wyprosić od sponsorów. Życzliwie będą się opiekować nami dwie łomżyńskie uczelnie. W sprzyjających warunkach już we wrześniu dzieci mogłyby mieć tam zajęcia z hipoterapii.

Pozostaje tylko pytanie: które dzieci skorzystają z rehabilitacji? Rodzice dziesięciolatków obawiają się, że ich będą wtedy zamknięte w czterech ścianach swoich mieszkań. W kwietniu Henryk Dykty, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rodzin Katolic-

kich Diecezji Łomżyńskiej, które prowadzi specjalne przedszkole, uspokajał: jeżeli pomogą władze kuratorskie i samorząd, będziemy rozmawiać o przedłużeniu pobytu dzieci.

27 maja prezes Dykty właściwie nie zmienił zdania: — Musi być stuprocentowa pomoc władz Łomży. My, jako Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, borykamy się z kłopotami finansowymi. Ale jeżeli władze pomogą, to jesteśmy otwarci.

— Czy Zarząd Stowarzyszenia wystąpił formalnie do prezydenta miasta o pomoc finansową na przedłużenie pobytu kilku dzieci?

— Nie, bo jest to sprzeczne z ustawą o oświacie. To rodzice muszą uzyskać taką zgodę — odpowiada prezes.

Wcześniej prezes napisał do rodziców: „Informuję, iż Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej wpisało do swojej działalności bardzo kosztowne zadanie — prowadzenie przedszkola specjalnej troski. Przed tymi trudnościami nie uciekaliśmy — widzieliśmy wyzwanie czasu, z troską o ludzi, chęć pomocy dzieciom specjalnej troski.” Po kilku pochlebnych opiniach o samym przedszkolu prezes kończy pismo: „Mimo tych problemów członkowie Stowarzyszenia są otwarci i gotowi do dalszych rozmów. Z chrześcijańskim pozdrowieniem.”

— Dla nas to niewiele znaczy. W innych przedszkolach już da-

wno wywieszono są listy przedszkolaków na nowy rok. Nam nic nie wiadomo, co będzie się działo. Prezydent Matejkowski przesunął termin decyzji o ewentualnym dofinansowaniu na połowę czerwca — denerwuje się Zbigniew Nawrocki. — W naszym przedszkolu, jak co roku, wakacje trwają pełne dwa miesiące, więc jeśli tego nie załatwimy teraz, zostaniemy sami z dziećmi.

Edward Matejkowski, wiceprezydent Łomży, obiecuje, że do połowy czerwca podjęte będą ostateczne decyzje, choć jego zdaniem zgoda na przedłużenie pobytu kilku dziesięciolatków to wewnętrzna sprawa Stowarzyszenia, a nie władz miasta.

Rodzice nie chcą zgodzić się na indywidualne uczenie dzieci w domach. Mówią, że tracą na tym dzieci i oni. Dzieci, bo wiele nauczyły się w grupie rówieśników, polubiły się, razem się bawią; oni, bo będą musieli przerwać pracę i opiekować się dzieckiem. Nie ma też mowy o uczeniu integracyjnym w normalnej szkole.

— Komuś, komu nie są znane problemy upośledzonego dziecka, idea wspólnego nauczania może wydawać się wspaniałą. Ja, po rozmowach z innymi matkami, wiem, jak to wygląda. Dziecko, które siedzi w wózku, musi robić ćwiczenia rehabilitacyjne, bo po kilku godzinach bez ruchu na lekcjach ma bolesne przykur-

— Nikt nie wie, jak wiele pieniędzy pochłania opieka nad dzieckiem niepełnosprawnym. Nie wszystko jest na recepty czy refundowane — mówi Zbigniew Nawrocki.

Czasem kłopoty finansowe rodziców skazują dzieci na zamknięcie w domu. Tak stało się z Kasią, której rodziców nie stać na dowożenie córki do przedszkola

W poniedziałek, 7 czerwca, troje rodziców dowiedziało się od dyrektorki przedszkola, że ich dzieci nie będą przyjęte na następny rok.

Po kilku miesiącach zwodzenia i unikania spotkań z rodzicami, zarząd Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej odmówił przyjęcia upośledzonych dzieci do przedszkola. Uczynił to zgodnie z literą prawa, choć można było oczekiwać, że w zdeklarowanych katolikach zwycięży miłosierdzie i braterstwo w duchu chrześcijaństwa. Decyzja jest tym bardziej niezrozumiała, że dotyczy jedynie trojga dzieci. Ich rodzice w dużej mierze przyczynili się do powstania specjalnego placu zabaw przy przedszkolu (mama odrzuconego Adasia sama spłaciła 4 tysiące kredytu, który zaciągnęła jako osoba prywatna, by zapłacić wykonawcy placu). Teraz zaangażowali się w budowę ośrodka dla hipoterapii. Ta wielka pomoc dla Stowarzyszenia, niesłychany upór w wychowywaniu i kochaniu upośledzonych dzieci, nic nie znaczą dla Zarządu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, który wybrał najprostsze rozwiązanie: odrzucić problem, by nie kłopotać swojego katolickiego sumienia. Katolickiego?

JOANNA GOSPODARCZYK

KONTAKTY



Sławią swą Ziemię...

Swojski amerykański serek



Charakterystyczny twarożek z granulami w okrągłych kubeczkach podbił stoły w całym kraju. Twarożek produkowany w technologii amerykańskiej, tzw. cottage cheese, to wizytówka Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy. Od kilku lat serek wyrabiany jest z najlepszego mleka. OSM znana jest zresztą ze znakomitej jakości, czego dowodem otrzymany w grudniu 1997 roku certyfikat jakości ISO 9002.

Spółdzielnia zdecydowała się na specjalizację produkcji wielu odmian serka wiejskiego: można kupić odtłuszczony, z większymi granulami oraz z dołączoną porcją naturalnego miodu. Każdego dnia może wyprodukować 20 ton wiejskiego. Od niedawna w sklepach można kupić nowy i równie udany produkt z Piątnicy: to serek śmietankowy „Twój smak” — łagodny, dobrze rozprowadzający się na kromce pieczywa. Teraz prowadzi badania nad wprowadzeniem dodatków smakowych.

Spółdzielnia w Piątnicy zatrudnia 280 osób, skupuje mleko od 3200 rolników. Nad jakością mleka czuwają specjaliści z niezależnego, nowoczesnego laboratorium kontroli jakości, które mieści się w Piątnicy.

Przez okna Terrazytu

Kilkanaście dni temu łomżyńska firma „Terrazyt” świętowała otrzymanie certyfikatu jakości ISO 9001. Firmie od drzwi i okien „stuknęło” właśnie 16 lat. Najpierw był to niewielki zakład rzemieślniczy produkujący kolorowe tynki szlachetne na elewacje. „Terrazyt” jest jedną z nielicznych prywatnych spółek w Łomżyńskim, która nie tylko przetrwała zmiany gospodarcze, ale znakomicie się rozwinęła. Od kilku lat produkuje okna i drzwi PCV. Nowoczesne technologie i znakomicie opanowana sztuka marketingu przynoszą doskonałe rezultaty. Wyroby „Terrazytu” znane są w całym kraju.

Fabryka w NATO

W Łomżyńskiej Fabryce Mebli można zobaczyć stylizowane francuskie sekretary ze śladami po kornikach, pastelowe mebelki dziecięce, sprzedawane w angielskich sklepach, i solidne biurka.

Cztery lata temu upadające zakłady meblarskie kupił Bolesław Zawadzki. Wkrótce podpisał pierwsze kontrakty na dostawę do internatów i akademików w Wielkiej Brytanii. Fabryka od dwóch lat pracuje także dla NATO: produkuje szafy, które stoją w wojskowych bazach!

Ostatnio ruszyła produkcja mebli dla dzieci, które sprzedawane są w sklepach „Mamas and Papas” oraz „Mothercare”, jednej z najbardziej znanych angielskich firm, produkujących ubrania, kosmetyki i meble dla dzieci.

W fabryce znajdują zatrudnienie absolwenci Zespołu Szkół Drzewnych. Zespół ponad pięciuset pracowników stale się powiększa.

Piramida Prefbetu

Setki domów jednorodzinnych w okolicach Łomży i dalej zbudowano z bloczków betonowych produkowanych w „Prefbecie”. Firma oferuje kompletny system elementów z betonu komórkowego. Tu, w jedynym miejscu w kraju, produkuje się pustaki stropowe SKB z betonu komórkowego do stropów gęstożebrowych oraz elementów osłonowych do instalacji wentylacyjnych i kominowych. Elementy z betonu komórkowego są w oryginalny i fachowy sposób profilowane. Firma pracuje nad wprowadzeniem systemów ekologicznych.

Po sprywatyzowaniu firmy większość linii technologicznych została zmodernizowana z zastosowaniem najnowszych osiągnięć komputerowych.

„Prefbet” zajmuje się nie tylko produkcją. Od kilku lat prowadzi Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży, gdzie klienci mogą poradzić się i otrzymać fachową pomoc oraz kupić kompleksowo wszystko do budowy i wykończenia domu.

W Śniadowie pracuje około 180 osób, liczba ta zmienia się w zależności od potrzeb.

Dawniej było tak: telefon do pani Marii, dłuższe lub krótsze oczekiwanie i urzędnik wysłuchany był przez wojewodę lub wicewojewodę.

Dawniej wójt lub burmistrz albo rada wysyłali zaproszenie i wojewoda lub wice jechał z „gospodarską wizytą”. Zazwyczaj chciał swój pobyt dobrze zaznaczyć, więc obiecywał pomoc w rozwiązaniu przedłożonych mu problemów. Na obietnicach się nie kończyło: pomocy najczęściej faktycznie udzielał. Inaczej na danym terenie byłby spalony.

„To se ne vrati”, jak mówią Czeši. Od 1 stycznia 1999 roku świat urzędniczy w Łomży stanął na głowie. Wszystko jest inaczej, a najczęściej gorzej.

Teraz jest tak: trzeba dzwonić do nieznanych sobie urzędników w Białymstoku, tygodniami dobijać się o audiencję u wojewody lub jej zastępców, wysłać faksy. W ciągu kilku miesięcy Łomżyńskie stało się prowincją, którą wojewoda Krystyna Łukaszuk, zwana dalej w skrócie władzą, zaszczyca rzadkimi wizytami.

Władza daje do zrozumienia, że w swej łaskawości dostrzeże problemy Łomży i Suwałk lub nie. Jak władza ma humor, to przyjedzie, a jak nie, nawet przepraszam nie powie i bukiet czerwonych róż od radnych zwiędnie.

Rządzenie byłymi województwami z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego to przykład biurokratycznej opieszałości. Wiele spraw, które powinny być załatwione niemal od razu, na początku roku, nie ruszyło z miejsca. Bo najpierw władza policzyla i palcem wskazała, co trzeba zabrać do jej siedziby. Wyjechały z Łomży samochody służbowe, komputery. Jedynie marszałkowi podlaskiemu udało się zatrzymać feralnego forda scorpio, który siedem lat temu przyczynił się do dymisji solidarnościowego wojewody

W ubiegłym roku, pisząc o XIV Mistrzostwach Polski Tańca Disco Rap i Break Dance w Szczuczynie, wyraziłam obawę, iż może być to ostatnia impreza po zmianie mapy administracyjnej kraju. Już w styczniu okazało się, że w województwie podlaskim brak miejsca na łomżyńską kulturę. Najpierw upadł Wojewódzki Przegląd Teatrów Wiejskich i Obrzędowych. Jeżeli tak będzie dalej, upadną zespoły obrzędowe, nie mając możliwości prezentowania przygotowanych programów. Proponowany (w zamian) Przegląd „Herody” w Hajnówce ograniczał zasięg uczestników do okolicznych miejscowości i czas trwania do 10 minut. W regulaminie zabrakło miejsca na zespoły kurpiowskie, podlaskie i mazowieckie, prezentujące ginące zwyczaje i obrzędy trzech przenikających się kultur. Z 6 zespołów przygotowanych przez Miejski Dom Kultury w Szczuczynie 2 wystąpiły w XVII Przeglądzie „Herody” w Węgorzewie (oba zajęły II miejsca); 4 pozostałe nie miały możliwości prezentacji poza Szczuczynem.

W wydanym Podlaskim Kalendarzu Imprez Kulturalnych całkowicie pominięto łomżyńską

W przekojach w

łomżyńskiego, a teraz ratuje się do czterech dachów. Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia. Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia.

Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia.

Szpital Wojewódzki w Łomży, Ministerstwa Powiatu, by władza stała z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego 10 milionów złotych, dostał i wybił 5,05 mln. Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia.

Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia.

Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia.

Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia.

Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia.

Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia.

Władza ma pieniądze. I daje je, kiedy zechce. Jak ktoś ma prawo, to może być zbyt nachalny, to pieniądze, choć należne, może dostać w ciągu tygodnia.

kulturę. Zabrakło Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Wiejskich i Obrzędowych, ale i imprezy ogólnopolskiej, Nowogrodzie.

Z 8 imprez ogólnopolskich, zgłoszonych przez MDK w Szczuczynie, pominięto zupełnie wspomnianą Polskę w Tańcu Disco Rap, imprezę, w której uczestniczyli Polacy i które skupia ponad 600 ludzi. W Szczuczynie zgłoszenia udziału w imprezie. Pocho- dzą od zespołów w poprzednich Mistrzostwach. Pocho- dzą od zespołów w poprzednich Mistrzostwach. Pocho- dzą od zespołów w poprzednich Mistrzostwach.

23 maja odbyła się impreza nie zaakceptowana przez władze, czyli

a teraz ratuje się do czerwoności. Po-
marszałka. Mała wizyta przedstawicieli
m z Łomży, niepowodzenie. W starostwie łomżyń-
wyposażenia starostwa w starostwie łomżyń-
czyli Urzędu Województwa Łomżyńskiego. W starostwie łomżyń-
adza dała urzędnikom informacje o planowa-
komputery, tydzień i chęci nawiązania
Bo o dwa nowe kontakty między sa-
przez pomyłkę. Władza milczała. Ode-
tkowskiego, w trakcie pobytu i zagrozi-
wojewoda Krzyżaków. Podjęte uchwały. A na
osobiście się udała, że nie zaszczyli swo-
uroczystej sesji. Kilka go-

pieniądze. I dała przekonywanie władzy,
echce. Jak ktoś ma prawo podpisywać
alny, to pieniądze oświadczenie o chęci na-
może dostać w kontakty między powia-
rudnia. Ministerstwa Spraw Zagra-
gu 5 miesięcy, by władzę przekonać.
iego Urzędu Województwa Łomżyńskiego. W starostwie łomżyń-
milionów złotych, oświadczenie gotowe, a
gał 5,05 mln. Władza zapomniała, że tyl-

aktury w wysokości może prowadzić politykę
a. Inwestor zagraniczny. Władza nie mogła
elowo opóźniała. Władza nie mogła
e popaść w pułapkę, że wytyka-
dowa szpitala. Władza nie mogła
lna, na którą z antybiałostockich fobii.
niądze prosto z sumienia zanie-
e że po drodze wobec całego województwa
ją do władzy. Tu już o fobiach mo-
atniego dnia nie może. Wychodzi zwykła
k marszałka kompetencja, kiepska praca i
1,5 mln złotych. Władza nie mogła
twi wszystkich.

ień. Teraz już pięć miesięcy, a fakty-
ma mowy o rozpoczęciu pracy komisja
waniu ostatecznym. Do jej obowią-
onczeniu należy szczegółowe spisanie
ajorsze jest Skarbu Państwa, który
ta może być będzie można przekazać
dy, przysłać dom. Odbiło się tylko je-
roku i wtedy nieliniowe spotkanie w Bia-
wości, by rozstrzygnąć. Dla władz samorządo-
Podlaskiem jest to spory
posługiwać się. Po otrzymaniu nowych
o linia telefonowa. Władza nie mogła
stokiem a społeczeństwu, szkół średnich

lturę. Zabrakło Województwie-
Przeglądu Kultury Ludowej, ale i
dowych, ale i czyli imprezy
ólnopolskiej, Nowogrodzie.

Z 8 imprez ogłoszonych
zez MDK w Słonecznym umie-
czono jedynie Promieni-
nie wspomina Polski w
nau Disco Rap, w któ-
uczestniczyli Polski i które
upia ponad 60 nagła nadcho-
do Miejskiej w Szczuczynie
łoszenia udział. Pocho-
od zespołów w poprze-
nich Mistrzostw. Telefon: z
pola, Bydgoszcz. Rozmówcy nie
ogą uwierzyć, że to
z... koniec (jeżeli finansuje wo-
wództwo).

23 maja odbyła impreza nie za-
ceptowana. Władza nie mogła

czy placówek) samorządowcy
chcieliby wiedzieć, jakim mają-
kiem dysponują. Dotyczy to nie tyl-
ko powiatów byłego województwa
łomżyńskiego czy suwalskiego, ale
także białostockiej Sokółki czy Sie-
miatycz. W starostwie łomżyńskim,
które prowadzi przychodnie w
mieście, do tej pory nie wiadomo,
jaki jest status prawny budynków,
kwestie własnościowe, jaki jest
stan techniczny budynków, zadłu-
żenie i kto je pokryje.

Stracone są nadzieje na przeje-
cie budynku byłego Urzędu Woje-
wództwa przez samorządy Łomży
i starostwa. Władza budynku nie
odda, bo nie! Oddać ma podobno
tylko ośrodek wypoczynkowy UW w
Balikach nad Pisą. Ale nie staro-
stwu, lecz kościelnej organizacji
„Caritas” z... Białegostoku. Jak nas
poinformował Tomasz Surynowicz,
p.o. rzecznika prasowego wojewo-
dy podlaskiego, decyzja w tej spra-
wie nie została jeszcze podjęta.

Władza zapomina także, że rzą-
dzi rejonem rolniczym, zamieszka-
łym przez mniejszości narodowe.
O lukach w pamięci było głośno,
kiedy władza nie pojawiła się na
wyjazdowym spotkaniu parlamen-
tarzystów z przedstawicielami Bia-
łorusinów i Litwinów w Podlas-
kiem. Uznała, że nie musi zaszczy-
cać.

W swoim Podlaskim Urzędzie
Województwa władza nie uznała za
zasadne zorganizować wydziału
rolnictwa. Podlaskie, które stoi
rolnictwem, załatwia sprawy rolni-
cze w Wydziale Ochrony Środowis-
ka. Nic więc dziwnego, że rolni-
ków podlaskich ominęły wpisanie
do programu „Aktywizacja tere-
nów wiejskich”, pożyczki z Banku
Światowego.

Trudno zrozumieć nie-
które poczynania władzy.
Żeby porozmawiać z nią,
trzeba czekać tygodniami w kolej-
ce w przedpokojach. Na razie za-
szczytu nie dostąpiłam.

JOANNA GOSPODARCZYK

Przegląd Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludo-
wych (już nie wojewódzki). Przybyli na nią
wszyscy uczestnicy z lat ubiegłych. Nie było na-
gród i upominków. Była komisja, dyplomy i
wspólne śpiewanie. Była główna propagatorka
kultury ludowej Teresa Pardo, był wójt i pro-
boszcz Zbójnej. Było miło, rodzinie, ale jakoś
smutno...

Barbara Paszkowska
Szczuczyn

Już po ukończeniu listu do MDK w Szczuczynie
nadeszło pismo z Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Podlaskiego w Białymstoku z 1
czerwca 1999 r. o treści: „Z przykrością informu-
ję, iż w dniu 24 maja b.r. na posiedzeniu Zarzą-
du Województwa Podlaskiego (protokół Nr
24/99) Państwa wniosek o dofinansowanie Mi-
strzostw Polski w Tańcu Disco, Rap i Break Dan-
ce został rozpatrzony odmownie. Ze względu na
tegoroczne — skromne środki finansowe przy-
znano określone kwoty tylko na szczególnie waż-
ne przedsięwzięcia dla rozwoju województwa
podlaskiego”.



Herbowy jelen

W przepastne podłomżyńskie bory wybrał się
na polowanie sam król Władysław Jagiełło. W
orszaku towarzyszącym władcy był także ksią-
żę mazowiecki Janusz I. Polowanie na grube-
go zwierza okazało się bardzo udane: król za-
bił ustrzelił jelenia. Aż tu nagle w pobliżu ode-
zwał się ryk kolejnego rogacza. Władca na-
tychmiast postanowił zapolować i na tego. Lecz syn kurpiowskiego
bartnika zauważył, że z rykiem zwierza niespodziewanie zamilkły pta-
ki, które przecież z natury nie boją się leśnych stworzeń! Chłopiec
uznał, że to zasadzka; że gdzieś w gęstwinie kryją się ludzie, udający
rogacza, mający złe zamiary wobec polskiego władcy. Może Krzyżacy? I
miał rację! Król posłuchał młodzieńca i wyprawił w leśny gąszcz swo-
ich wojów. Po krótkiej walce rycerze obezwładnili Krzyżaków. I tak
nieistniejący jelen uratował królowi życie. Książę Janusz, na pamiątkę
pobytu władcy w mazowieckich podłomżyńskich borach, jeszcze tego
samego dnia postanowił nadać Łomży prawa miejskie i herb z królew-
skim jeleniem w skoku.

Tyle legenda. Ale są i fakty. Istotnie, 15 czerwca 1418 roku książę Ja-
nusz I nadał Łomży prawo miejskie chełmińskie. Herb, wykonany ze
szczerego złota, ozdobił potem wieżę pierwszego ratusza. Najlepsi rze-
mieślnicy opatrywali herbem swoje wyroby. Widniał także na pieczę-
ciach stawianych na dokumentach, sporządzonych przez władze miej-
skie.

Bywało, że łomżyński jelen skakał w herbie także przez zieloną gałąz-
kę, co miało być odniesieniem do dawnych podłomżyńskich borów.
Było tak jeszcze całkiem niedawno. I oto Czesław Brodzicki, zbierają-
cy materiały do kolejnej swojej pracy z cyklu łomżnianów, w gdań-
skim Archiwum Państwowym natrafił na cztery dokumenty, wystawio-
ne przez Radę Miejską Łomży w XV wieku. Najstarszy opatrzony jest
datą 30 kwietnia 1436 roku i pieczęcią herbową miasta: jeleniem ska-
czącym przez skały. Jest to zarazem dotychczas najstarszy zachowany
herb Łomży, którym „pieczętowała się” w osiemnastym roku od chwili
nadania jej praw miejskich.

Nadszedł czas, kiedy łomżyński jelen zniknął z herbu. W czasie zabo-
rów władze carskie, chcąc i w ten sposób zatrzeć ślady polskości,
umieściły na nim statek (tzw. berlinkę z rozwiniętymi żaglami). Odtąd
nowy herb stał się nie tylko swoistym znakiem rozpoznawczym miasta,
ale i całej guberni łomżyńskiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodleg-
łości, jelen znowu wskoczył do łomżyńskiego herbu. Umieszczono go
między innymi na tablicy przy wjeździe na żelazny most.

Dzisiaj „prawdziwy”, najstarszy herb miasta znajduje się między in-
nymi na jego sztandarze, firmowym papierze prezydenta, Zarządu
Łomży i Rady Miejskiej, wizytówkach prezydenta i jego zastępców oraz
przewodniczącego samorządu. Niestety, wciąż nie ma go na przysto-
wanym dla niego miejscu na nowym ratuszu. Za to niektórzy łomżyń-
scy taksówkarze ozdobią nim swoje pojazdy, co jak twierdzą, przynosi
firmie prestiżu. (gab)

Łomżyńskim targiem

Tak zwany rynek, czyli handel pod niebem, w poszczególnych gminach
ma tradycyjny termin: w Łomży jest to wtorek i piątek, w Jedwabnem śro-
da, w Nowogrodzie sobota, w Sniadowie czwartek. Od 1 czerwca do soboty
przymierzyla się Piątnica.

Do osobliwości wciąż należy handlowanie jajkami na pary, prawdziwy
ewenement w kraju. A kiedy usłyszysz „wadoły” (zamiast „doły”), możesz
być pewny, że to albo łomżnianka, albo ktoś z tych stron.

Sławni z tej Ziemi...

Hanka Bielicka, znana aktorka i najsłynniejsza łomżnianka.

Adam Chętnik (1885 – 1967) z Nowogrodu, badacz i piewca Kurpiow-
szczyzny, etnograf, społecznik, twórca znanego w kraju skansenu w jego
rodzinnej miejscowości i założyciel Muzeum Północno-Mazowieckiego w
Łomży, inicjator działu bursztynu w warszawskim Muzeum Ziemi.

Edward Ciborowski (1892 – 1973), łomżanin, znany architekt, autor
projektu odbudowy łomżyńskiej starówki.

Jan Dobkowski, łomżanin, światowej sławy artysta malarz.

Witold Lutosławski (1913 – 1994) ze znanego drozdowskiego rodu,
światowej sławy kompozytor i dyrygent koncertujący z najlepszymi orkie-
strami.

Tola Mankiewiczówna (1901 – 1985) z Bronowa, gwiazda przedwojen-
nego filmu (między innymi znanych „Pani minister tańczy” i „Manewry
miłosne”), teatru i estrady.

prof. Bogdan Winiarski (1884 – 1969) z Dąbrówki koło Morgownik,
specjalista w dziedzinie prawa międzynarodowego, sędzia Międzynarodo-
wego Trybunału Sprawiedliwości i wykładowca w Akademii Prawa Mię-
dzynarodowego w Hadze.

I w Grądach mija czas mierzony rytmem natury.

I w Grądach, gdzieś między lasem a ogrodem, rośnie poeta.

Jarosław Choromański sieje swoje wiersze, rzucając słowa w pole, które jest jego życiem; za stół, przy którym zasiada z bliskimi; na łaki, którymi karmi dobytek. Píše spontanicznie. Czasem jakaś myśl pojawia się, gdy właśnie kieruje ciągnikiem albo podczas obżarstwa. Taki każdy chłopski dzień; taki każdy dzień poety-rolnika.

Pierwszy wiersz, o wiośnie, napisał jako czwartoklasista. Zaczynało się tak: „W maju drzewa rozkwitają/zieleności nabierają”. Rym do rymu. Pani pochwaliła, postawiła piątkę. I na tym się skończyło poetyckie tworzenie.

Przyszedł czas na dziedzictwo ojcowizny. Jako mechanik maszyn i urządzeń rolniczych, w wieku 20 lat, Jarosław Choromański przejął gospodarstwo rodziców. Nie było mowy o pisaniu wierszy. Proza od rana do rana. Ale gdzieś tam, w środku, czuł się poeta. I nagle wszystko odżyło pewnego dnia, gdy w gładkim Klubie „Ruchu” zorganizowano spotkanie z łomżyńskim poetą Henrykiem Gałą. Poszedł.

— Coś się we mnie odezwało — wspomina. — Coś się przypomniało. Postanowiłem spróbować.

Pierwsze publikacje w prasie, warsztaty poetyckie, organizowane przez Klub Młodego Literata w Miejskim Ośrodku Kultury w Łomży. Krytyka.

— Okazało się, że to, co dotychczas napisałem, to jeszcze nie to — opowiada. — Ale pan Henryk Gała zachęcał mnie do pracy, podpowiadał. To było mobilizujące. Zresztą, jak wszystkie spotkania w Klubie. Nie bałem się krytyki. Chciałem nauczyć się jak najwięcej.

Rozsiewanie słowa



Przyszła pora na debiut książkowy. W 1992 roku ukazał się tomik pt. „Ruchome piaski”. Utwory o odwiecznym poszukiwaniu sensu życia, urodzie codzienności, rzeczywistości tej namacalnej i własnej, duchowej. O tym, co niezauważalne, choć tak bliskie.

Uśmiechnij się
podnieś oczy
na przekór zachodzącemu słońcu
nad zagubioną podkowią
nie roń łez
szczęśliwe konie
chodzą boso,

I oto drugi tomik pt. „Jest późno”, właśnie opublikowany. O władzy pieniądza, naturze, oknie, sobie samym. Szczerze.

— Poezja nie może kłamać, bo i tak kiedyś wyjdzie to na jaw — mówi Jarosław Choromański. — Twórcy powinno zależeć na tym, aby ludziom ukazywać prawdę, bo tylko wtedy może być właściwie zrozumiany. To największa satysfakcja.

W poezji dostrzega nieograniczone możliwości porozumiewania się z drugim człowiekiem. Jedno słowo może zastąpić wiele innych, których nie umiesz wypowiedzieć

wprost. O miłości, lęku, żalu, radości, zachwycie. Bywa, że długo tego jednego słowa musisz szukać. Ale w końcu je usidlisz. I jest. Właśnie tutaj, gdzie jego miejsce.

Jarosław Choromański nie chce nikogo naśladować, choć ma swoich klasycznych mistrzów. Czechowicz, Leśmian, Lechoń...

Z perspektywy czasu, 37-letni, dostrzega w swojej twórczości pewną dojrzałość i artystyczną, i warsztatową. Ale pod innym względem się nie zmienia.

— Powszedniość jest chyba najbardziej złożona — mówi. — I może dlatego, chodząc codziennie po tych samych ścieżkach, za każdym razem dostrzegam na nich coś nowego, niepowtarzalnego? Umieć patrzeć. Bez tego nie ma drzwi do poezji.

To z niej można wciąż się uczyć. To wykładnia, synteza rzeczywistości, własnych doznań i doświadczeń. To ona pozwala zajrzeć w głąb ludzkiej duszy; pozwala z nią rozmawiać.

Poeta mieszkający na wsi siłą rzeczy postrzegany jest przez współmieszkańców jako rzemieślnik. Oczywiście: ma czas, to pisze; musi iść w pole, nie pisze. Czasem pytają, jak długo powstaje jeden wiersz. I dziwią się potem, gdy usłyszą, że przez całą zimę, kiedy właśnie rolnik nie musi siał, napisał jeden albo dwa utwory... Ale przecież ważne, że się interesują; że wiedzą, jaki jest ten jego świat. I dziwią się niektórzy, że poeta, a ojcowiznę obrabia jak trzeba. Więc czasem pokaże komuś swój wiersz. Ten ktoś przeczyta albo posłucha. I na pewno się zamyśli.

— A ja mam nadzieję, że ludzie rozumieją moją poezję, że ich nie zawiodłem — mówi Jarosław Choromański. (gab)

Na zdjęciu: poeta z żoną i córeczkami.

CO SŁYCHAĆ?

„Miejskie” oczekiwania

Kazimierz Dąbkowski, wójt gminy Łomża (trzecia kadencja): — Jeden problem w połowie mamy rozwiązany: gimnazjum, które, jak przewidywaliśmy, będzie mieściło się w skrzydle starego szpitala w Łomży. Kończymy dokumentację adaptacji pomieszczeń. Do piętnastego sierpnia chcemy się uporać z podstawowymi pracami, by przyjąć pierwsze klasy. Pozostałe pracownie będziemy kończyć w trakcie nauki. Cieszę się, że przybywa dzieci z rejonu pięknej szkoły w Kupiskach, którą otwierał minister edukacji. Kto raz ją widział: rozwiązania w środku, jasne, nowoczesne klasy, i kto ma dzieci w wieku szkolnym, pragnie, by uczyły się właśnie w takiej szkole. Dlatego też nie mieliśmy większych kłopotów z likwidacją szkoły w Jednaczewie. Dzieci z Jednaczewa będą dojeżdżały właśnie do szkoły w Kupiskach.

W szkołach w gminie pracuje stu piętnastu nauczycieli. Rozpatrywaliśmy różne warianty i przymiarki kadrowe, by wykorzystać kwalifikacje i dać pracę. Straciło ją dwóch nauczycieli. Mam świadomość, że jest to dramat dwóch rodzin, ale jednocześnie najłagodniejsze rozwiązanie.

Wszystkie w gminie, wcześniej sąsiadujące ze stolicą województwa, teraz ze stolicą powiatu, w większości mają drogi w dobrym stanie. Wcześniej Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa obiecywała dotacje do budowy dwóch dróg gminnych. Można zyskać nawet 30 procent wartości inwestycji. Przygotowujemy dokumenty i ubiegamy się o tę pomoc, by zbudować drogę z Jednaczewa do Kupisk. Nasza druga przymiarka dotyczy drogi w Starej Łomży przy Szosie. Wcześniej jeździł tam autobus komunikacji miejskiej, ale ze względu na kiepski stan został wycofany.

W tym roku, zgodnie z zawartą umową z Szeptelem, telefony otrzymają mieszkańcy ostatnich już wsi: Chojny Stare, Chojny Młode i Grzymały oraz Pniewo, które zostanie całkowicie telefoniczowane przez TP S.A. Musimy odłączyć stację ujęcia wody w Konarzycach, bo woda tam była zanieczyszczona siarkowodorem. Mieszkańcy Konarzyc będą korzystać z ujęcia wody w Podgórzu i Jarnutach.

W gminie mamy pięć bibliotek i w każdej co roku przybywa książek. W dwu miejscowościach bibliotekę publiczną połączyliśmy ze szkolną i takie rozwiązanie okazało się wygodne i dla młodzieży, i dla starszych. Nie zamiera nasz Gminny Ośrodek Kultury w Pniewie. Planujemy tam zorganizować we wrześniu gminne dożynki. Choć sam nie gram w tenisa ziemnego, to cieszę się bardzo, że nasze korty w Konarzycach są często wykorzystywane. Zresztą, są to obecnie jedyne czynne korty w okolicy.

Sąsiedztwo z dużym miastem ma swoje dobre i złe strony. Z pewnością dochody gminy są większe, jest większe zainteresowanie inwestorów, działki budowlane mają wyższą cenę. Ale też mieszkańcy stawiają większe wymagania, mają duże, czasami aż wygórowane, aspiracje. To, oczywiście, mobilizuje, ale choć z ich udziałem robimy dużo, nie zawsze można sprostać wszystkim oczekiwaniom.

Zachętą w inwestorów

ADAM KRUCHELSKI, wójt gminy Krasnopol (pierwsza kadencja): — Najważniejszą sprawą dla nas jest zakończenie budowy szkoły. Ciągnie się od dwunastu lat, a teraz, choćby ze względu na powołane gimnazjum, jest bardzo potrzebna. Uczniowie podstawówki uczą się w takich warunkach, że sanepid straszy, że szkołę zamknie.

Marzeniem wszystkich, a przede wszystkim dzieci, jest sala gimnastyczna. Ale w tym roku nie widzę szans na rozpoczęcie jej budowy. Od miesiąca stoją prace przy budowie samej szkoły, bo zalegamy z zapłatą. Czekamy na pieniądze, a obiecywała je pani wojewoda, obiecywał minister oświaty, który planował właśnie w nowej szkole w Krasnopolu wojewódzką inaugurację przyszłego roku szkolnego. Gdyby były pieniądze, a potrzeba 1,5 mln zł, fizycznie jesteśmy w stanie wszystko przygotować i skończyć. Jeśli nie będzie finansowej pomocy, z budżetu gminy nie damy rady.

Jesteśmy gminą małą (tworzy ją 37 sołectw) i dość biedną, bo nie ma przemysłu ani dochodowych gospodarstw. Dlatego też nie stać nas na asfaltowanie wszystkich dróg; tzw. drogi gminne są żwirowe, ale remontowane na bieżąco.

Możemy się pochwalić pięknymi jeziorami i czystym powietrzem, z tego względu latem podwaja się liczba mieszkańców gminy. Pod potrzeby turystów powstają małe zakłady gastronomiczne, punkty usługowe, sklepy. Zachęcamy prywatnych inwestorów do tworzenia choć małych zakładów pracy. Każdy chętny na początek jest zwalniany z podatku. Wcześniej powstało kilka gospodarstw agroturystycznych, w których można skorzystać z noclegu. Teraz i w tej dziedzinie obserwuję zastój, bo rolnicy są jeszcze biedniejsi.

Prawie wszystkie sołectwa w gminie mają telefony, a z bieżącej wody korzysta około połowy mieszkańców. Nie ma wodociągów na obrzeżach gminy. Są to duże odległości, więc inwestycja kosztowna. Planujemy ten problem rozwiązać w ten sposób, że domówimy się z sąsiednimi gminami i niektóre gospodarstwa przyłączymy do nich.

Przy skromnym budżecie niewiele zostaje na kulturę, ale nie zamykamy żadnych obiektów. W samym Krasnopolu funkcjonuje Gminny Ośrodek Kultury oraz biblioteka, w gminie druga biblioteka i świetlica.

Nie narzekam na brak pracy. Więcej! Przyznam, że w niedzielę, gdy nie muszę pracować, bywa, że aż dziwnie czuję się z wolnym czasem. Natomiast bardzo martwi ciągle brak pieniędzy, bo mamy różne pomysły, na które nas nie stać. Ale najważniejsza jest szkoła.

Sztuka w naturze

Idea powiązania sztuki ze środowiskiem sięga czasu sprzed 20 laty, kiedy to na jeziorze Wigry organizowane były kameralne spotkania „Sztuka i Środowisko”. Ich pomysłodawcą był prof. Andrzej Strumiłło.

Wigierska „strumiłłada” umarła kilka lat temu i wówczas niektórzy związani z nią ludzie zaczęli zastanawiać się, jak i gdzie ją kontynuować. W rezultacie dyskusji prof. Andrzeja Strumiłły, Krzysztofa Wolframa, twórcy idei Zielonych Pluc Polski, oraz fotografa Wiktora Wołkwa narodził się pomysł „Spotkań z Naturą i Sztuką” w Supraślu. Koncepcję oparli na wzajemnych powiązaniach zdarzeń artystycznych z naturą na pograniczu różnych wpływów kulturalnych i religijnych.

W tym roku supraskie „Uroczysko” rozpoczęło się od pokazu koni różnych ras i pokazów jeździeckich, które zgromadziły wielu miłośników jazdy konnej. Ale jeszcze większym zainteresowaniem cieszyły się I Mistrzostwa Świata w Pieczeniu Babki Ziemiaczanej. Jako przewodniczący jury nie przybył wprawdzie zapowiadany znany smakosz Piotr Bikoń, ale bardzo dzielnie i równie profesjonalnie zastąpił go stały współpracownik „Kontaktów”, białostocki dziennikarz Andrzej Kozłowski. Nawet padający krótko, lecz dosyć obficie deszcz nie przeszkodził w degustacji odmian ziemniaczanych wypieków.

Przez cztery dni w auli Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa odbywały się sesje poświęcone Narwiańskiemu Parkowi Narodowemu i innym obszarom bagiennym na

świecie, energii słonecznej i jej wykorzystaniu, populacji wilka w Polsce i Europie oraz ziołolecnictwu. Odbyło się też kilka występów znanego w całym kraju teatru Wierszalin z Białegostoku, a miłośnicy kina mieli okazję obejrzeć kilka filmów Jana Jakuba Koloskiego. Koncertowała Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej pod dyktando Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego oraz Orkiestra Kameralna Sinfonia Academica Filii Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Białymstoku.

Dla wielu „Uroczysko” jest pierwszą okazją do wysłuchania kameralnych koncertów muzycznych „na żywo”, obejrzenia inscenizacji teatralnych i happenin-gów ulicznych, spotkania z twórcami głośnych filmów.

Aby sprecyzować ideę „Uroczyska” i dostosować do niej tematykę imprez i występów, w przyszłym roku planuje się powołanie Rady Programowej. W jej skład wejdzie kilka znanych osobistości ze świata sztuki, kultury, socjologii.

W 2000 roku, w piątą rocznicę „Uroczyska”, podobna impreza zostanie zorganizowana również w Parku Krajobrazowym Brenne we Francji. W ten sposób powstały w Białymstoku pomysły będzie przeniesiony poza granice Polski.

MARIA ROMANOWSKA

POWRÓT Z DZIEŁEM

We wtorek, 15 czerwca (godz. 18.00) Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży zaprasza na otwarcie wystawy malarstwa Hanny Zawy-Cywińskiej, rodowitej łomżanki, mieszkającej w Szwajcarii.

Po raz pierwszy twórczość artystki mogliśmy poznać dopiero w 1991 roku podczas głośnej w kraju ekspozycji „Jesteśmy” w warszawskiej Zachęcie. Wcześniej Hanna Zawa-Cywińska zdobyła sławę dzięki cyklowi malowanych płócien, na których umieściła kolorowe kable. Potem nadszedł czas na grafiki z zastosowaniem komputerowych wydruków i wreszcie na prace z wykorzystaniem tworzyw tak zwanych termokurczliwych. Na łomżyńskiej wystawie prezentowane są przede wszystkim dzieła z ostatniego okresu. Ich tematem jest abstrakcja geometryczna.

Hanna Zawa-Cywińska, łącząc tradycję ze współczesnością, udowadnia swoje otwarcie na rzeczywistość; na to, co przynosi czas. Twórca nie może być przecież obojętny na przemijanie. (gab)

Wystawę można zwiedzać do 18 lipca.

V Łomżyński Czerwiec Literacki

Mimo tragicznej sytuacji finansowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, odbędzie się V Łomżyński Czerwiec Literacki. Biblioteka zawdzięcza to sponsorom: Fundacji im. Stefana Batorego, Szeptelowi SA w Szepietowie, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piąticy, Zarządowi Łomży, Inspektoratowi PZU SA i PZU Życie SA, Oddziałowi Kredyt Banku PBI, PTH „Kurpiewski” i Hurtowni Farmaceutycznej „Eskulap”.

Tegorocznemu „Czerwcowi” będzie towarzyszyła muzyka, teatr i kiermasz książek. Wszystkie spotkania, oprócz koncertu Anny Szalapak, odbędą się w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łomży przy ul. Długiej 13.

13 czerwca, niedziela: 16.00 — otwarcie „Komediantka i komediant” (monodram według tekstów Wisławy Szymborskiej w wykonaniu Joanny Orzeszkowskiej-Kotarbińskiej); 17.30 — spotkanie z Marią Nurowską i promocja jej książki pt. „Miłośnica”; od 16.00 — kiermasz książek Wyd. Norbertinum.

14 czerwca, poniedziałek: 10.00 — „Jak i dla kogo pisze się bestseller?” (dyskusja panelowa z udziałem zaproszonych twórców); 11.00 — prezentacja Wydawnictw Łuk i Norbertinum; 12.00 — spotkania autorskie w szkołach; 17.00 — słowo i muzyka (autorskie prezentacje, koncert kwartetu Alla Breve), wręczenie nagród laureatom radiowego konkursu literackiego; od 9.00 kiermasz książek Wydawnictw Łuk i Norbertinum.

15 czerwca, wtorek: 10.00–14.00 — spotkania autorskie w szkołach; 19.00 — „Z czego składa się świat”, koncert Anny Szalapak (sala Miejskiego Domu Kultury-Domu Środowisk Twórczych, ul. Wojska Polskiego 3).

W V Łomżyńskim Czerwcu udział zapowiedzieli tak znani autorzy jak Ernest Bryll, Maria Nurowska, Joanna Siedlecka oraz związani z Ziemią Łomżyńską Hanna Kowalewska i Jerzy Sikora.

Wstęp na wszystkie spotkania bezpłatny.



Opowieści kapliczne

Niewielkie Sypnie (gm. Grodzisk) dzieli się na dwa światy: katolicki i prawosławny. W Sypniach Starych mieszkają katolicy, w Nowych — odwróconych stodołami od Starych — prawosławni. Tak było jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Teraz coraz częściej ludzie nie zważają na wyznanie i łączą się w małżeństwa. O podziale świadczą jedynie krzyże.

Przy wjeździe do wsi od strony Grodziska stoi wysoki krzyż, który mieszkańcy postawili w 1945 roku w podziękę za uratowanie życia i dobytku w czasie wojny. W dole krzyża przybita jest zniszczona plakietka z twarzą Jezusa Chrystusa,

a cyfry wycięte z aluminium układają się w datę postawienia. Niedaleko krzyża stała figura Chrystusa. Pilnuje działki mieszkańca Warszawy, który przyjeżdża do wsi na weekendy i wakacje.

W drugiej, prawosławnej, części zachowały się stare drewniane krzyże, ale najbardziej okazały stoi przy wjeździe. Jest to murowany krzyż z 1915 roku, ogrodzony żelaznym płotem. Napis w cyrylicy głosi: „Daj zdrowie i zbawienie a od wojny i wszelkiego złego ochroń nas Panie — wieś Sypnie”.

Wyjeżdżających ze wsi żegnają kolejne dwa krzyże: stary, drewniany i nowszy żelazny.

DNI SZCZUCZYNA

W piątek 11 czerwca rozpoczynają się Dni Szczuczyna, jak co roku wypełnione rozrywką, sportową rywalizacją, dobrą i śmieszną zabawą. A w programie m.in.: konkurs piosenki dziecięcej, biegi uliczne, „zwariowane” konkurencje sportowe (rzut kapeluszem, kaloszem do nieba, strzał piłką w gumowcu, rzut ścierką), a także występy zespołów ludowych, disco-polo i zabawa ludowa.

Jak zwykle organizatorem Dni Szczuczyna jest Miejski Dom Kultury, którego pracownicy pamiętają o rozrywkach dla dzieci i dorosłych.

W KINIE „MILLENIUM”

11 czerwca, piątek — • ADWOKAT (17.00, 21.00) • PONIEDZIAŁEK (19.00);

12 czerwca, sobota — • ADWOKAT (17.00, 19.00) • PONIEDZIAŁEK (21.00);

13 czerwca, niedziela — • PONIEDZIAŁEK (17.00) • ADWOKAT (19.00, 21.00);

14–15 czerwca, poniedziałek–wtorek — • PONIEDZIAŁEK (17.00, 21.00) • ADWOKAT (19.00);

16–17 czerwca, środa–czwartek — • ADWOKAT (17.00, 21.00) • PONIEDZIAŁEK (19.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

DNI GRAJEWY '99

11 CZERWCA (PIĄTEK)

• godz. 18.00 — Inauguracja Dni Grajewa'99; występ Mistrza Świata Karate Piotra Sawickiego i Grajewskiego Klubu Karate Kyokushin oraz zespołu FAIR PLAY i zespołów tanecznych z MDK (hala MOSiR, ul. Strażacka 2).

12 CZERWCA (SOBOTA)

• godz. 9.00 — Jubileusz 25-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Grajewie; 9.00 — Msza Św. w Kościele p.w. Trójcy Przenajświętszej; 10.00 — Spotkanie uczestników I Zjazdu Absolwentów (PSM I st., ul. Nowickiego 5); 13.30 — Przemarsz uczestników wraz z Orkiestrą Dętą do MDK; 14.00 — Koncert galowy (MDK, ul. W. Polskiego 20); 17.00 — spotkanie towarzyskie (ZSZ).

• godz. 10.00 — Festyn sportowo-rekreacyjny: występ Orkiestry Dętej i zespołu AXEL, biegi Kuriera Porannego i AKB Maratonka, rywalizacja zespołowa, wielobój siłowy, loteria fantowa (boisko SP 4, ul. Konstytucji 3 Maja); 10.00 — turniej piłkarski ŻAKÓW (boisko przy ul. W. Polskiego).

• godz. 18.00 — Jubileusz Grajewskiego Klubu Zdrowie i Trzeźwość: 18.00 — Msza Św. w Kościele p.w. Trójcy Przenajświętszej; 19.20 — Rozstrzygnięcie konkursu o tematyce przeciwalkoholowej; 20.00 — Meeting; 22.00 — Zabawa taneczna (Klub „Hades” ul. W. Polskiego); • godz. 18.00 — Wybory MISS GRAJEWY'99 (sala widowiskowa MDK, ul. W. Polskiego 20); 18.00 — II Festiwal disco polo; 18.00–20.00 — przegląd zespołów; 20.00 — koncert gwiazd: MAXELL, MILANO (stadion KS „Warmia”, w przypadku deszczu hala MOSiR).

13 CZERWCA (NIEDZIELA)

• godz. 10.00 — V Turniej piłkarski Żaków (boisko przy ul. W. Polskiego); • godz. 10.00 — V Otwarty turniej szachowy juniora i seniora (Szkoła Podstawowa Nr 2).

• godz. 13.00–21.00 — „Studio Lato Radia Białystok'99”; 14.00 — Koncert zespołu KASA CHORYCH; 15.00 — Mecz RADNI MIASTA-RADNI POWIATU; 16.00 — Mecz WARMIA Grajewo-PIAST Piastów; 18.00 — Prezentacja MISS Grajewa'99; 18.20 — Koncert zespołu THE BUMPERS; 20.00 — Koncert zespołu SWEET JOY (stadion KS „Warmia”, w przypadku deszczu hala MOSiR).



„SŁAWNI Z TEJ ZIEMI”

Prezentując znane rody z Wysokiego Mazowieckiego i powiatu („Kontakty” nr 22/99), nie ograniczyłbym się do rodu Jaruzelskich, lecz zaprezentowałbym także ród Pułaskich, uosabiany chociażby przez bohatera polsko-amerykańskiego Kazimierza, czy Skłodowskich, na czele z Marią z męża Curie. Prezentując ludzi nauki, dodałbym niewątpliwie Jana Kucharzewskiego (1876–1952), urodzonego w Wysokiej Mazowieckiej. W ciągu trzech miesięcy na przełomie 1917–1918 r. był on premierem rządu polskiego, utworzonego z ramienia Rady Regencyjnej. Zna-

ny zapewne bardziej jako uczonego, historyk, prawnik, wreszcie publicysta, autor chociażby obszernego cyklu historycznego (10 tomów) „Od białego caratu do czerwonego”. Nie pominąłbym też Mariana Sokołowskiego (1839–1911), urodzonego w Czyżewie, znakomitego historyka sztuki i archeologa, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, uznawanego za twórcę polskiej historii sztuki.

Zdziwienie budzi w krótkiej prezentacji biogramów takie nagromadzenie niedomówień, a co gorsze błędów merytorycznych. Bez ich sprostowania, tygodnik „Kontakty” przestanie być wiarygodnym źródłem informacji.

Jan Stanisław Jankowski ukończył Studium Rolnicze na UJ. Należało jednak dodać, że uprzednio uzyskał tytuł inżyniera chemika na Politechnice Praskiej. W latach 1943–1945 jego oficjalne stanowisko to Delegat Rządu RP na kraj (tylko nieformalnie uznawane w randze wicepremiera). Nie można pisać, że „zginął”, wszak znana jest data jego naturalnej, choć w warunkach więziennych, śmierci: 13.03.1953 roku.

Stefania Karpowicz. Mówiąc o upaństwowieniu szkoły, należało dodać, że miało to miejsce po II wojnie światowej, bo szkoła funkcjonowała przez cały okres I wojny światowej i lata następne (z krótką przerwą). Szkoła nigdy nie mieściła się w dworze, lecz we własnym budynku, ufundowanym przez Stefanię Karpowiczównę i Jej matkę. Tak więc tym bardziej

nie może dziś się mieścić we dworze, którego od dziesięcioleci już nie ma. Autor uśmiercił dziedziczkę krzyżewską w 1950 r., czyli na 24 lata przed Jej faktyczną śmiercią. Tych, którzy zainteresują się naprawdę życiem i dokonaniem tej niepospolitej i wspaniałej postaci, odsyłam do t. IX „Studiów łomżyńskich”.

Władysław Pelc. Podano półprawdę, że pisywał tylko poezję. Równie ważne miejsce w jego działalności literackiej zajmowała praca translatorska z języka francuskiego i rosyjskiego. Jeśli autor za godną zaznaczenia uznał informację, że po wojnie W. Pelc pozostał we Francji, to wcześniej należało zaznaczyć, że lata okupacji 1940–1944 spędził we francuskim ruchu oporu i był odznaczony Krzyżem Wojennym

Janusz Gwardiak
Łomża

MONETY KOLEKCJONERSKIE W 1999 ROKU

Narodowy Bank Polski zaplanował wybić w tym roku na potrzeby kolekcjonerskie 9 „obiegowych” dwuzłotówek w metalu Golden Nordic, 11 monet srebrnych, w tym 9 o nominalach 10 zł i dwie monety 20-złotowe. Również 6 monet, wybitych w złocie, o nominale 100 lub 200 zł.

Tematyka emitowanych monet jest następująca: polski badacz i podróżnik „Ernest Malinowski (1818-1899)”, w setną rocznicę śmierci; „Juliusz Słowacki (1809-

-1849)”, w 150. rocznicę śmierci; „Wilk — Canis lupus”, w nominalu 20 zł (na rewersie z wizerunkami pary dorosłych wilków oraz pięciu wilczych szczeniąt); Król „Zygmunt II August 1518–1572” (popiersie króla, 100 zł, w złocie); „Jan Paweł II”, moneta z okazji kolejnej Pielgrzymki papieża do Ojczyzny — w srebrze oraz w złocie, o nominale 100 zł, która jest emitowana pod hasłem: „PAPIEŻ — PIELGRZYM”; „Wejście Polski do NATO”; Król „Władysław IV Waza 1632–1648” (monety w dwu odmianach: popiersie i półpostać oraz moneta w złocie, z nominalem 100 zł); „Pałac Potockich w Radzynie Podlaskiej” (w nominale 20 zł); „Fryderyk Chopin (1810–1849)”, w 150. rocznicę śmierci, (również bita w złocie, 200-złotowa); „Jubileusz 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej: 1400–2000”; Wybitny działacz reformacji „Jan Łaski (1499–1560)”, w 500. rocznicę urodzin; „Wejście w nowe tysiąclecie” (również poza monetami „obiegową” i srebrną — moneta bita w złocie, o nominale 200 zł).

Pierwsze z wymienionych monet już ukazały się. Również „obiegowa” dwuzłotówka, zaległa z ubiegłego roku z „A. Mickiewiczem”.

W maju były monety „z Papieżem”, natomiast w czerwcu z królem Władysławem IV i o temacie „NATO”. Pozostałe mają być emitowane przez NBP sukcesywnie, w II połowie 1999 roku.

WJG
Łomża

Osada Profesora

Jerzy Wiśniewski urodził się w Kołakach Kosielińskich w obecnym powiecie zambrowskim. Absolwent Uniwersytetu Poznańskiego od chwili utworzenia Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk związał się z tą placówką na całe życie.

Pionierskie prace Profesora doceniano nie tylko w kraju. Należą do nich poświęcone XVIII- i XIX-wiecznej historii Pomorza Zachodniego (z doskonałą monografią Szczecina). Ale badanie przeszłości osadnictwa rodzinnego regionu miało wkrótce stać się ważnym etapem jego działalności naukowej.

Północno-Wschodnie Mazowsze, Podlasie na północ od Bugu i pogranicze Wielkiego Księstwa Litewskiego (w przybliżeniu obszar obecnego województwa podlaskiego) to teren, którego penetracji poświęcił wiele lat życia. Profesor Jerzy Wiśniewski opracował między innymi dzieje osadnictwa w powiatach sejneńskim, suwalskim, augustowskim, grajewskim oraz monografię regionalną Ziemi Łomżyńskiej. Do szczególnie interesujących go zagadnień należały pochodzenie miejscowych nazw, chronologia powstawania osad, pochodzenie osadników (ich narodowość, przynależność stanowa itp.), gospodarczy i prawny status miejscowości, zależność osadnictwa od warunków naturalnych (rzeki, bagna, puszcze, gleby), sytuacja polityczna warunkująca rozwój gospodarczy, wpływ struktury własności na układ przestrzenny osad wiejskich.

Jako członek Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Ministrze Administracji uzasadnił między innymi przywrócenie ponad stu nazw miejscowości w południowo-wschodniej części kraju, a następnie przedsta-

wił swoją opinię o nazewnictwie zbiorników wodnych i wzgórz w byłych województwach białostockim, bielsko-podlaskim, łomżyńskim, ostrołęckim i suwalskim. Wynikiem pionierskich badań Profesora nad przeszłością osadnictwa w północno-wschodniej Polsce jest niezwykle bogactwo i różnorodność materiałów, wykorzystywanych w innych dziedzinach nauki. Jego dzieło to także opracowanie poświęcone rodzie Wagów i rodzinie Zygmunta Glogera, bowiem zawsze interesowały go związane z osadnictwem zagadnienia genealogiczne. Wyniki swoich prac wykorzystał również we współredagowaniu „Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu” oraz w popularnym, znakomicie opracowanym „Katalogu zabytków sztuki w Polsce”, w tym zeszytów dotyczących dawnego łomżyńskiego. Pracował także w Komitecie redakcyjnym „Polskiego słownika biograficznego”, do którego przygotował kilkadziesiąt życiorysów.

— To była wielka osobowość; niezwykle człowiek i niezwykle uczonego — mówi dr Maria Kałamajska-Saeed z Instytutu Historii Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, współpracująca z Profesorem. — Szczodry w rozdawaniu zdobytej wiedzy, co w tym środowisku jest zjawiskiem rzadkim. Humanista z reguły bronią naukowych okruszyn. Natomiast Profesor uważał, że powinnością uczonego jest służba względem przeszłości i przyszłości, zaś teraźniejszość polega na dzieleniu się tym, co im służy.

Wybitną postać profesora Wiśniewskiego (1928–1983) przypomniła konferencja, zorganizowana przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Przyjaciele Kobiet

Troje lekarzy z województwa podlaskiego: Ewa Kuźmińska i Tomasz Filipowski z Białegostoku oraz Mikołaj Leszczyński z Augustowa, zostało wyróżnionych honorowym tytułem „Lekarz Przyjacielem Kobiet”. Ich pracę dostrzegły i nagrodziły pacjentki i czytelniczki miesięcznika „Twój Styl” oraz ruch Różowej Wstążki. Nagrodzeni lekarze sami proponują kobietom podczas badań ginekologicznych przeprowadzenie badania piersi, które pozwala na wczesne wykrycie niepokojących zmian. Jeżeli badanie potwierdzone mammografią czy badaniem ultrasonograficznym przyniesie rozpoznanie nowotworu — kobieta ma większe szanse na wyleczenie.

— Wyróżnienie było dla mnie dużym zaskoczeniem. Od pięciu lat proponuję swoim pacjentkom zbadanie piersi. Czasem któraś z pań waha się albo odmawia, ale ponawiam propozycję podczas następnej wizyty — opowiada dr Mikołaj Leszczyński, ginekolog-położnik z Augustowa. — Podczas badania można wykryć zmiany, najczęściej są one łagodne, ale trzeba to potwierdzić pogłębioną diagnostyką.

Szkoda, że tylko trzech lekarzy znalazło się w kilkudziesięcioosobowej grupie wyróżnionych. Może za rok będzie ich więcej, bo coraz głośniejsze mówi się o konieczności wczesnej profilaktyki raka piersi.

ANDRZEJEWO

• Mieszkańcy wsi Ołdaki Polonia i Przeździecko Jachy w gminie Andrzejewo podjęli formalne uchwały, że chcą opuścić gminę i powiat Ostrów Mazowiecka i przejść do gminy i powiatu Zambrów. Powodem stały się kłopoty mieszkańców z dostępem do służby zdrowia oraz innych instytucji w Ostrowi i innych ośrodkach województwa mazowieckiego.

AUGUSTÓW

• Miasto przygotowało wielką turystyczną atrakcję: 15 czerwca oddany zostanie do użytku wyciąg narciarski nad Jeziorem Neco.

• Sezon turystyczny trwa tu od połowy czerwca do końca września. Augustów, liczący 30 tysięcy mieszkańców, nagle się zaludnia: w tym czasie gości około 250 tysięcy przyjezdnych! Nie brakuje obcokrajowców, głównie Niemców. Ostatnio przybywa Włochów i Anglików, zauroczonych pięknem natury i nieskażonym środowiskiem. Zapewniają się motele, hotele, kwatery prywatne, pola namiotowe i biwakowe, przedsiębiorcy mieszkańcy starają się wykorzystać każdy dzień na zrobienie tzw. interesu, z którego często żyją do następnego sezonu turystycznego. Tak więc zaczyna się wielki ruch. Augustowianie twierdzą zgodnie: nie wyobrażają sobie swojego miasta innym.

DROZDOWO

• Mimo poważnych kłopotów finansowych Muzeum przyrody nie rezygnuje z realizacji przynajmniej niektórych zamierzeń poza stałą prezentacją środowiska przyrodniczego „dolina Narwi”. Dyrektor Mirosław Gruźewski zapowiada m.in. wystawę w 80. rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego, który w imieniu Polski podpisał m.in. Roman Dmowski, związany z Drozdowem i rodziną Łutosławskich (zmarł tu w 1939 roku). Planowana jest także kolejna edycja festiwalu muzyki klasycznej „Muzyczne dni” w wykonaniu artystów oper i teatrów muzycznych Wybrzeża.

DUBICZE CERKIEWNE

• Z nowym rokiem szkolnym zostanie oddana do użytku część dydaktyczna nowej siedziby szkoły podstawowej. Niestety, zabrakło pieniędzy na salę sportową.

• Nie ma komu przekazać ojcowskiej. To coraz poważniejszy problem: na około tysiąc gospodarstw w gminie, prowadzonych przez młodych rolników (do lat 30) jest zaledwie około stu.

• Jubileusz 80-lecia obchodzi w tym roku Ochotnicza Straż Pożarna w Dubiczach Cerkiewnych, znajdująca się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Jednostka liczy 42 strażaków. Prezesem jest Eugeniusz Kiryluk, a naczelnikiem Stefan Marczuk. Natomiast najmłodsza jednostka OSP w gminie, licząca 24 panów, powstała w tym roku w Grabowcu (prezes Andrzej Masalski, naczelnik Grzegorz Szymaniuk). Zadecydowało o tym życie: w ciągu ostatnich dwóch lat we wsi wybuchły

cztery pożary. „I odkąd są strażacy, nie paliło się w Grabowcu ani razu!”, mówi żartobliwie wójt Anatol Pawłowski, prezes Zarządu Gminnego OSP. Odpukać! W gminie jest sześć jednostek OSP: obok wymienionych także w Dubiczach Tofilowcach, Koryciskach, Starym Korninie i Werstoku. Strażacy z Korycisk zajęli piąte miejsce na niedawnych I Powiatowych Zawodach OSP w Hajnówce. Tuż za nimi uplasowały się jednostki z Dubicz Tofilowców i Dubicz Cerkiewnych.

FILIPÓW

• Gimnazjaliści będą dowożeni aż z 25 wsi. Gminna oświata dysponuje dzisiaj zaledwie jednym szkolnym autobusem, który już teraz odbywa dwa kursy. Uczniowie korzystają także z komunikacji PKS, lecz nie dociera ona aż do ponad połowy wsi. Gdyby nie rodzice, organizujący transport, byłby z tym wielki problem.

• Pogłębia się gminny demograficzny niż. Na początku lat dziewięćdziesiątych naukę zaczynało około stu pierwszaków. W ubiegłym roku urodziło się zaledwie 58 dzieci.

• Rusza budowa wodociągu we wsiach Motule Nowe, Olszanka i Zusno.

GRAJEWO

• W Dniu Dziecka odbyły się obrady Dziecięcej Sesji Rady Miejskiej. Przewodniczącą została Urszula Cichocka z SP nr 2, natomiast burmistrzem Magdalena Kostrzewska z SP 2. Burmistrz miasta Mirosław Zakrzewski przekazał dzieciom klucze od bram miasta jako symbol władzy. Następnie Dziecięca Rada Miejska zgłosiła dorosłym władzom wiele ciekawych pomysłów, dotyczących spraw młodych ludzi.

• Z okazji przyjazdu Ojca Świętego odbyła się uroczysta wspólna Sesja Rady Powiatu oraz samorządów Grajewa, gminy Grajewe, Wąsosz, Rajgród i Radziłów. Gościem był ordynariusz Diecezji Elckiej ks. biskup Wojciech Ziembka.

• W związku z odejściem na emeryturę dotychczasowego dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, Zygrydy Czajki, Starostwo Powiatowe ogłosiło konkurs na to stano-

wisko. Po przesłuchaniach 4 kandydatów Komisja powierzyła obowiązki dyrektora Krzysztofowi Waszkiewiczowi, nauczycielowi historii.

• Dwóch kandydatów ubiega się o funkcję Komendanta Powiatowego policji: pełniący obowiązki komendanta komisarz Jan Parda oraz naczelnik Wydziału Prewencji komisarz Mirosław Dąbrowski. Decyzja zapadnie w połowie czerwca.

• W Pensjonacie Ptaki w Baliach pod Nowogrodem od 22 maja do 4 czerwca trwał turnus rehabilitacyjny chorych ze stwardnieniem rozsianym i niepełnosprawnych, zorganizowany przez Koło w Grajewie Północno-Wschodniego Stowarzyszenia Chorych z SM. Dwudziestu chorych korzystało z fachowych zabiegów rehabilitacyjnych oraz przebywało pod stałą opieką medyczną. Niektórzy znowu mogą teraz poruszać się bez pomocy laski, a nawet kul.

KĄTY

• Reprezentacja wsi zwyciężyła w eliminacjach powiatowych organizowanego przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego turnieju pod hasłem „Aktywizacja społeczności wiejskiej”. Finał powiatowy odbył się 5 czerwca w Kolnie. Oprócz zwycięzców startowały reprezentacje Turośli i wsi Sokoły w gminie Stawiski.

KOLNO

• Miejsko-Gminny Zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego ocenił dotychczasową pracę Zarządu i dokonał wyboru nowych władz. Prezesem ponownie został Ronald Długozima. W ostatnim roku do PSL w Kolnie i gminie wstąpiło 51 nowych członków.

• 246 młodych ludzi przyjęło (głównie ośmioklasiści z obu kolneńskich szkół i szkoły podstawowej w Czerwonym) sakrament bierzmowania z rąk ks. biskupa Tadeusza Zawistowskiego.

• Trwają przygotowania do organizowanej corocznie przez Kolneński Dom Kultury plenerowej imprezy „Powitanie Lata”, która odbędzie się 26-27 czerwca.

• Po pewnych perturbacjach (przez dwa lata nie było naboru) odbędzie się egzaminy wstępne do kolneńskiej Filii Państwowej Szko-

ły Muzycznej w klasach: gitara, fortepian i akordeon. Egzaminów odbędzie się 19 czerwca (godz. 9.00) w budynku szkoły.

KSEBK

• Małgorzata Buczyńska z Ksebk (w gminie Turośl) zwyciężyła w kategorii gadki podczas zorganizowanego w Myszyńcu po raz szesnasty konkursu recytatorskiego „Kurpie w literaturze” spośród 36 recytatorów z 9 gmin wchodzących w skład Związku Gmin Kurpiowskich. Zwycięzcy recytowali teksty swojego nauczyciela Leszka Czyża.

MICHAŁOWO

• Dobiega końca budowa siedziby szkoły podstawowej. Trwają ostatnie roboty w części dydaktyczno-socjalnej.

• Niestety, jeszcze nie w tego rocznym sezonie turyści będą mogli skorzystać z budynku sanitarno-gospodarczego nad zbiornikiem wodnym „Siemianówka” w Rudni. Ale jest nadzieja, że za rok pokoje do wynajęcia, prysznic i sanitariaty staną się dodatkowym magnesem na letników.

PIĄTNICA

• Po raz pierwszy od 500 lat Piątnica doczeka się własnego targowiska. Samorząd wyznaczył na handel dwa hektary ziemi na fortach w pobliżu głównej drogi nr 61. Trawiasta łączka ma być utwardzona, ale zakres inwestycji zależy od zainteresowania nowym targowiskiem. Według zapowiedzi władz gminy nie będzie na targowisku usuwania obcokrajowców, jak to dzieje się na wielu placach w okolicach Łomży. Pierwszym dniem handlu ma być sobota 12 czerwca.

SUCHOWOLA

• Gotowy jest projekt sali sportowej przy Szkole Podstawowej, która powiększy się niebawem o gimnazjum. Samorząd ma nadzieję, że budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku.

• Jubileusz 40-lecia świętowała orkiestra dęta Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Jerzego Popiełuszki, którą dzisiaj kieruje Jerzy Zdanewicz. Uroczystościom towarzyszył zjazd absolwentów szkoły. Jest nim także obecny burmistrz Jerzy Omielan, który w orkiestrze grał na basie.

• Asfaltowanych dróg doczekają się wkrótce mieszkańcy wsi Leśniki, Laudaniszczyna i Rutkowszczyzna.

• Znakomicie bawili się suchowolanie i ich goście na tradycyjnym „Jarmarku Suchowolskim”, organizowanym przez Urząd Miasta i Gminy. Imprezę poprzedziła msza święta w intencji mieszkańców. Potem uczestniczyli w otwarciu świetlicy socjoterapeutycznej (służyć będzie profilaktyce alkoholowej), III Crossie Trzeźwości Szlakiem Księdza Jerzego Popiełuszki (urodził się w pobliskich Okopach), Regionalnej Wystawie Konia Sokólskiego, koncertach zespołów artystycznych, prezentacji techniki krótkofalarskiej i zabawie ludowej.

• Suchowola doczekała się sławy w nauce: stanowi geograficzny środek Europy!

KLIMATYZACJA to komfort



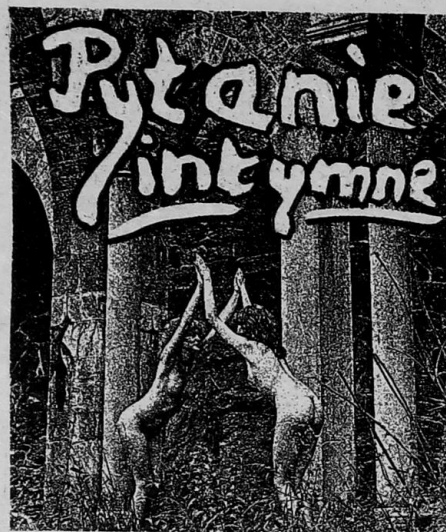
CHŁODEX

CHŁODNICTWO I KLIMATYZACJA

18-400 Łomża, al. J. Piłsudskiego 52

tel./fax 218-30-43

za niewielkie pieniądze
w twoim samochodzie
biurze, sklepie i domu
MONTAŻ, SERWIS, GWARANCJA



Chodzę do siódmej klasy. Niedawno po raz pierwszy miałam miesiączkę. Trochę dowiedziałam się od starszej siostry, ale chciałabym się upewnić: czy zawsze musi tak boleć podczas miesiączki? Co to znaczy regularny cykl? Kiedy mam się spodziewać następnej? Co się dzieje podczas takiego cyklu? Czego powinnam używać — tamponów czy podpasek? Nie chcę pytać o to mamy, bo trochę się wstydę.

Aldona

Miesiączka trwa zazwyczaj od trzech do siedmiu dni. Najczęściej intensywne krwawienie przypada na pierwsze dwa dni.

Cykl miesięczny rozpoczyna się pierwszego dnia krwawienia, a kończy pierwszego dnia następnej miesiączki. Dla własnej wygody zapisuj w kalendarzyku terminy (przypadają na przykład podczas wizyty u ginekologa). Średnio cykl trwa 28 dni, ale jego długość może się wahać od 25 do 32 dni. Jeżeli masz regularny cykl i trwa np. 28 dni, to znaczy, że miesiączki należy spodziewać się po 28 dniach od pierwszego dnia poprzedniego krwawienia. Cykl może być dłuższy lub krótszy, ale wówczas odstępy między nimi są w miarę regularne.

Pierwsze miesiączki są zazwyczaj nieregularne. Po pierwszej może być nawet kilkumiesięczna przerwa. Nie musisz się wtedy martwić, bo jest to naturalny objaw związany z przyzwyczajaniem się organizmu do zmian hormonalnych. Wiele dziewcząt dopiero około 18. roku życia, kiedy w pełni dojrzeją, zaczyna regularnie miesiączkować.

Podczas cyklu miesięcznego hormony powodują, że co cztery tygodnie komórka jajowa opuszcza jeden z dwóch jajników. Dojrzała do zapłodnienia komórka wędruje jajowodem w kierunku macicy. Ta wędrówka trwa około czterech dni. W tym czasie błona śluzowa macicy przygotowuje się do przyjęcia komórki jajowej. Jeżeli komórka jajowa nie zostanie zapłodniona, nie zagnieździ się ona w macicy. Mniej więcej w ciągu dwóch tygodni od jajczkowania (tzn. od momentu, kiedy dojrzałe jajo wydostało się z jajnika) górne warstwy błony śluzowej macicy oraz jajo ulegają rozkładowi. Następnie organizm wydalą nagromadzoną krew i tkanki.

W czasie pierwszych dwóch lat po rozpoczęciu miesiączkowania prawie trzy czwarte dziewcząt odczuwa bolesne skurcze w podbrzuszu. Bóle te spowodowane są skurczowym ściskaniem macicy. Można wtedy sięgnąć po środki przeciwbólowe.

A z mamą dobrze byłoby porozmawiać. Bo niby czego tu się wstydzić?



LEKARZ DOMOWY

Na moich zębach tworzy się brzydki szarawo-żółtawy osad. Nie widać tego, gdy mówię, czy się śmieję, ale ja o tym wiem i to mi przeszkadza. Długo szczotkuję zęby, ale nie daje to żadnego efektu. Czy ten osad można usunąć jakoś samemu?

Bartek

Opisana dolegliwość to nic innego jak kamień nazębny. Czasami bardzo mocno przylega do zębów i z pewnością nie da się go usunąć szczoteczką do zębów. Po-

wstanie kamienia nie jest wyłącznie zależne od przestrzegania higieny jamy ustnej. Trzeba dokładnie myć zęby, ale nawet przy najdokładniejszym myciu, kamień powstanie u tych, których ślina jest bogata w sole wapnia.

Kamień trzeba usuwać, bo jeśli długo się utrzymuje, powoduje stany zapalne dziąseł. Przewlekłe stany zapalne dziąseł prowadzą do paradontozy, groźnej choroby, powodującej zanik dziąseł i w efekcie wypadanie zębów.

Trzeba koniecznie zgłosić się

do stomatologa. Leczenie chorób przyzębia jest dość długotrwałe. Polega na zdjęciu kamienia oraz nauczaniu chorego prawidłowego wykonywania zabiegów higienicznych. Obecnie kamień usuwa się, wykorzystując działanie ultradźwięków. Dzięki nim kamień jest rozkruszany na maleńkie cząsteczki i wówczas łatwy do zdjęcia.

Nie trzeba samemu usuwać osadu, bo można poniszczyć szkliwo. Po usunięciu kamienia lekarz poleruje powierzchnię zębów, dzięki czemu są gładkie i wolniej odkłada się na nich kamień. Po sześciu miesiącach należy znowu zgłosić się do lekarza.

§

POD PARAGRAFEM

Jestem zatrudniona na pół etatu na czas nieokreślony. Ponieważ w mojej firmie szykują się zwolnienia i zmiany, chciałabym się dowiedzieć o przysługujących mi prawach pracowniczych. Z jakim wyprzedzeniem mogę dostać wypowiedzenie? Po jakim czasie pracy przysługuje mi urlop i ile wynosi dni? Czy po przepracowaniu roku w takiej firmie otrzymam zasiłek dla bezrobotnych? Czy pracownicy zatrudnieni na pół etatu są przeznaczani do zwolnienia w pierwszej kolejności?

Mariola

Zatrudnienie na pół etatu nie ma wpływu na okres wypowiedzenia i uprawnienia urlopowe pracownika.

Okres wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieokreślony zależy od okresu zatrudnienia. Jeżeli pracownik zatrudniony był krócej niż pół roku, wypowiedzenie wynosi dwa tygodnie, gdy pracował ponad pół roku — okres wypowiedzenia wynosi miesiąc. W przypadku zatrudnionego ponad trzy lata — wypowiedzenie wynosi 3 miesiące. W okresie wypowiedzenia pracownik

otrzymuje wynagrodzenie w dotychczasowej wysokości.

Pracownikowi zatrudnionemu w niepełnym wymiarze czasu pracy przysługuje normalny urlop. To znaczy po roku pracy — 18 dni roboczych, po 6 latach — 20 dni, po 10 latach — 26 dni. Zasiłek dla bezrobotnych przysługuje natomiast dopiero po przepracowaniu 365 dni w ciągu 18 miesięcy.

Nie ma mowy, żeby pracownik zatrudniony na pół etatu był przeznaczony do natychmiastowego zwolnienia. Ma on takie same prawa pracownicze, jak zatrudniony na całym etacie.



OFERTY

Domator lat 43, wzrost 175 cm. Jestem kawalerem bez zobowiązań, finansowo niezależny. Szczerzy, uczciwy, wrażliwy, o spokojnym charakterze. Lubię zwierzęta, przyrodę i dobrych ludzi. Nie toleruję kłamstwa i chamstwa. Poznam miłą, szczerą i uczciwą Panią, która wniosłaby do mego życia odrobinę szczęścia i radości. Może być jak i ja rencistką. Chętnie też zmienię miejsce zamieszkania. Proszę tylko o poważne odpowiedzi. Przygody mnie nie interesują.

Witold

Wdowa z poczuciem humoru,

szczupła blondynka średniego wzrostu, katoliczka. Mieszkam na wsi. Pragnę poznać miłego i kulturalnego Pana do lat 65 stanu wolnego, pogodnego, radosnego. Odpiszę na każdy list.

Ania

Miła i sympatyczna mieszkanka Łomży (lat 42 z 11-letnim synem), posiadająca własne mieszkanie, finansowo niezależna, pozna uczciwego, pracującego Pana, najchętniej także z Łomży.

Bożena

Cztery czarujące dziewczyny z nieprzeciętnym poczuciem humoru, rozpaczliwie poszukują chłopców (do korespondencji) w wieku 17-20 lat. Jeśli nie macie oporów, przyslijcie swoje zdjęcie.

E.K.

ul. Partyzantów 22
18-400 Łomża

„Jestem Cyganką, mój piękny Panie, i przyszłość widzę za szarą mgłą...” Czy prawda to, proszę, odpowiedz, mój Panie. Tak naprawdę jestem wdową, rencistką, katoliczką. Mam 60 lat i chciałabym poznać odpowiedniego Pana

stanu wolnego. Jeżeli jesteś samotny i chciałbyś mieć kogoś bliskiego, to napisz do mnie. Nawet obiad smakuje lepiej, gdy go je się we dwoje. Odpiszę na każdy list.

Barbara

Atrakcyjny po trzydziestce, niezadowolony ze swojej samotności, pozna niewysoką, raczej szczupłą Panią, do lat 40. Dzieci nie stanowią przeszkody. Może razem będzie nam łatwiej znieść burzę i niepogodę?

„Żeglarz”

Zbyszek (40/172) oczy piwne, stanu wolnego. Mieszkam w Białymstoku we własnym „M”. Jestem niepoprawnym romantykiem spod znaku Bliźniąt. Poznam Panią poważnie myślącą o życiu i o ludziach. Jeżeli jesteś tak samotna jak ja, nie czekaj, napisz. Zdjęcie mile widziane.

Zbyszek

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Na kopercie wystarczy zaznaczyć „Serce...”



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• Wielką lekkomyślnością wykazał się pewien myśliwy z Białowieży. Nie zamknął drzwi wejściowych do swego mieszkania, w którym, w gościnnym pokoju, pozostawił bez nadzoru swoją broń myśliwską. Nieznany złodziej wszedł bez trudu i zabrał sztucer „Mannlicher Schönauber” kaliber 7,64 mm z lunetą oraz lornetkę. Właściciel oszacował swoje straty na 8 tysięcy złotych.

• We wsi Sadzawki (gmina Szypliszki) nieznani sprawcy wybili szyby i wyłamali drzwi prowadzące do nieużytkowanych pomieszczeń mieszkalnych na poddaszu nieczynnego baru. Ukradli piec gazowy marki „Ognik” wart około tysiąca zł.

NAPAD W PIĄTNICY

W Piątnicy na stacji paliw dwóch młodych mężczyzn napadło w nocy na auto, czekające na tankowanie. Napastnicy użyli pistoletu hukowego „Start”, przy pomocy którego usiłovali straszyć mieszkańców Łomży, właściciela poloneza. Doszło do szamotaniny, w wyniku której napadnięty doznał obrażeń ręki. Bandyci uciekli. Wkrótce policji udało się ich zatrzymać. Okazali się nimi dwaj 24-letni mieszkańcy Piątnicy.

• W Leńcach (gmina Dobryń-Kościełne) wypadkowi uległ 13-latek Paweł L., który zasiadł za kierownicą motocykla WSK. Jechał drogą gruntową, kiedy zderzył się czołowo z ładą prowadzoną przez mieszkańca innej pobliskiej wsi. Motocyklowa przejażdżka zakończyła się raną ciętą nogi.

• Na jeziorze Krzywe w pobliżu Suwałk funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej zatrzymali w nocy dwóch młodych mieszkańców pobliskiej wioski, którzy nielegalnie łowili ryby. Byli to: 21-letni Jacek J. oraz 26-letni Grzegorz M.

• W nocy nieznani sprawcy włamali się do siedziby Urzędu Miasta i Gminy w Suchowoli. Do wnętrza dostali się przez wypchnięte okno. Zabrali 55 blankietów dowodów osobistych, dwa komputery oraz stacje dysków i pamięć.

• W Osipach (gmina Zambrów) powracający do domu wieczorem jedenastolatek spotkał chłopca w wieku około 16 lat. Ten zabrał go do lasu, związał sznurem i zabrał rower wart 1,2 tysiąca zł.

• Na drodze nr 61 w pobliżu Stawisk doszło do karambolu. Obywatel Litwy, kierujący kamazem, oraz mieszkaniec pobliskiej wsi, prowadzący stara, nie zachowali odpowiedniego odstępu podczas mijania. Zderzyli się, a na nich wpadły jeszcze inne auta: maluch, ford mondeo i mazda 626. Ranni zostali kierowca i pasażer stara.

• Tragicznie zakończyła się kolizja dwóch ciężarówek w okolicach wsi Szczerba (gmina Nowinka). Kierujący samochodem marki „Iveco” 35-let-

ni Jacek J. z Suwałk na łuku drogi zjechał na lewy pas i zderzył się czołowo ze scanią, prowadzoną przez obywatela Rosji. Suwalczanin poniósł śmierć na miejscu.

• W nocy nieznani włamywacze wypchnęli okno i dostali się do pomieszczeń Szkoły Podstawowej w Doldowie (gmina Dziadkowice). Wynieśli sprzęt komputerowy oraz blankiety legitymacji szkolnych i kart rowerowych.

• Na drodze nr 61 w okolicach Miastkowa kierująca fiattem 125p 39-letnia Stefania Ł. z Czartorii nie zachowała należytej ostrożności, zjechała na pobocze i uderzyła w drzewo. Doznała ogólnych obrażeń ciała.

• Przy ulicy Kolejowej w Sokółce nieznany mężczyzna obezwładnił przy pomocy gazu łzawiącego wracającą z pracy Bożenę P. Skradł jej torebkę z dokumentami i kwotą 50 zł.

• W Piątnicy przy ulicy Stawiskowskiej obywatel Słowacji, prowadzący ciężarówkę liaz, najechał na lewy bok malucha, a następnie na stojącego przed nim poloneza, który z kolei uderzył w stojącą przed nim przyczepę. Pasa-

żerka poloneza, Bogumiła M. z Łomży, doznała złamania kości śródstopia i ogólnych obrażeń.

• Wieczorem drogą zwirową przez wieś Rapczyce (gmina Kleszczele) przejeżdżał swoją ładą pijany mieszkaniec Czeremchy, 44-letni Aleksander Ł. 11-letni Tomasz T. nagle wyjechał na rowerze na drogę wprost pod nadjeżdżający samochód. Chłopak ma wstrząs mózgu.

ŚMIERĆ DZIECKA POD TRAKTOREM

Do tragicznego wypadku doszło w Mojkach (gmina Kobylin Borzymy). Mieczysław Ch., rolnik z Mojek, pracował w polu. Swego ursusa C-330 pozostawił na spadku terenu z włączonym silnikiem. Traktor stoczył się w dół i tylnym kołem najechał na 2-letniego syna gospodarza bawiącego się w pobliżu. Dziecko poniosło śmierć.

• W Kukowie w pobliżu Suwałk 46-letni Antoni C. z motyką w ręku wtargnął na teren miejscowego Państwowego Ośrodka Maszynowego. Rzucał się na Jana B., któremu udało się obezwładnić napastnika i przekazać policji. Motywy Antoniego C. nie są znane.

NA KACU

W nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania na osiedlu Centrum w Sokółce. Zapakowali komputer, kuchenkę mikrofalową, futro z lisów. Przed wyniesieniem łupów postanowili jednak wypić litr wódki znalezionej w mieszkaniu. Rano osoba opiekująca się domem znalazła zapakowane przedmioty, puste butelki i ani śladu włamywaczy. Wygląda na to, że niczego nie zabrali, choć z całą pewnością nie da się tego ustalić, bo właściciele przebywają za granicą.

POWRÓT DO TEMATU

„Zaległa legalność”

Dwa tygodnie temu w „Kontaktach” opisaliśmy walkę Reginy i Ryszarda Borkowskich z Łomży z samowolnie zbudowaną wytwórnią makaronu za ich oknem. Budynek powstał w 1992 roku bez pozwolenia i wbrew obowiązującym w osiedlu założeniom planu zagospodarowania przestrzennego.

Od samego początku wznoszony był z myślą, iż będzie służył produkcji. Mimo to całymi latami przez urzędników nadzoru budowlanego kwalifikowany był jako „budynek gospodarczo-garażowy” (czyli zgodnie z planem zagospodarowania). Postawiony na granicy z działką Borkowskich, 55 cm od ich tarasu, nie spełniał też wymogów określonych w prawie budowlanym.

Zmieniły się władze, zmienił się nadzór budowlany. Latami ciągnące się spory, odwołania, sprzeczne decyzje, wyroki doczekały się wreszcie finału. 24 maja Grażyna Gosiewska, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego powiatu grodzkiego w Łomży, nakazała właścicielom rozbiórkę budynku przy ul. Partyzantów 18. Po raz pierwszy też w dokumencie, dotyczącym tej kwestii, użyto sformułowania: „przedmiotowy budynek jest w całości obiektem produkcyjnym”.

Od decyzji służy odwołanie do wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego w Białymstoku.

Inspektor Grażyna Gosiewska terminu rozbiórki nie wyznaczyła. (an)

Lekarz w apelacji

Do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Rejonowy skierował sprawę byłego zastępcy ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego, Adama Z., Sąd Okręgowy w Łomży.

Podczas rozprawy apelacyjnej sąd dopatrzył się wad w sentencji i uzasadnieniu wyroku. Nie ma w nim w ogóle śladu jednego z zarzutów prokuratury dotyczącego narażenia na niebezpieczeństwo zdrowia i życia jednej z pacjentek oddziału i jej dziecka.

Przez sąd pierwszej instancji lekarz skazany został na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, okresowy zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w służbie zdrowia i wysoką grzywnę za domaganie się łapówek. We wcześniej rozpatrywanej sprawie byłego ordynatora tego samego oddziału, Macieja S., sąd drugiej instancji podtrzymał orzeczenie Sądu Rejonowego.



Niegdyś psy wieszano razem z wyjątkowo podłymi przestępcami na znak pohańbienia, dziś psa wieszają na umocowanej pod sufitem sprężynie, wczepionej zębami w drewnianą gruszkę. Pit bullterrier potrafi wisieć tak i dwie godziny, a jego wściekłość rośnie z każdą minutą, z każdym wahaniami sprężyny: w dół i w górę, w dół i w górę...

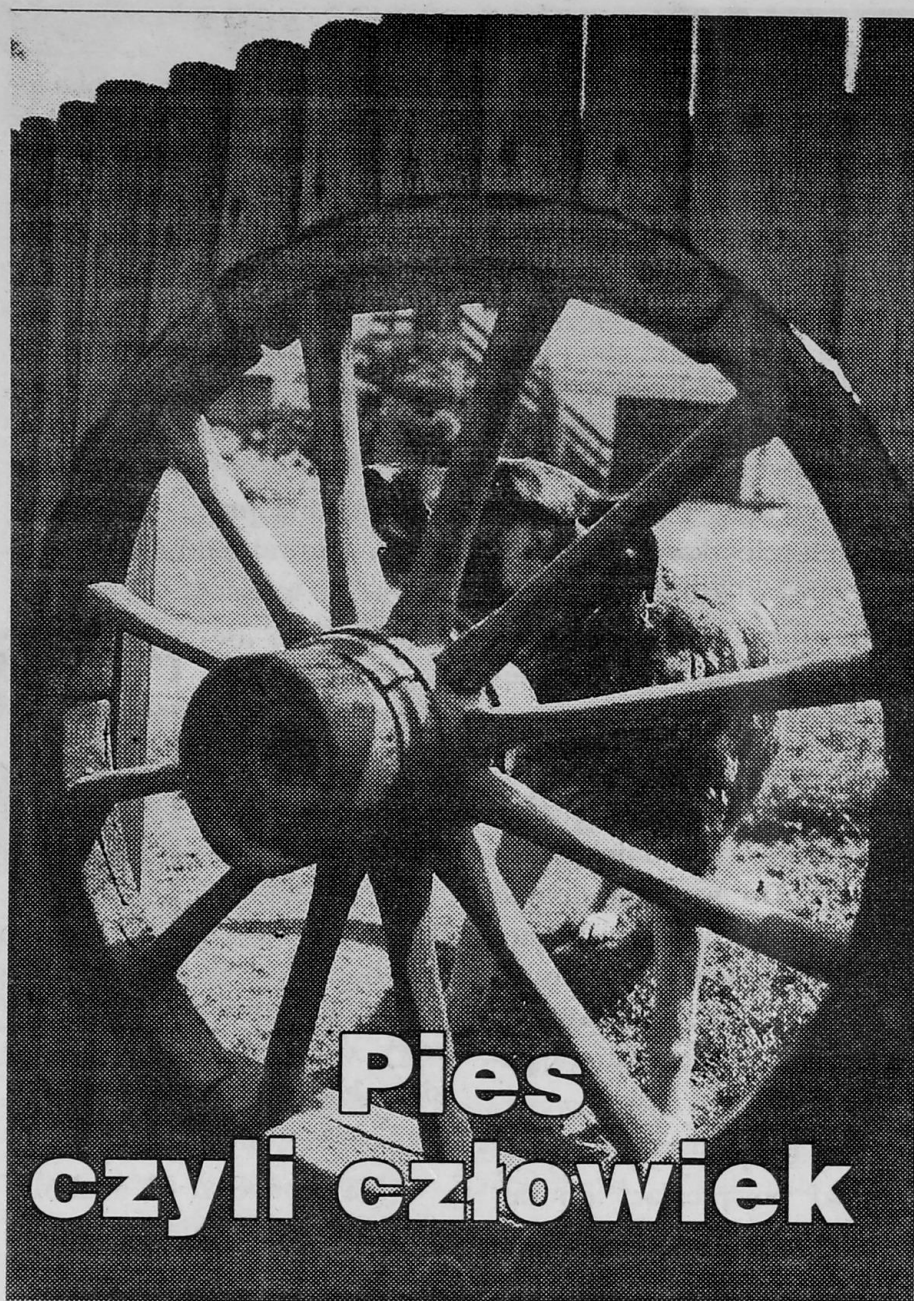
Kiedy uścisk szczęki pit bullterriera sięgnie trzech ton na centymetr kwadratowy, psa wsadza się na bieżnię przed klatką z oszalałym ze strachu kotem. Pit biegnie, a jego agresja rośnie wraz z uczuciem niemożności osiągnięcia kota, zwłaszcza że „trener” wcześniej dał psu napój z dodatkiem pieprzu. Teraz, kiedy wściekłość i frustracja psa sięgają hysterii, wystarczy włączyć do treningu odpowiednie hasło nagrane na taśmę magnetofonową i po określonej dawce ćwiczeń z bieżni schodzi „urodzony morderca”, w dodatku bezbłędnie reagujący na właściwą komendę. Trening można, oczywiście, urozmaicić i do wartościować. Na przykład, do ciasnego pomieszczenia z rozdrażnionym psem wchodzi obcy człowiek w wywątowanych kombinezonach, chroniących przed skutkami pogryzienia i „bawią się” z psem według określonego programu — to program „humanistyczny”.

Rzecz jasna, że poddawanie takim zabiegom jamnika mija się z celem, tym bardziej, że są rasy bardziej do tego predysponowane jak wymieniony już pit bullterrier, dogi amerykańskie i argentyńskie, japoński pies tosa inu, buldog amerykański, pies bojowy z Majorji, american staffordshire terrier czy cane corso.

Zaden pies — twierdzi lekarz weterynarii Michał Geniusz z Białegostoku — choć prawdopodobnie pochodzi od wilka, nie jest jednak z definicji urodzonym mordercą. Wystarczy popatrzeć, jak walczy wilk i na czym polega jego ugryzienie. Wilk, chwytając zębami wyrwa ofierze kawał ciała, bezwzględnie dążąc do zabicia. Psy natomiast, nawet te od szczeniaka szkolone do walki, dążą raczej do zwarcia i rzadziej niż to się na ogół przypuszcza, zabijają się na ringu. Chyba że człowiek postanowi inaczej, ale wówczas widowisko jest wyjątkowo okrutne i zakłady są o większe pieniądze.

Wyjątek stanowi tu alfa dominant, osobnik z urodzenia patologiczny i niezdolny do podporządkowania się komukolwiek. Taki pies będzie walczył ze wszystkim, co się rusza, aż do wiadomego skutku w myśl zasady, że dobry przeciwnik to martwy przeciwnik. Alfa dominant może się jednak pojawić w każdej rasie i w każdej rodzinie.

Lekarz weterynarii wie, co mówi, bo w swojej białostockiej klinice miał już do czynienia z wszystkimi rasami i z wieloma indywidualnymi przypadkami zdecydowanie odbiegającymi od normy. Na dowód pokazuje lewą dłoń z długimi i głębokimi bliznami. Twierdzi przy tym, że było to tylko ostrzegawcze uderzenie zębami pit bullterriera, a nie prawdziwy uchwyt. Przyznaje jednak, że fakt, iż nadal posiada pięć zdrowych palców, to sprawa szczęśliwego zbiegu okoliczności. Ale to



Pies czyli człowiek

Dziesięć tysięcy lat współżycia to wystarczająco długo, żeby jedna strona zaczęła naśladować drugą, z wzajemnością zresztą. Człowiek bawi się w psy wojny i zdarza mu się być wiernym jak stary pies Odyseusza, Argos, który zdechł z miłości. Człowiek wie, co znaczy pieskie życie i wie, że tylko czasem coś mu się uda psim swędem. I nie kto inny tylko człowiek doprowadził do perfekcji technikę merdania ogonem, choć do dziś nie zrezygnował z „wieszania psów”.

był po prostu nieobliczalny pit bullterrier, bo pit normalny, nawet ten odpowiednio przeszkolony, potrzebuje jednak motywacji, żeby ruszyć do ataku. Nawet na arenie czeka na ruch i dopiero, kiedy poczuje zęby przeciwnika na swoim karku, przechodzi do kontrofensywy. Zwykle wygląda to tak, że nieduży pit wchodzi pod brzuch np. doga, chwytając go za łapę i specjalnym uderzeniem całego ciała przewraca na ziemię, po czym dopada jego gardła i jest po walce.

Bywa i tak, że już chwyt za łapę przesadza o wyniku spotkania, bo pan Michał próbował kiedyś ratować dobermana, któremu pit w drugim starciu, po ataku przeciwnika, po prostu wyrwał łapę razem ze stawem biodrowym. Bywa jednak i tak, że przeciwnik jest wyjątkowo doświadczonym zawodnikiem. Weterynarz widział pit bullterriera, z którego o wiele większy pies zrobił na arenie krwawiącą szmatę, ale pit nie dał za wygraną i w końcu pokonał przeciwnika. Pit bullterrier to pies, który nie przegrywa nigdy. Podobno jedynym, który potrafi najdłużej oprzeć się pit bullterrierowi, jest bokser, który walczy podobnie, nie jest od pita dużo

wiekszy i podobnie jak pit ma tzw. szczękoscisk.

Michał Geniusz — i nie tylko on — wysoko ocenia bojowe psy rosyjskie. Fachowcy zwracają uwagę i na dobrą tresurę, i na wysokiej klasy materiał genetyczny. Największe osiągnięcia mają wyspecjalizowane hodowle wojskowe, takie jak słynna „Czerwona Gwiazda”, z której pochodzi np. czarny terrier rosyjski stworzony z pięciu ras. Oficjalnie jest to pies stróżujący i obronny, podobny do sznaucera, choć potężniej zbudowany niż brodac monachijski. Czarny terrier z „Czerwonej Gwiazdy” jest wyjątkowo odporny na wszelkie choroby, a rozmowę przy zakupie nie ma co zaczynać poniżej dwóch tysięcy dolarów, choć okaz wyjątkowy może kosztować nawet kilkanaście tysięcy dolarów. Inna gwiazda tej hodowli to moskiewski pies stróżujący, stworzony na bazie bernardyna i owczarka kaukaskiego, ale znacznie ostrzejszy niż każdy z nich i oba razem wzięte.

Wprawdzie moskiewski pies nie został w Europie uznany za rasę, to jednak w Białymstoku można go spotkać na spacerze. Z wyglądu przypomina pocziwego bernardyna, który ma ogromne

zasługi w ratownictwie górskim, ale w przypadku tej krzyżówki lepiej nie sprawdzać, w jakim jest nastroju.

Warszawiacy natomiast lubią i cenią owczarka środkowoeuropejskiego. Lżejszy, ale szybszy od owczarka kaukaskiego ma charakter jak prawdziwy Azjata — nieprzeznikniony i nieprzewidywalny. W zamierzonych czasach służył do obrony stad bydła przed drapieżnikami i potrafił skutecznie walczyć nawet ze stepowym wilkiem. Dziś walczy na arenach świata.

Pan Michał widział w Moskwie takiego owczarka z tytułem championa. Cały był w bliznach, ale miał podobno na swoim koncie ponad 120 zabitych wilków.

Wysokie notowania wśród miłośników psich walk ma dog argentyński zwany „koktajlem Mołotowa”. Wyhodowany na bazie angielskiego buldoga skrzyżowanego z niemieckim dogiem z domieszką pit bullterriera rzeczywiście działa jak koktajl, jak dog-muerte. Kiedyś używano go do walk z dużymi drapieżnikami i do polowań na zbiegłych niewolników.

Do ekstra klasy zawodników bez wątpienia należy japoński pies tosa inu, ulubieniec bossów jakuzi. Tę krzyżówkę uzyskano manipulując m.in. genami mastifa, tak żeby stworzyć psi odpowiednik zawodnika sumo. Ciężki, bo ważący do 90 kg, ale nie ociężały tosa inu jest bardzo ładnym psem o gładkiej sierści i można go pomylić nawet z pointerem czy wyżłem, ale pan Michał nie radzi się mylić.

Proces selekcji i kombinacji przy tworzeniu tosa inu trwał tak długo, aż wyhodowano psa, który atakuje bez ostrzeżenia i walczy bezgłośnie, a nawet jeśli już umiera, to bez skowytu. W Japonii champion tosa inu dostaje fartuszek zwycięzcy wart 30 tysięcy dolarów amerykańskich.

Pan Michał miał kiedyś pierwszego w Białymstoku bullterriera. Po psa pojechał specjalnie do Słowacji i tam sprawdził naocznie, jak wygląda polowanie na dziką z bullterrierem. Męska zabawa polega na tym, że kiedy już mały terrier wytropi i wypłoszy dziką z krzaków, to do walki przystępuje spuszczonej ze smyczy bullterrier. Kiedy uda mu się przytrzymać dziką, to do akcji wkracza myśliwy: podbiega do zwierzęcia z bagnietem i zakłują ją na miejscu. Żółta suka pana Michała, potomka rasy polującej na dziki w słowackich górach, to był pierwszy bullterrier w Białymstoku.

Dziś spojrzenie weterynarza na psy bojowe nie jest już tak jednoznaczne. Spoza osiągnięć genetyki wyciera bowiem manipulacja w prostej linii, zmierzająca do wyprodukowania wściekłego frustrata, którego jedynym przeznaczeniem jest zabijanie. To już nie jest szlachetny wojownik, ale całkowicie pozbawiony instynktu samozachowawczego morderca.

Kto hoduje wściekłe psy? Pit bullterriera, kaukaza, stróżującego moskiewskiego, argentyńskiego doga czy japońskiego tosa inu najczęściej hodują mafiosi, w których osobowości i „zawód” wpisana jest przemoc, ale także panowie, którym zdarzyło się posłubić herod-babę i ci podwładni, którzy muszą odreagować stres, którego źródłem jest wredny szef.

ANDRZEJ KOZIARA

sp

140 jedno...
wędkarskich
Kolna. W za...
niśmy w taki...
rad, ale zasa...
mo się ciśnie...
ściej ukraść...

Druga ro...
wstała w Su...
świadczyć o...
wości w mie...
tad każdy, k...
w gaz, rozl...
dzielnie.

Siedem b...
w gminie St...
trzna. Traba...
taką mniej...
administracj...

Rektorzy...
wyższych ob...
dnik „Wpro...
kingu uczel...
ich placówk...
zycjach. Be...
mo, że U...
łymstoku je...
du.

Podlaski...
w Białymst...
nanej (artys...
cej (finans...
Orkiestrze...
najwyższych...
czynszu za...
mieszczenie...
dzie Wojew...
Chodzi o t...
dzieli, kto...
pierwsze sk...

Wójt gm...
ny w gabi...
pracy, miał...
alkoholu. F...
którego be...
bieriosz!

ie górskim,
rzyżówki le-
w jakim jest

niast lubią i
kwoazjate-
bszy od ow-
a charakter
— nieprze-
dywalny. W
a służył do
ed drapież-
tecznie wal-
ym wilkiem.
a świata.
w Moskwie
ulem cham-
liznach, ale
oim koncie
lków.

notowania
ników psich
g argentyń-
Mołotowa”.
angielskie-
nego z nie-
mieszka pit
ście działa
uerte. Kie-
lk z dużymi
polowań na

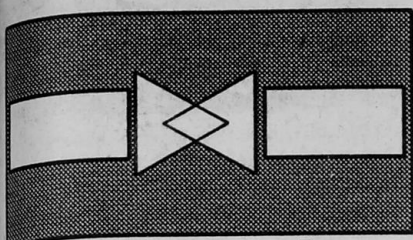
awodników
poński pies
ossów jaku-
kano mani-
nastifa, tak
wiednik za-
bo ważący
ały tosa inu
sem o glad-
go pomylić
zy wyżłem,
zi się mylić.
kombinacji
u trwał tak
psa, który
ia i walczy
li już umie-
W Japonii
staje fartu-
tysięcy do-

iedys pier-
bullterrie-
ecjalnie do
ił naocznie,
na dzika z
zabawa po-
ż mały ter-
zy dzika z
przystępuje
bullterrier.
rzywać dzi-
za myśliwy:
y z bagne-
jscu. Żółta
tomek rasy
słowackich
bullterrier

e wetery-
pojowe nie
noznaczne.
yki wyziera
prostej li-
rodukow-
ta, którego
em jest za-
szlachetny
cie pozba-
zachowaw-

e psy? Pit
stróżujące-
gentyńskie-
go tosa inu
iosi, w któ-
ód” wpisa-
akże pano-
ę poślubić
dni, którzy
es, którego
f.

OZIARA



spiećcia

140 jednodniowych zezwoleń wędkarskich ukradł 20-latek z Kolna. W zasadzie nie powinniśmy w takiej sytuacji udzielać rad, ale zasadnicze pytanie samo się ciśnie na usta: nie prościej ukraść ryby?

Druga rozlewnia gazu powstała w Suwałkach. Może to świadczyć o zmianie obyczajowości w mieście, w którym dotąd każdy, kto chciał sobie dać w gaz, rozlewał sobie samodzielnie.

Siedem budynków zniszczyła w gminie Stawiski trąba powietrzna. Trąba w przyrodzie pełni taką mniej więcej rolę, jaką w administracji reforma.

Rektorzy białostockich szkół wyższych obrazili się na tygodnik „Wprost” za to, że w rankingu uczelni polskich umieścił ich placówki na końcowych pozycjach. Bez rankingu wiadomo, że Uniwersytet w Białymstoku jest lepszy od Oxfordu.

Podlaski Urząd Wojewódzki w Białymstoku przywalił kwitnącej (artystycznie) i zdychającej (finansowo) Łomżyńskiej Orkiestrze Kameralnej jedną z najwyższych w mieście stawek czynszu za wykorzystywane pomieszczenie w dawnym Urzędzie Wojewódzkim w Łomży. Chodzi o to, by w Łomży wiedzieli, kto w województwie gra pierwsze skrzypce?

Wójt gminy Orla, przydybany w gabinecie w godzinach pracy, miał we krwi 2,54 prom. alkoholu. Rozstrzygał problem, którego bez pół litra nie rozbieriesz!



Reformator przestrzega

Niedawno minister Jerzy Kropiwnicki przestrzegł w Białymstoku lokalne władze w osobie pani wojewody, by przestały „olewać” Łomżę i Suwałki.

Bardzo to ciekawe. Pani wojewoda reprezentuje rząd i minister reprezentuje rząd, a jedno publicznie przestrzega drugie. Oznaczać to może, że albo rząd nie ma żadnej spójnej polityki dotyczącej funkcjonowania zasad reformy administracyjnej, albo pani Łukaszuk jest zbuntowanym, względnie nic nie rozumiejącym, wojewodą. W pierwszym wypadku z posad powinien wylecieć cały rząd, a w drugim tylko jego białostocka reprezentantka.

Dobre wieści

Właściciel lokalnego suwalskiego radia i białostocko-solidarnościowa „Gazeta Współczesna” dołączyli się do chóru kilkudziesięciu mediów, które złożyły uroczystą deklarację, że nie będą popularyzować oskarżeń KPN „Ojczyzna” pod adresem premiera Jerzego Buzka. Warto zwrócić uwagę, że deklaracja dotyczy czasu przyszłego. Jeśli więc uznamy obecne zarzuty KPN za absurdalne, to będą za takie uznane wszystkie przyszłe zarzuty, bez wnikań w ich zasadność. I będą przemilczane, nawet gdyby zdarzył się wśród nich zasadny.

W ten sposób rodzi się nowa, a właściwie odradza stara doktryna, znana z PRL. Według tej doktryny fakty, których nie publikowano, po prostu nie istniały. Lub ujmując to brutalnie: jeżeli fakty nie przystawały do założonej tezy, tym gorzej dla faktów.

Nabranie wody w usta faktów jednak nie zmieni. Obowiązkiem dziennikarza jest relacjonowanie tego, co dzieje się wokół, a nie tupanie nogą i obrażanie się na brzydką rzeczywistość, bo wówczas należałoby zrezygnować nie tylko z kroniki wypadków, ale również z prognozy pogody.

Superochrona

Człowiek taki już jest, że jak sobie tylko może coś ułatwić, to ułatwia. Każdy człowiek. Nawet tajny policjant. A może nawet właśnie on w szczególności.

Jednym z zadań tajnej policji jest ochrona ważnych osobistości. To ważne zadanie, bo jak wiadomo, wariatów nie brakuje. Tyle że nasza tajna policja zachowuje się tak, jakby każdy obywatel natchniony po przebudzeniu myślał wyłącznie o podkładaniu bomb. Dlatego pewnie z powodu wizyty papieża zabroniono nie tylko po Wigrach pływać (także wplaw), ale również łowić ryby! I nikt słówka nie pisał, że to absurd. Policja tak chce i koniec.

Jasne, że takie ustawienie wszystkich i wszystkiego ułatwia ochronę. Łatwo sobie jednak wyobrazić, że przy kolejnej wizycie dostojnego gościa obostrzenia policyjne pójdą jeszcze dalej i przez tydzień nikomu nie będzie wolno wyjść z domu. Dlatego, żeby ochrona była stuprocentowo pewna i żeby się przy tym za bardzo nie przepracować.

— A nie możesz spróbować jeszcze raz po dobroci? — odpowiada mąż.

Na zakończenie roku szkolnego dyrektor zwraca się do uczniów:

— Życzę wam przyjemnych wakacji, dużo radości i abyście we wrześniu wrócili do szkoły mądrzejsi.

— Nawzajem — odpowiada młodzież.

Po śmierci pewnego milionera rodzina przybyła do notariusza z nadzieją na otrzymanie spadku. Notariusz czyta testament: „Będąc w pełni władz fizycznych i umysłowych, wszystkie pieniądze wydałem jeszcze przed śmiercią”.

...

Dowcipy nadesłała Barbara Majewska z Ostrowi Mazowieckiej (upominek). Inne upominki czekają na autorów naszego nieustającego konkursu na najlepszy kawał tygodnia.



Na lekcji języka polskiego nauczycielka zwraca się do ucznia z pytaniem.

— Jasiu, jeśli powiem: „Jestem piękna”, to jaki to czas?

— Przeszły, proszę pani.

Pewnej nocy matka w żaden sposób nie może uspokoić płaczącego dziecka. Pyta więc męża:

— Jak myślisz, może zaśpiem mu kołysankę?



PROWOKACJE

Bogaćmy się!

Spółeczeństwo mamy głupie. Zamiast czekać z radością na efekty wprowadzanych reform, ciągle czegoś protestuje.

To górnicy chcą, żeby kupować wydobyty przez nich węgiel, jakby nie zauważyli, że nadeszło upalne lato.

To pracownicy zbrojeniówki chcą sprzedać polskiej armii swoje czołgi, nie bacząc na to, iż mimo prowadzonej wojny z Serbią, Polska jest krajem miłującym pokój i takie żelastwo jej do niczego nie jest potrzebne.

To chłopci domagają się, żeby mieć zapewniony zbyt na plony, choć jest oczywiste, że w naszym zamożnym, rozwiniętym społeczeństwie kapitalistycznym nie ma już popytu na kartofle i przaśny chleb, bo ludzie żrą kawior i ostrygi.

Najbardziej jednak oburza strajk pielęgniarek. Czyż te nieroztropne niewiasty nie dostrzegły, że mądra, prorodzinna polityka Partii i Rządu ma właśnie na celu zapewnienie im godnego życia w dostatku? Światłe kobiety niemieckie już przed wojną odkryły, że podstawowym i jedynym zadaniem białogłowy są: Kinder, Küche und Kirche. Nasze pielęgniarki powinny brać z nich przykład. Zamiast głodować i okupować rządowe budynki, mogą przecież niezwłocznie zacząć rodzić kolejne dzieci, zgarniać należny za tę czynność odpis podatkowy, osiągając szybko niezależność finansową i dobrobyt. Gdyby mieszkania i hotele pielęgniarskie okazały się za ciasne dla liczego przychówku, należy wówczas słodkie maleństwa od razu oddawać do ochronki i płodzić nowe, pomnażając w ten sposób kapitał, budując na zdrowych podstawach dobrobyt własny i całego Narodu.

Wątpiącym w skuteczność tej metody warto przypomnieć, że Lech Wałęsa już zaledwie przy dziecku osiągnął zupełnie przyzwoity status materialny. Księża natomiast na ogół nie mają potomstwa. To zrozumiałe. Nie wolno im narażać się na pokusy bogactwa.

WIESŁAW WENDERLICH

Decydujące rozstrzygnięcia

Wyjaśniło się już prawie wszystko, ale... Nadal nie wiadomo, jaki będzie kształt III i IV ligi w przyszłym sezonie. Koncepcji jest wiele, ale wszyscy czekają na 28 czerwca i postanowienia Walnego Zgromadzenia PZPN.

Przed kilkoma tygodniami odbyło się spotkanie prezesów OZPN z Łomży, Suwałk i Białegostoku. Są przymiarki do utworzenia wspólnej klasy okręgowej. I bardzo dobrze. Tylko że konieczne są decyzje natychmiastowe. Kluby nie tyle chciałyby, co powinny wiedzieć, po ile drużyn z każdej grupy zakwalifikuje się ewentualnie do tej nowej „okręgówki”. Pamiętajmy, że pociągnie to automatycznie za sobą zmiany w białostockiej i suwalskiej klasie „A”.

Przyznam, iż w tej sytuacji trudno jest komentować aktualne wydarzenia na regionalnych boiskach. Uciec jednak od tego nie sposób. Nie sposób też nie złożyć gratulacji suwalskim WIGROM z okazji utrzymania się w III lidze, a ponadto zdobycia ostatniego Pucharu Polski województwa suwalskiego.

Imponują mi futbolisci ŁKS Łomża. W ciekawym meczu z LEGIONOWIA, dwóch drużyn wiosną niepokonanych, padł spodziewany remis (1:1). Czy ŁKS, podobnie jak WIGRY, dobrą passę, tyle że w IV lidze udokumentuje wkrótce zdobyciem ostatniego w starym województwie Pucharu? Czy serial podopiecznych Adama Popławskiego (8 zwycięstw,

7 remisów) zostanie przerwany już w najbliższą niedzielę w Augustowie przez desperacko broniącą się przed degradacją SPARTE?

Przed meczem z HUTNIKIEM (w tych rozgrywkach nie przegrał żadnego z 32 spotkań) trener HETMANA Tadeusz Gaszyński zapowiadał walkę do upadłego i wreszcie wyrównanie rachunków z drużyną trenera Mieczysława Bicza oraz operatywnego prezesa Ryszarda Sobieckiego. Niestety, na zapowiedziach się skończyło. Białostoccy futboliści w ogóle nie podjęli walki. Jest to o tyle dziwne, że byli dodatkowo umotywowani finansowo przez rywalą HUTNIKA do awansu.

Bardzo ważny mecz, gwarantujący w praktyce utrzymanie w IV lidze wygrała SPARTA Szepietowo. Wprawdzie układ spotkań drużyn z dołu tabeli jest w dwóch ostatnich kolejkach nadzwyczaj ciekawy i wiele się zdarzyć może, ale trudno sobie wyobrazić, by w najbliższą niedzielę rezerwy LEGII nie wygrały w Ostródzie, a HUTNIK miał kłopoty z pokonaniem u siebie VIKTORII Bartoszyce. Czy SPARTA zmobilizuje wszystkie siły na najbliższy derbowy pojedynek z OLIMPIĄ Zambrów. Wszystko na to wskazuje. Dlatego zachęcam w niedzielę do wizyty na stadionie w Zambrowie. Emocje gwarantowane! A może się myłę?

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

Łomżyńska V liga

• **SKRA — WISSA 1:0.** Bramka: Mariusz Wawrzyniak (SKRA). Mecz zaległy z I kolejki.

Przewaga WISSY nie podlegała dyskusji (m.in. poprzeczka i słupki stanęły na drodze piłki do bramki gospodarzy). Z wielu wypracowanych sytuacji tylko Mariuszowi Wawrzyniakowi udało się zdobyć bramkę. SKRA zagrała ambitnie, ale w drugiej połowie „siadła” kondycyjnie. Najlepszym jej zawodnikiem był Marek Taraszkowski, który obronił dużo niebezpiecznych strzałów.

...

• **ZNICZ — FORTUNA.**

Mecz nie odbył się. Drużyna FORTUNY z powodu awarii pojazdu do Radziłowa nie dotarła. Sprawę rozpatrzy Wydział Gier.

• **UNIA — BIEBRZA 6:0.** Bramki: Sławomir Pietrzykowski (2), Marek Gawęda, Michał Koc, Tomasz Sękal, Łukasz Kaszubski (UNIA).

Był to praktycznie mecz do jednej bramki. Odmłodzona UNIA nie dała szans gościom, sprawiając im tęgie baty.

• **ORLETA — GKS 3:2.** Bramki: Krzysztof Milankiewicz, Dominik Krych, Adam Cieplicki (ORLETA); Władysław Kaliszczuk, Robert Rogowski (GKS).

O pechu mogą mówić piłkarze GKS, którzy bramkę stracili w 91 minucie. Najsprawiedliwszy w tym meczu byłby remis. Mimo skwaru obie jedenastki toczyły wyrównany i ciekawy pojedynek od pierwszego do końcowego gwizdka.

• **ORZEŁ — SKRA 1:1.** Bramki: Adam Pilch (ORZEŁ); Daniel Jacewicz (SKRA).

W pierwszej połowie ORZEŁ stworzył kilka sytuacji do zdobycia bramki, ale dobrze dyspono-

wany Marek Taraszkowski nie dał się zaskoczyć. Sztuka ta udała się dopiero w 50 minucie Adamowi Pilchowi. SKRA dążyła uparcie do wyrównania, doprowadzając w końcówce do celu po uderzeniu Daniela Jacewicza w zamieszaniu podbramkowym.

• **WISSA — STAWISKI 4:1.** Bramki: Robert Wysocki (2), Mariusz Wawrzyniak, Arkadiusz Kowalewski (WISSA); Jarosław Szpada (STAWISKI).

STAWISKI już w 5 minucie objęły prowadzenie, utrzymując je prawie do końca połowy. Po przerwie dominacja WISSY nie podlegała już dyskusji.

• **ZIEMOWIT — ISKRA 0:3 vo.**

Wydaje się, że walka o koronę najlepszego strzelca rozstrzygnie się między Krzysztofem Milankiewiczem (ORLETA) — 20 goli, Robertem Rogowskim (GKS) — 19 i Jarosławem Jaworskim (FORTUNA) — 18.

TABELA

1. Mlekovita	22	64	93:14
2. Wissa	23	51	60:24
3. Orzeł	22	42	47:22
4. Znicz	21	35	48:32
5. Unia	22	37	40:40
6. Orleta	22	36	53:48
7. GKS	22	30	39:40
8. Fortuna	21	29	33:40
9. Skra	22	28	45:37
10. Biebrza	22	23	39:64
11. Ziemowit	23	14	29:68
12. Iskra	22	14	33:76
13. Stawiski	22	8	20:75

ORLIKI NIE POKONANE. ŁKS MISTRZEM

Rozegrany 6 czerwca w Piątnicy 10. turniej o mistrzostwo juniorów do lat 11 Łomżyńskiego OZPN przyniósł sukces „gospodarzom” ORLIKOM Łomża, któ-

rzy odnieśli komplet zwycięstw, udowadniając tym samym, że ich tytuł sprzed tygodnia nie był dziełem przypadku. Wśród zwycięzców wyróżnił się bramkarz Grzegorz Hermanowski, który nie dopuścił do utraty bramki, stoperzy Krystian Niziński i Daniel Jakuszewski oraz mający swój dzień Krzysztof Krystowczyk, strzelec 7 goli. Wyniki: 1. ORLIKI 12 11:1 (ŁKS 1:0 Krystowczyk, RUCH 2:0 Krystowczyk, OLIMPIA K 3:1 Marcin Gałazka — 2, Krystowczyk, OLIMPIA Z. 5:0 Krystowczyk 3, Wojciech Samselski, Karol Żukowski); 2. ŁKS 9 10:3 (RUCH 3:0 Robert Cychol, Łukasz Gawęcki, Wojciech Rogowski, OLIMPIA K 2:0 Grzegorz Kielczykowski, OLIMPIA Z Kielczykowski 3, Rogowski 2, Gawęcki 5:2); RUCH 4 3:5 (OLIMPIA K 0:0, OLIMPIA Z. Piotr Ćwikła 2, Łukasz Ogrodnik 3:0); 4. OLIMPIA K 2 1:5 (OLIMPIA Z. 0:0); 5. OLIMPIA Z 1 2:13.

Mistrzostwo okręgu i puchar przypadły zasłużenie ŁOMŻYŃSKIEMU KS, prowadzonemu przez Adama Popławskiego, który w przekroju dziesięciu turniejów okazał się najlepszym zespołem. Gratulujemy!

Końcowa tabela: 1. ŁOMŻYŃSKI KS 75 73:40 (10); 2. OLIMPIA Kolno 51 50:29 (9); 3. ORLIKI Łomża 44 40:17 (7); 4. RUCH Wysokie Mazowieckie 29 34:48 (8); 5. OLIMPIA Zambrów 20 20:48 (6); 6. WARMIA 13 22:45 (6). W nawiasie ilość turniejów, w których zespół startował.

Klasyfikacja na najlepszego strzelcę: 26 — Grzegorz Kielczykowski (Ł), 24 — Łukasz Gawęcki (Ł), 13 — Krzysztof Krystowczyk (OR), 10 — Wojciech Rogowski (Ł), Wojciech Samselski (OR).

WYNIKI

PIŁKA NOŻNA

W Piątnicy rozegrano Mistrzostwa Powiatu Łomżyńskiego Dzieciąt klas VII-VIII w Piłce Nożnej. Zwyciężyła reprezentacja SZKOŁY PODSTAWOWEJ w Jarnutach (opiekun Stanisław Grodzki). Kolejne miejsca zajęły drużyny: 2. SP w Drogoszewie (Ryszard Jarnutowski), 3. SP w Śniadowie (Józef Pawłowski), 4. SP w Wagach, 5. SP w Wiźnie, 6. SP w Jedwabnem.

Za najlepszą zawodniczkę uznano Małgorzatę Kukło ze zwycięskiego zespołu, a za najlepszą bramkarkę Anetę Kleszczewską z drużyny drogoszewskiej. Najwięcej bramek zdobyła Renata Gałazka, także ze zwycięskiej reprezentacji.

Najlepszy zespół został uhonorowany pucharem, a wszystkie otrzymały pamiątkowe dyplomy.

MINI OLIMPIC GAMES

Uczniowie Szkół Podstawowych w Chodorówce, Dziadkowicach i Sledzianowie reprezentowali województwo podlaskie w ogólnopolskim finale Mini Olympic Games w Koninie. Najlepszą formę wykazali sportowcy ULKS ORKA Dziadkowice. Przemysław Niewiarowski był 5, jego młodszy brat Tomasz 6, a Adrian Szwejkus 17. Wszyscy zakwalifikowali się do turnieju finałowego o puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Awansowały do niego także Ewelina Prytuła jako 13 i Ewelina Ignaciuk jako 25 (obie SP Chodorówka). W rywalizacji o puchar PKOl Przemysław Niewiarowski zajął 2 miejsce, a Tomasz Niewiarowski 6.

LEKKA ATLETYKA

Sławomir Cimoch z Grajewa w biegu na 1500 metrów i Artur Bądzio z Zambrów w skoku w dal zdobyli złoty medal podczas Mistrzostw Polski Pracowników Poczty Polskiej, rozegranych w Ustroniu Jaszowcu. Obaj wystartują na mistrzostwach Europy w Poznaniu.

ZAPASY

W hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie, z udziałem niemal stu zawodników stylu klasycznego z 9 klubów, odbył się IV Turniej Zapasniczy o puchar Solidarności. Miejsca reprezentantów Podlaskiego w poszczególnych kategoriach wagowych: 29 kg — 2. Hubert Gugnacki (UKS JEDYNKA Łomża); 32 kg — 5. Artur Niedźwiedzi (UKS CZWÓRKA Łomża); 35 kg — 2. Łukasz Kurbat (PODLASIE Białystok); 37 kg — 3. Daniel Ostrowski (PODLASIE Białystok); 42 kg — 4. Adrian Pogorzelski (WARMIA-PLYTY Grajewa); 47 kg — 3. Kamil Krejszef (WARMIA-PLYTY Grajewa); 53 kg — 1. Sergiusz Dereszkievicz (WARMIA-PLYTY Grajewa); 59 kg — 2. Łukasz Jesionek (UKS CZWÓRKA Łomża); 66 kg — 1. Maciej Hasiec (UKS JEDYNKA Łomża). Drużynowo: 1. PODLASIE Białystok, 2. WARMIA-PLYTY Grajewa, 6. UKS JEDYNKA Łomża, 9. UKS Czwórka Łomża.

Pamięciowe rekordy

Zwycięzcami II etapu regionu łomżyńsko-ostrolęckiego VI Ogólnopolskiej Olimpiady Pamięciowej Centrum Treningowego Wojakowskich zostali:

— w kategorii uczniów klas II-III: Magda Kujawa, Marta Borawska, Natalia Ciborowska (wszystkie z Łomży), Dominika Czubajko (Grajewa) i Karolina Żukowska (Łomża);

— w kategorii uczniów klas IV-V: Marek Chelchowski i Justyna Jara (oba z Ostrolęki), Piotr Zabrocki (Łomża) i Kamila Ruszkiewicz (Ostrolęka);

— w kategorii uczniów klas VI-VIII: Aleksander Malenko i Marcin Bledos (oba z Łomży), Łukasz Sęk (Nowogród), Rafał Chelchowski (Ostrolęka);

— w kategorii uczniów szkół średnich: Daniel Bohdan, Agnieszka Hilar i Anna Zabrocka (wszystkie z Łomży);

— uczniowie szkół podstawowych II stopień: Łukasz Łopatowski (Grajewa), Piotr Rutkowski (Łomża) i Krzysztof Mejzner (Grajewa).

W olimpiadzie wzięło udział ponad czterdzieścioro uczniów z byłego województwa łomżyńskiego i ostrolęckiego. Zwycięcy na kolejne eliminacje pojedą do Olsztyna.



WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie
Instytut Nauk Politycznych w Białymstoku
15-104 Białystok, ul. Przytorowa 2A, tel./fax (0-85) 676-16-51

proceedzi rekrutację na wyższe studia licencjackie
(od października 1999 r. w systemie dziennym i zaocznym)

- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Politologia
- Stosunki międzynarodowe — Obsługa ruchu granicznego

oraz zaprasza do uczestnictwa w II edycji

Podyplomowego Studium Reklamy i Public Relations



RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA

„...my Klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz, już czekamy”

30% taniej dla stałych klientów

telefony komórkowe i zamiejscowe 218-10-26

POŚREDNICTWO W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

„LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM
Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)
tel./fax (0-87) 566-35-12
19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4
tel./fax (0-116) 520-20-73
01-445 Warszawa, ul. Ciotka 15
tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

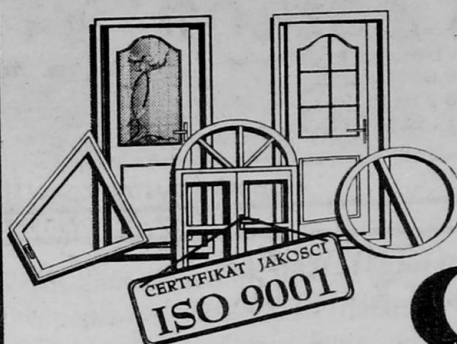


- ŁOMŻA, al. Piłsudskiego 115
tel./fax (0-86) 218-54-77
- EŁK, ul. Mickiewicza 42

Oferuje materiały budowlane:

1. Stolarka okienna i drzwiowa — Sokółka, Wołomin
2. Blachy szwedzkie + akcesoria — Borge
3. Okna PCV Panorama
4. Uchylnie bramy garażowe — Novoferm
5. Okna dachowe, wyłazy — Fakro
6. Ościeżnice metalowe, drewniane
7. Rynny PCV, Wavin, Nicoll
8. Cement, wapno, lepek, papa

Zapraszamy!



TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

**OKNA
DRZWI**

Uwaga!

Specjalny rabat * z okazji 16 - to lecia firmy
tylko do końca czerwca !!!

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7 TEL. 090 39-75-21
TEL/FAX. (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANÓWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867

* rabat dotyczy stolarki PCV na zamówienie

SOLIDNOŚĆ • DOŚWIADCZENIE • GWARANCJA

k.z.-o



KRIOBANK Centrum Leczenia

Niepłodności Małżeńskiej

Dr hab. n. med. Waldemar Kuczyński

15-879 Białystok, ul. Stołeczna 11

Tel./fax (0-85) 744-13-78; 742-10-56; 746-03-75

- diagnostyka i leczenie niepłodności mężczyzn i kobiet,
- leczenie niepłodności osób niepełnosprawnych,
- przechowywanie nasienia mężczyzn zagrożonych niepłodnością,
- konsultacje w zakresie ginekologii ogólnej oraz ginekologii operacyjnej.

Profesjonalizm lekarzy wsparty nowoczesną technologią i aparaturą
medyczną gwarantuje usługi o światowym standardzie.

Czynne w dni pracujące od 8.00 do 16.00
w dni wolne 9.00-13.00

Pracujemy 365 dni w roku.

k.z.-o

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

NEGRESCO

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH LODÓW I MROŻONEK
18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A
tel. 216 22 59, 216 34 23, fax 216 56 56

zatrudni

AKWIZYTORÓW - SPRZEDAWCÓW
z prawem jazdy kat C

Niezbędne:

- wykształcenie min. średnie,
- komunikatywność i elokwencja,
- zdolności negocjacyjne,
- inicjatywa i samodzielność,
- nastawienie na sukces,
- znajomość obsługi komputera.

Pożądane:

- praktyka w handlu hurtowym i/lub detalicznym

Kandydatów prosimy o osobiste zgłaszanie się
w siedzibie NEGRESKO do dnia 21.06.1999 r.
pokój nr 5

KONTAKTY



DZIAŁKA I OGRÓD
 Konarzyce, ul. Łomżyńska 157
 czynne 8.00-19.00
 tel. (0-86) 215-76-72

oferujemy:
 • nawozy • sznurki rolnicze • narzędzia ogrod. • drzewa i krzewy iglaste •
 meble i artykuły wiklinowe • doniczki • ziemia ogrod. • grille • farby
 emulsyjne „Feidal” (f. dachowe) •
Superkorzystne ceny!!!

Przedsiębiorstwo „THE WORLD”
 18-400 Łomża, ul. Krótka 10A

Zatrudni na stanowisko
KIEROWNIKA

- wymagania:
- mężczyzna wiek 30-40 lat
 - wykształcenie wyższe
 - operatywny, odpowiedzialny
 - posiadający predyspozycje do kierowania zespołem ludzi
 - wskazany staż pracy na stanowisku kierowniczym
 - wynagrodzenie do uzgodnienia

tel. 216-21-15



„WIMAT”

PROMOCJA WIOSENNA
PANELE ŚCIENNE MDF — CENA 10 ZŁ NETTO
W SPRZEDAŻY STOŁY I KRZESŁA KAWIARNIANE
 18-400 ŁOMŻA
 TEL. 218-23-09 Al. Piłsudskiego 58

FLORIAN **HURTOWNIA**
S.C. BUDOWLANYCH
MATERIAŁÓW

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

- Cement „Chelm”
- Wapno hydratyzowane
- Pustaki (beton komórkowy)
- Cegły, bloczki silikatowe
- Cegły ceramiczne (pełna gama)
- Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
- Stal zbrojeniowa
- Styropian, styrosuprema
- Wełna mineralna
- Lepik na zimno i gorąco
- Papy izolacyjne i nawierzchniowe
- Eternit (bez azbestowy)
- Żwir
- Piasek do murowania i tynkowania
- Plastyfikatory do betonu
- Usługi transportowe
- Inne materiały budowlane

UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

k.z.-o

**OGŁOSZENIA W „KONTAKTACH”
 NA CAŁE PODLASKIE!**

DGG - SYSTEM VEKA -

Przedstawiciel DGG
 Łomża, ul. Rzemieśnicza 3
 Tel./fax (0-86) 216-53-67

RU-1467-00

WIOSENNA
promocja



- Dlaczego warto kupić kosę STIHL?
- Gdyż STIHL to:

- najwyższa jakość,
- najnowocześniejsza konstrukcja,
- bezpieczeństwo i komfort pracy,
- fachowa sieć handlowo-serwisowa.

Uwaga!

Od 19.04. do 31.07.99

przy zakupie kosy STIHL FS 85, FS 120, FS 200, FS 300, FS 350
dodatkowa głowica Autocut gratis

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
 Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Norka 13 (pawilon GS); **Elk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

STIHL®



VIKING®

Urządzenia,
 które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka

• *Linea S*



MEDY

USG GABINET
 SZARD WAGNI
 Legionów 94. M
 giersi, brzucha
 dów rodnych. P
 piątki 14.30-19.
 98; 0-602-58-44

ALERGOLOG
 chorób dzieci
 TROWSKA,
 „Acer”, wtorek
 INFIEKCJE, prz
 sty z alergenam
 karmowymi; (0
 2180-785

SPECJALISTA
 POŁOŻNIK, C
 34a; (0-29) 50
 Absolutnie wsz
 narkoza. Soli
 najtaniej.

MASAŻ LECZN
 TACJA. Gabinet
 we; 218-62-60;
 dwiga Chmiele
 na masażystka,

PRYWATNY G
 Piłsudskiego 6
 14.30-18.00. S
 dzy: lek. med
 dzińska, wtorek
 437-386; dr
 Wenderlich, p
 tek, piątek, tel.

ZDJĘCIA RTG
 pantomografia
 6, Łomża, god

SPR

6-TYGODNIO
 wo-Piotrowo 9

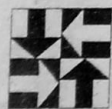
GOSPODARS
 -00-82

CIĄGNIKI, K
 inne maszyny,
 -50

Z
 że
 zginęła t

B

składa
 i prac



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG RY-SZARD WAGNER, Łomża, Aleja Legionów 94. Badania: tarczycy, piersi, brzucha, prostaty, narządów rodnych. Poniedziałki, środy, piątki 14.30-19.00; (0-86) 218-88-08; 0-602-58-44-66, RTG zębów.

R-1437-o
ALERGOLOG — SPECJALISTA chorób dzieci TERESA PIOTROWSKA, ul. Kazańska 2 „Acer”, wtorek 16.00. CZĘSTE INFIEKCJE, przewlekły kaszel, testy z alergenami wziewnymi i pokarmowymi; (0-85) 65-30-185; 2180-785

r-1267-o
SPECJALISTA GINEKOLOG — POŁOŻNIK, Ostrołęka, Łęczysk 54a; (0-29) 50-64, całodobowo. Absolutnie wszystko bezboleśnie: narkoza. Solidnie, dyskretnie, najtaniej.

k.z.-o
MASAŻ LECZNICZY, REHABILITACJA. Gabinet lub wizyty domowe; 218-62-60; 0-604-301-070. Jadwiga Chmielewska, dyplomowana masażystka, fizjoterapeuta.

r-1466-oo
PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

k.z.-o
ZDJĘCIA RTG zębów i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

k.z.-o

SPRZEDAM

6-TYGODNIOWE KURKI, Rato-wo-Piotrowo 9; tel. 217-62-96

p-1556-o
GOSPODARSTWO, (0-86) 216-00-82

P-929-O
CIĄGNIKI, KOMBAJNY, części i inne maszyny, Nowogród, 217-91-50

r-1396-o

GLAZURA KRÓLEWSKA terakota, gresy, klinkier, wszelkie dodatki, raty, dowóz, rabaty. Zapraszam, Łomża, Legionów 52 (przy dworcu PKS).

fak.579-o

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE w Kupiskach Starych, tel. 0-602-369-349; (0-12) 388-57-41

P-1121-oo

ATRAKCYJNY DOM w budowie na Krasce, (0-85) 71-89-025 po 18.00

p-1109-oo

SZTACHETY, Łomża, Kwiatowa 45

p-1217-o

TARPANA (1991r) z instalacją gazową, bardzo dobry, stan techniczny, cena do uzgodnienia, tel. 0-602-102-967

P-1316-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 814m kw, Piątnica, tel. 0-602-553-257

p-1350-o

SPRZEDAM GARAŻ, Łomża, ul. Mazowiecka 5, tel. 0-90-288-430

p-1360-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, Konarzyce, tel. 0-602-789-461

p-1360-oo

BAL, JESION, ule, 218-20-38; 218-42-49

p-1383-oo

STAR 200 skrzyniowy po remoncie (1989r), 2160-034

f-687-oo

BIZON 12 lat, tel. (0-86) 278-32-21

p-1411-oo

SPRZEDAM OPEL OMEGA 2.0 16v (1995R) i blachę i okno plastikowe, 2188-154

f-720-oo

MEBLE SKLEPOWE — urządzenia chłodnicze, wyposażenie sklepów, Ostrołęka; (0-29) 760-09-04; 0-604-261-483

fak

SPRZEDAM FAWORITKĘ (1991r), tel. 215-03-52

p-1468-oo

JELCZ 325; 214-00-54

p-1444-oo

STAR 200; sprzedam lub wydzierżawię powierzchnię pod działalność handlową, Górki Sypniewo 4; tel. 218-53-31; 218-90-34

p-1434-oo

VOLKSWAGEN PASSAT 1.8 kombi (1989r); 0-86-216-62-45

f-725

126p (1995r), tel. 217-50-81

p-1489-o

DZIAŁKĘ LETNISKOWĄ w Bali-kach sprzedam, tel. 218-62-20

p-1490

SPRZĘT TRENINGOWY z siłowni sprzedam, tel. 218-62-20

p-1490

CZĘŚCI DO AGREGATU — tynkarskiego i betoniarki, 216-20-19

f-723

SPRZEDAM JUNAKA i Simsona, (0-86) 219-80-67

p-1491

AUDI 80 (1991r), stan bdb sprzedam lub zamienię na busa; (0-86) 218-58-06

p-1494

SPRZEDAM MATERIAŁY BUDOWLANE, tel. 2170-884

p-1496

SZCZENIĘTA OWCZARKA niemieckiego, tel. 218-54-70

p-1497-o

OPEL VECTRA 1.6 (1991r), składowa 1994r, cena 18500zł, (0-86) 216-35-36

p-1501

ŁĄKĘ na działkę 80 arów, Sierpu-ty Młode, tel. (0-86) 216-91-58

p-1502

SPRZEDAM GOSPODARSTWO; 278-56-46

p-1505-o

GOSPODARSTWO 15ha zmechanizowane byle Łomżyńskie, tel. (0-29) 764-74-46

p-1506-o

UŻYWANE ZBIORNIKI na olej opałowy, 216-08-82

p-1507

C-360, prasa Welger, tel. 2-192-735

p-1508

OPEL KADETT 1.4 (1991r), (0-86) 2166-245

f-725

SPRZEDAM przyczepkę samochodową, 215-76-47

p-1509

FORD GRANADA (1979r) 4000zł, tel. 216-90-36

p-1510

2 UBRANKA DO CHRZTU (dla chłopca i dziewczynki), tel. (0-86) 216-91-11

p-1511

PILNIE POLONEZ (1989r) z gazem w dobrym stanie, cena 3700zł, tel. 0-604-215-895

p-16513

KOMBAJNY, przyczepy do kiszorek, inne narzędzia rolnicze oraz części, tel. 0-604-124-287 lub (0-86) 732-178

p-1514

HONDE ACCORD (1991 r.), 218-56-92

p-1515

KOZY ELŻBIECIN tel. 219-13-56 wieczorem

r-1539

125p, rok 1990, tel. 218-56-99 po 17.00

r-1539

POLONEZ 1.5 (1990r), tel. (0-86) 219-15-83

p-1539

DZIAŁKI BUDOWLANE, Łomża, 216-31-89

r-1539

FORD FIESTA XRZi (1992/97) 16 tys. zł, 218-72-30; 0-604-16-15-10

p-1516

SUKNIE ŚLUBNE, 216-28-63

p-1517

MERCEDES 123 240D (1978r) sprzedam, 219-20-52

p-1520

DOM W Łomży na ulicy Spokojnej, (0-86) 272-59-28

p-1521

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 216-93-95

p-1522

SPRZEDAM TANIO wyposażenie siłowni, tel. 0-604-533-468

p-1523

DZIAŁKA REKREACYJNA 14 arów, Wizna, obok Narwi, tel. (0-86) 218-23-37

p-1524

SPRZEDAM 3-miesięczną suczkę czarną labrador, 0-602-79-24-42

p-1526

SPRZEDAM 126p (1991r); 2198-452

p-1527

NISSAN SUNNY 1.6 benzyna (1992r), drugi właściciel, 16000zł, tel. 215-05-50

p-1528

FIAT 125: — 2 koła kompletne 165x13 (opony gwarancja), — szyba przód, — docisk, — pompa wodna, 216-48-25

p-1529

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, 2-188-572

p-1530

SPRZEDAM OPEL OMEGA 2.0i (1991r), tel. 0-601-92-48-96

p-1532

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28.05.99 r. w wieku 34 lat zginęła tragiczną śmiercią na stanowisku pracy nasza pracownica

BARBARA KOWALEWSKA

Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE

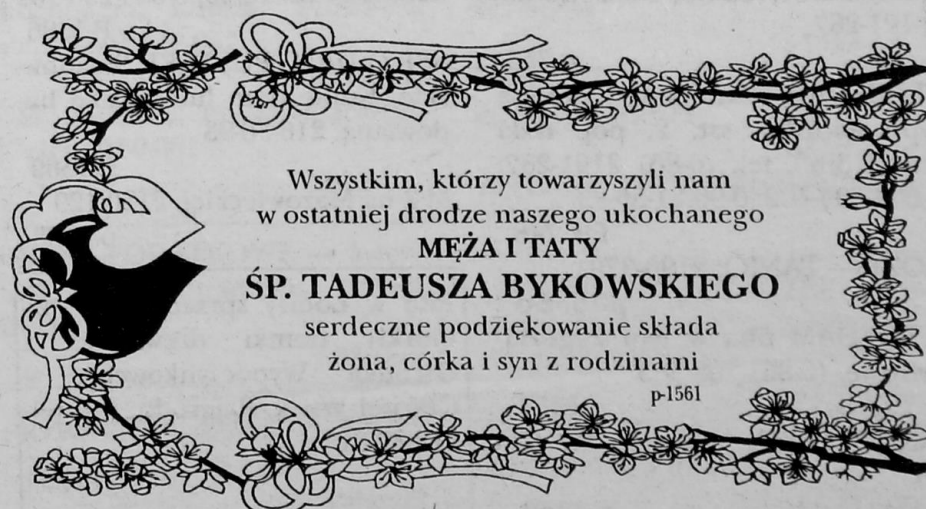
składają Dyrekcja, Organizacje Związkowe i pracownicy Szpitala Ogólnego w Zambrowie



Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE

z powodu śmierci naszego pracownika
MIECZYŚŁAWA JENDRASA
składają:

Dyrekcja, Organizacje Związkowe i pracownicy Szpitala Ogólnego w Zambrowie



Wszystkim, którzy towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszego ukochanego
MEŻA I TATY

ŚP. TADEUSZA BYKOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa
żona, córka i syn z rodzinami

p-1561

KONTAKTY



SPRZEDAM PRZYCZEPĘ samo-
zbierającą T072 (0-86) 217-45-01

p-1533-o

SPRZEDAM PENTIUM 75; 218-
-03-72

p-1534

HEKTARY OKAZYJNIE — różne
areale, blisko asfalt, rzeka Narew,
cudowny widok, wieś Krzewo, gm.
Piątnica, cena do negocjacji, tel.
0-602-28-04-53

p-1536

1,2ha łąki przy rzece Narew, polo-
żenie między Nowogrodem a
Szablakiem, cena do uzgodnie-
nia, tel. 0-602-28-04-53

p-1536-o

SIMSON S51, stan bdb, 216-02-10

p-1577

FORD TRANSIT (1989r) i kame-
rę, tel. 216-08-77

p-1537

OPEL CORSA 1.3 (1986r), 3 tys.,
Polonez 95 z gazem, rozbity
przód, Łada 2107, lekko spalona
85r, 500zł; kom. 0604 286-783.

p-1538

PILNIE SPRZEDAM: Ford Escort
1.6; 16V (1997r) stan idealny;
UAZ (1989r), stan bdb; (0-86)
218-59-08 po 18.00

p-1541

SPRZEDAM ŁADĘ 1500, rok
prod. 1982; Kupiski Stare, Kolejo-
wa 4; 215-76-41

p-1542

CARO 1500 (1993r), tel. 218-40-
-19

p-1543

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną,
Jezioro, 219-11-45

p-1544

POLONEZA CARO (1994rok
prod.), stan b. dobry, tel. 0-601-
-967-216

p-1545

ŁÓDŹ WĘDKARSKA + silnik
elektryczny; 0-604-517-012

p-1548

WARTBURG 353 (1988r);
2500zł; 218-27-23

p-1549

SREBRNE ŚWIERKI i tuje, tel.
219-13-51

p-1550-o

SPRZEDAM MITSUBISHI LAN-
CER (1983 r.), Szczepankowo 41;
2170-662

p-1551-o

MERCEDES 190D (1985r); Mer-
cedes 300D (1986r), przyczepa
HL 8-tonowa; (0-86) 219-11-59

p-1555

SPRZEDAM prasy, kombajny,
szambowoz oraz inny sprzęt rol-
niczy, Piątnica, ul. Jedwabieńska
25a, tel. (0-86) 2-191-287; 0-90-21-
-86-89

p-748

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ 8 ton,
plandeka (1988r), tel. (0-86)
2-191-287

p-748

SPRZEDAM ładowarkę czołową
typu Fadrdua szt. 2, poj. łyżki
1m3 i 3m3, tel. (0-86) 2191-287;
0-604-694-402; 0-90-21-86-89

fak.748

KOZY — TANIO; 2190-970

p-1552-o

SPRZEDAM 5ha w tym 2 górki
żwirowe, (0-86) 768-383

p-1558

PASSAT (1990r), 21 tys., 218-15-
-55

p-1559

UŻYWANY PIEC C.O., bojler,
600 zł; 218-15-55

p-1559

SPRZEDAM TICO na gwarancji,
tel. 216-66-80

P-1562

SPRZEDAM „ANNE” (1991r), Jó-
zef Zalewski, Witynie 32, gm. Je-
dwabne

P-1563

OPEL VECTRA 2.0 (XI.1992r),
tel. 21-90-441; 0-602-77-87-31

fak.750

CC 704 (1997r) SPRZEDAM,
TEL. (0-86) 2-19-30-47

P-1566

POLONEZ A1.6 GLI (1996r);
219-87-44 po 16.00

p-1568

SPRZEDAM LUB WYNAJME
sklep, 2180-989

p-1569

SPRZEDAM GOSPODARSTWO
Podosie, 2-180-989

p-1569

SPRZEDAM KOSIARKĘ sześci-
dyskową (1997r); przyczepę sa-
mozbierającą „Jugosłowianka”
dwa (1993r); 0-603-421-997

p-1571

VOLKSWAGEN GOLF 1.9 Diesel
III, tel. (0-86) 218-83-56

p-1572

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
o pow. 381m kw, tel. 216-90-60
po 16.00

p-1574

SPRZEDAM CORSE (1984r), tel.
218-28-71

p-1576

MOTOR. SUZUKI GS 500E
(1992r), tel. 216-39-36; 0-602-792-
-441

p-1578

PILNIE AUTO powypadkowe, (0-
-86) 4-738-148

p-1579

SPRZEDAM NOWY NAMIOT
„Iglo” 3-osobowy, cena 250zł; Sło-
wackiego 2/2

P-1588

TANIO SPRZEDAM Fiata 126p
(1983r), 217-57-55

p-1581

WIAZALKE ciągnikową tanio
sprzedam; tel. 2191-259

p-1583

TANIO SPRZEDAM nowe suknie
ślubne, tel. 2186-289 po godz.
15.00

p-1584

POLONEZ (1993r), inst. gaz.,
2169-109

p-1585

TOYOTA 4-RUNNER 3.4L, wer-
sja LIMITED (1997r); MERCE-
DES W 140 500SE (1992r) kupio-
ny u Zasady, pełne wyposażenie;
218-82-97 po 18.00; 0-604-259-709

P-1586

SPRZEDAM PUSTAKI Śniadow-
skie, Kupię dom lub działkę bu-
dowlaną, 216-36-93

p-1589

M-2 na Mazowieckiej; 2180-129

p-1588

PKS w Łomży sprzeda (do roz-
biórki) domki drewniane z
Ośrodka Wypoczynkowego w
Czarnej Wsi k/Rajgrodu, inf. tel.
218-82-81

f-753

SPRZEDAM ŻUKA diesel (1992),
tel. 090 642 657.

par.1598

SPRZEDAM LUB zamienię Toyo-
tę Carinę 1,8D, tel. 216-55-04;
kom. 0603 741 389.

par.1590

FIAT 126p (1988) sprzedam, tel.
218-63-57, po 16.00.

par.1591

BARDZO TANIO działkę 900 m2,
po 20.00 (086) 217-90-86.

par.1594

SPRZEDAM 126p (1996), po
19.00, 218-25-42.

par.1596

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną, tel.
219-11-86.

par.1597-o

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ cam-
pingową „Niewiadów”, tel. 216-
-08-84.

par.1599

SPRZEDAM FIATA 126p (1994),
tel. 2169-071.

par.1608

SPRZEDAM STAR 200 (1987
rok), tel. 219-60-90.

par.1601

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
bliźniaczą przy ul. Lipowej w
Łomży, tel. 216-56-61.

p-1608

POLONEZ 1,5 (1991), tel. 219-
-13-85.

p-1607

SILNIK 1,6 do Ascony, tel. 219-
-26-12.

p-1607

MERCEDESA 124, 2300, stan
bdb (1987), gaz, alufelgi, tel.
2189-932; 0604 168 178.

p-1611

SPRZEDAM REGAŁ w dobrym
stanie, tel. 216-49-46; 0604 536
491.

p-1612

POLONEZ CARO, tel. (086)
2183-317.

p-1614

VOLKSWAGEN JETTA 1.6 TD
(1991), stan bdb. (086) 216-62-
-45.

fak.755

SPRZEDAM M-3 Łomża, tel. 216-
-93-72.

p-1615

SPRZEDAM KOMBajn ziemnia-
czany „Anna”, tel. (0-217) 45-94-
-50, wieczorem.

p-1616-o

PILNIE SPRZEDAM PEUGEOT
405 (1990) 1,6, tel. 218-24-49.

p-1618

OSTRZEŻENIE DLA ewentual-
nych nabywców działki przy ul.
Włociańskiej 21 w Piątnicy: praw-
owitym właścicielem jest Helena
Pianko (obecnie USA). Bliższe
informacje: 219-03-46.

p-1619

SPRZEDAM FIAT 126p (rok
prod. 1988) stan bdb. tel. 216-04-
-38.

p-1620

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 216-90-35.

p.

OMEGA 2.0i (1992), bezwypad-
kowy, sprzedam, tel. 216-31-36.

fak.759-o

NISSAN STANZA, stan dobry,
11.500 zł. 218-31-62, wieczorem.

p-1622

KURKI SZCZEPIONE, tel. 2190-
-409.

p-1623

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane,
10-15 arów, Elżbiecin, gm.
Piątnica, tel. 216-93-22; 0-602-22-
-29-70

r-1576

SPRZEDAM FIATA 126p (1996r),
tel. 2190-751

p-1628

SPRZEDAM ROZRZUTNIK dwu-
osiowy, tel. 2188-646

p-1625

VOLKSWAGEN JETTA 1.6D
(1987/88), Zambrów; 0-602-832-
-147

f-760

DZIAŁKI BUDOWLANE, Łomża,
216-31-89

r-1574

ŻUKA (1986r), tel. (0-86) 216-34-
-86

r-1574

SPRZEDAM PUNTO SX 1100
(1996 r.), tel. 216-00-31

p-1629

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE SKUPUJEMY

090-354-003, 0-601-646-274

POWYPADKOWE, ZNISZCZONE:

0-604-228-214 Najkorzystniej!

AUTO-SKUP

POWYPADKOWE, ZNISZCZONE

0-601-61-72-79; 090-615-163

0-604-228-214

POWYPADKOWE — SKUP

SKUP AUT powypadkowych,
0601-633-233.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE do re-
montu kupię, 090-26-72-15.

fak.871-o

AUTO-SKUP powypadkowe, sko-
rodowane, 0-601-617279.

798-o

AUTO DO remontu, na części
090-354 003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE kupię,
090-367-870.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup,
090-26-72-15.

fak.871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, do-
stawcze, 090-615-163. Najlepiej
placimy.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE —
skup, 090 367-870.

fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601 646
274.

7980o

AUTA DO remontu skup, 090-
-553-409.

fak.871-o

STARY OBRAZ OLEJNY, (0-86)
216-05-34

k.z.-o



KONTAKTY

budowlan, gm.
0-602-22-
r-1576
(1996r),
p-1628
NIK dwu-
p-1625
A 1.6D
-602-832-
f-760
Łomża,
r-1574
) 216-34-
r-1574
X 1100
p-1629
WE
-274
CZONE:
stniej!
CZONE
-163
KUP
dkowych,
k.871-o
E do re-
5.
k.871-o
owe, sko-
798-o
a części
798-o
E kupię,
k.871-o
— skup,
k.871-o
we, do-
Najlepiej
798-o
WE —
k.871-o
601 646
7980o
up, 090-
k.871-o
(0-86)
k.z.-o

KUPIE OLSZYNE, 2172-213
r-1288-o
KUPIE DOM PARTEROWY w
Łomży, tel. 216-72-28
p-1476-oo
KUPIE PRZYCZEPKĘ samocho-
dową, 219-18-41
p-1487
KUPIE VW w dobrym stanie 8 lub
10-letniego, tel. 217-43-17
p-1499
KUPIE ŻUKA skrzyniowego, tel.
(086) 219-04-41.
fak.762
TOPOLE, OSIĘ — kupię (086)
216-62-26; 0604 227 658.
fak.756-o

LOKALE

SPRZEDAM DOM w szeregówce,
ul. Leśna 63, tel. 2160-928 103m
kw użytkowe
p-1447-oo
M-5 sprzedam, zamienię, Łomża,
(0-86) 218-056-02; 0-602-809-899
p-1449-oo
SPRZEDAM DOM w miejscowo-
ści Jedwabne, kontakt Witynie 29
p-1463-oo
LOKAL HANDLOWY 120m kw
do wynajęcia, Łomża, 216-51-15
p-1479-oo
M-3, 48,5M KW NA Rycerskiej —
sprzedam, tel. 218-53-91 po godz.
16.00
p-1190-oo
ZAMIENIĘ MIESZKANIE M-3
(trzy pokoje) na dwa mniejsze,
tel. 218-37-05
p-1247-oo
SPRZEDAM NOWE M-4, 54m kw,
(0-86) 476-83-17
p-1202-oo
NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”,
Polowa 45, (0-86) 216-62-26
f-636-oo
SPRZEDAM MIESZKANIE włas-
nościowe komfort 60m kw na ul.
Konstytucji 3 Maja, tel. 2189-649
po godz. 21.00
p-1403-oo
LOKAL NA SKLEP gabinet, biu-
ro wynajmę, sprzedam, 218-07-07;
218-54-54
p-1406-oo
SPRZEDAM M-3 45,5m kw, I pię-
tro, tel. 0-602-179-273; 216-67-81
po 18.00
p-1409-oo
SPRZEDAM M-4, 218-23-73
p-1488
M-3 trzypokojowe, 48m kw —
sprzedam, tel. 218-62-20
p-1490
GARAŻ LUB MAŁE pomieszcze-
nie magazynowe, 216-20-19
f-723
SPRZEDAM DOM dwurodzinny
o pow. 440m kw działka 1200m
kw, budynek gospodarczy 150m
kw, tel. 216-59-50
p-1492
WYNAJME MIESZKANIE w Bia-
łymstoku 2-pokojowe, (0-86)
2190-257
p-1495
ZAMIENIĘ M-4 na kawalerkę,
Łomża, 2198-215
p-1500
SPRZEDAM M-3 (45,5m kw), tel.
216-90-21
p-12503

LOKAL 50M KW do wynajęcia,
Łomża, Al. Legionów 27; 218-24-
-28
p-1504
WYNAJME TANIO lokal na 3
m-ce na Al. Legionów, tel. (0-86)
2169-111
p-1511
SPRZEDAM LOKAL handlowy w
Łomży, 0-604-144-252
p-1512
MIESZKANIE M-5 sprzedam I
piętro, Łomża, (0-86) 218-14-58
p-1519-o
DO WYNAJĘCIA LOKAL biuro-
wy, NOT, Łomża, (0-86) 216-64-
-72
f-737-o
WYNAJME DWUPOKOJOWE
mieszkanie, tel. 2-19-09-49; dzwo-
nić po 16.00
p-1525
STANCJA — 218-15-89
p-1531-o
DO WYNAJĘCIA NOWE M-2;
2187-638
p-1535
DO WYNAJĘCIA lokal 20m kw w
Łomży, dworzec PKS, tel. 216-38-
-28 po 15.00
p-1539
WYNAJME LOKAL handlowy
71m kw, dobra lokalizacja, Kazań-
ska 4; 2186-729 wieczorem
p-1540
SPRZEDAM DOM na wsi, działka
31 arów, tel. 2196-109
p-1546
SPRZEDAM DOM w centrum Za-
mbrowa, tel. (0-86) 271-15-97 po
19.00
p-1547
SPRZEDAM DOM, pół bliźniaka
nowo wykończony, tel. 216-90-65
lub 2191-156
p-1552
SPRZEDAM mieszkanie 38m kw
po remoncie, ul. Wojska Polskie-
go 25; 2160-144
p-1553
WYNAJME LOKAL; Mazowiecka
1; 216-56-38
p-1554
LOKAL UŻYTKOWY 60m kw;
219-09-70
p-1552-o
SPRZEDAM M-5, II piętro, tel.
(0-86) 218-52-43 po 16.00
p-1557-o
SPRZEDAM M-4, parter, tel.
2185-808
p-1560
SPRZEDAM M-5, tel. 218-09-80
lub 216-05-51
p-1564
SPRZEDAM DOM, (0-86) 2160-
-219
p-1567
DO WYNAJĘCIA M-2 w Białym-
stoku, tel. 2182-625
p-1570
SPRZEDAM MIESZKANIE w
Ostrołęce, nadaje się na biuro,
tel. (0-86) 216-05-95
p-1573-o
STANCJA DLA dziewcząt, 2160-
-487; 2166-940
p-1575-o
SPRZEDAM DOM, Kupiski Stare,
Ładna 17
p-1582-o
DOM PIĘTROWY z garażem, tel.
2186-289 po godz. 15.00
p-1584

POKÓJ DLA mężczyzn; tel. 216-
-65-96
p-1587

PKS w Łomży wynajmie magazyn
o pow. 600m kw, inf, tel. 218-82-
-81
f-752

WYNAJME MIESZKANIE, tel.
215-75-58.

par.1592
100 m2 do wynajęcia (biuro lub
mieszkanie), tel. 216-50-61.

k-1560
NOWE 56 m2 w Łomży, 2160-
-740; 216-44-48.

p-1602
DOM PIĘTROWY centrum Łom-
ży (086) 216-60-38, po 16.00.

k-1603
M-3 do wynajęcia umeblowane,
tel. (085) 73-94-320.

p-1604
LOKAL do wynajęcia, ul. Party-
zantów 40, tel. 16-26-86

p-1607
SOPOT- pokoje wynajmę, (0-58)
55-14-220

p-1613-o
LOKAL 26m kw usługowo-han-
dlowy sprzedam, wynajmę, Mazo-
wiecka, 216-40-34

p-1605
SPRZEDAM M-3, III p., 218-17-39

p-1606
M-4 sprzedam na Mickiewicza,
tel. 218-55-83

p-1617
„ARKADIA” — NIRUCHOMO-
ŚCI, Łomża, Małachowskiego 2;
(0-86) 218-77-79

r-1573
SPRZEDAM m-4, TEL. 216-04-13

p-1624-o
LOKAL, I piętro, ul. Długa tanio
wynajmę; 216-49-81 wieczorem

fak.761-o
SPRZEDAM M-3, II piętro; 2188-
-539; 216-97-89 po 15.00

p-1626
MIESZKANIE M-4 do wynajęcia,
tel. 219-16-98

p-1627

USŁUGI

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do
Włoch, każdy piątek, tel. 2180-
-152; 2182-714, wynajem busów
r-267-o

STUDNIE, (0-86) 2185-991
k-152-o

USŁUGI KOPARKĄ „OSTRÓ-
WEK”, wszelkiego rodzaju z sa-
mochoodem, Łomża, 216-33-34;
kom. 0-601-942-052

r-1187-o
USŁUGI RTV, ul. Śniadeckiego
17; tel. 2180-001

fak.83-o

BIURO PODATKOWE — księgi,
VAT, ZUS, doradztwo, Łomża,
219-09-90

f-639-oo

PRYWATNA SZKOŁA MUZY-
CZNA, zapisy, 218-42-21

r-01402

NAPRAWA: pralki, lodówki, za-
mrażarki, 218-07-07; 218-09-16
r-1428-o

TV-naprawa; 2188-291; 0-603-385-
-370

R-1273-O

USŁUGI KOPARKĄ, samocho-
dem ciężarowym, żwir, piasek,
czarnoziem z dowozem, tel. 2192-
-646

fak.564-oo

KRYCIE DACHÓW: — blachy
szwedzkie i inne pokrycia, — pa-
py termozgrzewalne, — montaż
okien dachowych, — montaż ry-
nien i innych obróbek, — roboty
ciesielskie, — siding i podsufitki;
0-602-511-780; (0-86) 2-180-616.
Wieloletnie doświadczenie, kon-
kurencyjne ceny.

fak.562-o

AUDATEX — KALKULACJE;
218-41-54

r-1449-oo

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, terakota, panele, 216-62-88
r-1450-oo

„POROLET”: markizy, rolety, ża-
luzje, Al. Legionów 54; 218-93-98
fak.643-oo

CYKLINOWANIE, 216-64-22
p-1325-o

USA WYJAZDY, (0-89) 52-73-007
r-1488-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-
-54

r-1499-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
elewacje, 216-27-48

r-1504-oo

UKŁADANIE KOSTKI BRUKO-
WEJ, 0-604-173-082

f-679-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, (0-
-86) 215-75-60

r-1506

MONTAŻ PŁYT GIPSOWO-KAR-
TONOWYCH, szpachlowanie, (0-
-86) 215-75-17

r-1507-o

NAGROBKI, POMNIKI, tablice z
napisami. Elementy budowlane z
granitów i marmurów. Profesjo-
nalnie i najtaniej, Łomża, Po-
znańska 156; tel. 2180-801

k.z.-o

REKLAMA ŚWIETLNA, PRZE-
STRZENNA, samochodowa, szyl-
dy, wizytówki b. tanio, Łomża, Po-
znańska 156; tel. 2180-801

k.z.-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
217-56-94

r-1523-oo

REMONTY, ROBOTY wykończe-
niowe, 217-56-94

r-1523-oo

ANTENY, ODGROMÓWKI, 214-
-00-54

p-1444-o

WYLEWANIE POSADZEK w te-
chnologii pól suchej, (0-86) 218-
-70-35; 219-00-31

r-1524-oo

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, glazura, 216-93-47

r-1527-oo



KOMPUTEROPISANIE, 0-603-211-189 po 19.00; 218-69-31

p-1493

KUTE BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, bramy, tel. 2186-871

par.

„BOGUMIL” przewóz osób Hanner-Frankfurt okolice, piątek; (0-86) 218-63-13; 0-602-18-55-99

rach.

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE podłóg, (0-86) 216-35-36

r-1535

SCHODY — DĘBOWE, jesionowe — wyrób i montaż, tel. 216-04-54

r-1536-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, tel. 2175-897

r-1537

KRAWIECTWO DAMSKIE, 219-16-11

R-1538-O

WYKONUJĘ KOTŁOWNIE olejowe i gazowe, roboty hydrauliczne, wystawiam rachunki VAT, tel. 216-94-66

f-728-o

WYPISYWANIE TABLIC NAGROBKOWYCH, matowanie i zdobienie szkła. Zakład Szklarski, ul. Wesoła 125; Łomża, tel. 2-160-362

r-1542-o

OCIEPLANIE BUDYNKÓW pianką do wnętrza muru, (0-29) 75-78-412; 0-90-22-38-98

r-1544-o

USŁUGI BUDOWLANE, 0-90-233-393

r-1547

RENOWACJA TAPICERKI, (0-86) 16-96-32

r-1549

PANELE, płyty gipsowe, SZPACHLOWANIE, TAPETOWANIE, MALOWANIE, (0-86) 2190-810

r-1549-o

CYKLINOWANIE, układanie podłóg, 2180-280

R-1550

CEGLA KLINKIEROWA, mrowanie, fugowanie, tel. 215-75-62

r-1551

USŁUGI TRANSPORTOWE poszukuję współpracy, kontener 4 t, 10 euro-palet, tel. 0-604-44-68-62

fak.745-o

DOMOWE NAPRAWY pralek i lodówek, 216-90-46

p-1553

REMONT łazienek, tel. 218-91-85 po 18.00

ru-1556-o

KOMPUTEROPISANIE, SKANOWANIE, oprawa prac — EXPRESS; 216-48-39; 0-604-300-066

ru-o

KOMPUTEROPISANIE; 218-03-19

r-1558-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 218-67-02; 0602 290 731.

fak.753-o

KRYCIE DACHÓW — blachy szwedzkie, układanie sidingu, tel. 218-55-15.

k-1552

WYJAZDY DO BELGI- niedziela, poniedziałek, wtorek, tel. 4-761-570, 2-187-581; 0602 860 269; 0604 350 239.

k-1553-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tel. 0603 681 722.

k-1565

GLAZURA, TERAOKOTA, szpachlowanie, malowanie, 218-55-31.

k-1566

REMONTY MIESZKAŃ, 215-03-99.

p-1568

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33, 218-09-98.

k-1569-o

RENOWACJA MEBLI — 8.00-16.00, 216-61-02; 0604 653 469.

k-1570-o

SZPACHLOWANIE 6 zł, malowanie gratis fachowo, 2196-103.

k-1571

MATEMATYKA — PRZYGOTOWANIE do egzaminów (086) 218-77-79; 218-99-08.

k-1573

PRACA

PRZYJME UCZENNICE (handel), 216-51-15

p-1478-oo

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, tel. 21-60-561

f-724-o

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM lub osobą starszą, tel. 0-604-301-110

p-1518

ZATRUDNIĘ NA SEZON letni wykwalifikowaną kucharkę, tel. (0-86) 216-35-68; (0-87) 425-08-52

r-1543-o

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY (Panie). Wykształcenie: kosmetyczne, medyczne; 0-604-890-297

r-1555

TELEMARKETING, 0-604-890-297

r-1555

ZATRUDNIMY TEGOROCZNĄ absolwentkę Liceum Handlowego lub Ekonomicznego, tel. (0-86) 2180-046

f-751

FIRMA HANDLOWA ZATRUDNI akwizytora Z WŁASNYM SAMOCHODEM OSOBOWYM, TEL. (0-86) 2180-046

F-751

RADIO-TAXI „Super” kierowcę z samochodem osobowym, 216-33-96

r-1554

ZATRUDNIĘ SZWACZKI, tel. 216-58-28 do 16.00

fak.749

ZATRUDNIĘ STOLARZA meblowego, tel. 216-03-19; 0-602-466-578

f-746-o

TANCERKI, WOKALISTKI, tancerzy, 0-603-200-468

r-1548

ZATRUDNIĘ STOLARZA meblowego, tel. 2160-319; 0602 466 578.

fak.746-o

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do dziecka, 219-28-09.

p-1595

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do dzieci na wakacje, 216-53-18, po 16.00.

p-1593

Praca chałupnicza, dla każdego. Zarobki 1700 zł. Gwarantowana dostawa i odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%. Kompleksowy pakiet ofert po otrzymaniu znaczka 5,80 zł. B.Z.R. „SAWA” 08-304 Jabłonna Lacka ul. Sienkiewicza 3/8.

fak.741-o

MAKLER, WYŻSZE FINANSOWE — szuka pracy, 218-47-57.

p-1610

NAJWIĘKSZA SZWAJCARSKA Firma Ubezpieczeniowa poszukuje do pracy agentów ubezpieczeniowych, tel. 0604 536 491; tel. 216-54-51 wew. 521.

k-1564

PRACA NA STAŁE i sezon, 215-02-09.

fak.758

PRACA OD ZARAZ, 8 zł na godzinę, 0602 524 743.

fak.758

Firma Polska poszukuje małżeństw (osób) do prowadzenia lokalu gastronomicznego w Łomży na zasadach licencji. Oferujemy pełne sfinansowanie przedsięwzięcia oraz atrakcyjny udział w obrotach prowadzonego lokalu. Oferty wraz z życiorysem, listem motywacyjnym prosimy kierować na adres: KASOL, 15-501, ul. Baranowska 119.

fak.754

INNE

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla młodzieży (oddziały wielozawodowe), tel. 216-53-03; 216-57-24

f-702

POLICEALNE STUDIUM finansowo-księgowe (zaoczne), tel. 216-53-03; 216-57-24

f-702-o

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla dorosłych o rozszerzonym programie informatycznym (zaoczne), tel. 216-53-03; 216-57-24

f-702-o

PRZYJME REKLAMĘ na dom, tel. 2160-878.

p-1565

BEZPŁATNE SZKOLENIA dotyczące zasad reformy emerytalnej; 0604-890-297.

k-1555

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

Zurich Handlowy Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A.

Rozpoczęcie działalności firmy na rynku jest dla osób dynamicznych najlepszym momentem do podjęcia decyzji o ich przyszłości zawodowej.

Poszukujemy osób do współpracy na stanowisku:

Manager Sprzedaży Bezpośredniej

Osoby zainteresowane współpracą prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres:

Zurich Handlowy Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A.
ul. Piękna 11/6, 00-549 Warszawa
tel. (0-22) 622-46-40
fax (0-22) 621-93-13
kom. 0-603 290-855

Wojciech Kozłowski
Dyrektor Regionalny

Zurich Handlowy Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. F-757

Teatr Lalek w Łomży serdecznie dziękuje za okazaną pomoc finansową i rzeczową przy realizacji XII Festiwalu Teatru w Walizce: Ministerstwu Kultury i Sztuki, Prezydentowi Miasta, Urzędowi Marszałkowskiemu w Białymstoku, Fundacji im. Stefana Batorego, Gazecie Współczesnej, Radiu Białystok, Tygodnikowi Prosto, Staroście Łomżyńskiemu, Chio, Gabs-Foto, Novum, Pepees S.A., Radio Łomża, Hotelowi „Polonez”, Zurich Handlowy, Commercial Union, Fiat Sorella, Auto-System, OSM Piątka, Gamvid, PZU S.A., McDonald's, Kredyt Bank PBI, Straży Miejskiej, Komendzie Straży Pożarnej, Drukarni Scan-Com, Piekarni „Piekpol”, Meat-Pols.c.

Ru-1567

Szpital Wojewódzki w Łomży al. Piłsudskiego 11 zawrze umowę w trybie przetargowym na eksploatację terenu położonego od al. Piłsudskiego do ogrodzenia obiektów Szpitala z możliwością wykorzystania go na działalność gospodarczą.

Wyklucza się działalność związana z trwałą i przenośną zabudową. Ogólna powierzchnia około 5,5 ha. Oferta pisemna powinna zawierać propozycję sposobu zagospodarowania terenu ze stawką odpłatności z tytułu prowadzenia działalności.

Ofertę należy złożyć w Kancelarii Szpitala al. Piłsudskiego 11 w terminie do dnia 25.06.99. Informacja w dziale administracyjno-gospodarczym tel. 218-62-81 wew. 211

Ru-1561

INTERNAT MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

w Łomży, ul. Wiejska 16 przyjmuje:

grupy kolonijne, młodzieżowe lub wynajmie pokoje noclegowe w miesiącach lipiec, sierpień br.
tel. sekr. szkoły 216-31-53

fak. 1572



BEZPŁATNA INFOLINIA: 0-800 - 200 - 300



Powszechne Towarzystwo Emerytalne PBK SA

Akcjonariuszami PTE PBK są: Powszechny Bank Kredytowy S.A., Górnośląski Bank Gospodarczy S.A., Towarzystwo Ubezpieczeniowe PBK S.A. oraz amerykańska firma Aetna International zarządzająca funduszami emerytalnymi w 20 krajach.

Twoja szansa na wysokie zarobki

2.000... 3.000... 4.000...

...i więcej złotych miesięcznie

proponujemy:

stałe, bezterminowe zatrudnienie na pełen etat, atrakcyjne prowizje i nagrody za wyniki oraz profesjonalne przygotowanie do sprzedaży wszystkim zainteresowanym pracą na stanowisku:

AGENT TOWARZYSTWA
W POWSZECHNYM TOWARZYSTWIE EMERYTALNYM PBK S.A.

jeśli zainteresowała Cię nasza oferta; masz min. średnie wykształcenie; jesteś komunikatywną, energiczną osobą o dużych umiejętnościach przekonywania - prosimy o jak najszybsze przesłanie życiorysu zawodowego z dopiskiem **"REGION ŁOMŻA"** na adres:



IPK Sp. z o.o., 80-462 Gdańsk, Al. Jana Pawła II 20, tel.: (058) 346 36 28

WARSZAWA • GDAŃSK • WROCŁAW • KATOWICE



<http://www.ipk.com.pl/>

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

1,08% MIESIĘCZNIE

Nowe atrakcyjne zasady kredytowania

Łomża Pl. Niepodległości 17 Sklep „Milk” 10.00-17.00 rach.	Ostrołęka ul. Kilińskiego 52, lp. tel. 0-604 29-73-84 tel. po 18.00 (0-29) 766-79-27
--	--



PHU „Ilaszczuk”
Biuro Handlowe
Łomża, Al. Legionów 54/b
tel. 216-69-60, 218-39-65

„Skok w XXI wiek”

OKNA DACHOWE
O WYSOKIM STANDARDZIE
— MAHOŃ, SOSNA

W CZERWCU RABAT
o 16% taniej!

WSA

Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży

Utworzona decyzją Ministra Edukacji Narodowej w lipcu 1996.
Wpisana do rejestru pod nr 96.

WSA jest jedną z nielicznych uczelni niepaństwowych w Polsce mających prawo nadawania swoim absolwentom tytułu

inżyniera

Ogłasza nabór na rok akademicki 1999/2000 na studia dzienne i zaoczne w specjalnościach:

- zarządzanie przedsiębiorstwem
- ochrona środowiska w agrobiznesie
- marketing i zarządzanie przemysłem spożywczym (technologia żywności).

Po raz pierwszy w tym roku na studiach dziennych nowa specjalność:
Handel Zagraniczny.

W trakcie studiów przewidziana praktyka zagraniczna.

Nie ma egzaminów wstępnych!

Ostateczny termin składania dokumentów 15 sierpnia 1999 r.

W MEN rozpatrywany jest wniosek o prowadzenie studiów magisterskich.

Od nowego roku akademickiego przewidujemy uruchomienie **Wydziału Informatyki** (tylko na studiach dziennych)

Studia Podyplomowe:

- | | |
|-----------------|---|
| 1. Informatyka | 3. Zarządzanie i marketing w oświacie. |
| 2. Rachunkowość | 4. Blokowe Nauczanie Przyrody
(na potrzeby nowej zreformowanej szkoły podstawowej) |

WSA w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161
tel. (086) 216 94 97 tel./fax (086) 216 62 38

KONTAKTY





SYSTEMY RYNNOWE GAMRAT

ODPORNE NA KOROZJĘ

ŁATWE I SZYBKIE W MONTAŻU

O ATRAKCYJNYM, TRWAŁYM KOLORZE I KSZTAŁCIE

O DUŻEJ WYTRZYMAŁOŚCI I ELASTYCZNOŚCI

SKUTECZNE W SKRAJNYCH TEMPERATURACH

NIE WYMAGAJĄ KONSERWACJI

PRZEZNACZENIE I ZAKRES STOSOWANIA SYSTEMÓW RYNNOWYCH GAMRAT

Systemy rynnowe produkcji ZTS „Gamrat” przeznaczone są do odprowadzania wody deszczowej z wszelkich typów obiektów budowlanych.

Nadają się do stosowania na wszystkich rodzajach dachów. Nie powinno się stosować systemu jako instalację rynnową leżącą.

System: rynna dachowa 125 mm z rurą spustową 110 mm przeznaczony jest na jednorodzinne budynki mieszkalne, handlowe i przemysłowe. Rynna 125 mm z rurą spustową 63 mm może być stosowana na parterowe budynki o niewielkich dachach. System: rynna dachowa 150 mm z rurą spustową 110 mm zaprojektowany został na duże obiekty mieszkalne, przemysłowe i handlowe, a rynna 75 mm z rurą spustową 63 na małe budynki mieszkalne, daszki, balkony, wiaty. Wydajność poszczególnych systemów przedstawia załączona tabela.

Rynnysą:

- laureatem Godła **TERAZ POLSKA** — IV edycji
- otrzymały złoty medal na targach Home Building '94 —

InterRes Rzeszów

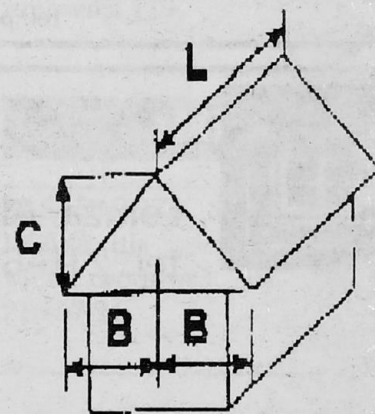
CHARAKTERYSTYKA TECHNICZNA

Nasze systemy rynnowe zostały opracowane w oparciu o najnowsze technologie światowe. Produkowane są z PVC z dodatkiem substancji zwiększających trwałość barwy, wytrzymałość i elastyczność. Dostępne w atrakcyjnym brązowym kolorze (inne kolory możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu między producentem i odbiorcą). Systemy posiadają nowoczesny wygląd i dużą odporność chemiczną (kwaśne deszcze). Poszczególne elementy systemów są łączone na zatrzask z gumową uszczelką. Ten sposób połączenia umożliwia kompensację termicznych zmian długości rynien oraz sprawia, że montaż jest prosty i szybki. Produkujemy rynny o rozmiarze 75, 125 i 150 mm, średnica rur spustowych — 110 i 63 mm. Handlowe długości rynien i rur wynoszą 4, 3 i 2 mb. Dodatkowo oferujemy listwy okapowe w kolorze rynny.

NOWOŚĆ — RYNNY W KOLORZE BIAŁYM

Obliczenie wydajności systemu rynnowego Gamrat:
(na jedną rurę spustową)

Efektywna powierzchnia dachu
 $S = (B + 0,5C) \times L$



SYSTEM RYNNOWY USTAWIENIE RURY SPUSTOWEJ	Rynna 125 Rura spustowa 110	Rynna 125 Rura spustowa 63	Rynna 150 Rura spustowa 110	Rynna 75 Rura spustowa 63
	240 m ²	165 m ²	370 m ²	95 m ²
	120 m ²	82 m ²	180 m ²	48 m ²

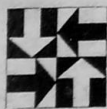
Więcej informacji na temat systemu rynnowego GAMRAT można uzyskać w:

PREF-BEL
ŚNIAADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREF-BEL
ŚNIAADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-61-29



powiat łomżyński

oparcia o
z PVC z
ć barwy,
brązowym
godnieniu
posiadają
a (kwaśne
łączone na
umożliwia
z sprawia,
rozmiarze
i 63 mm.
Dodatkowo

LYM

Rynna 75
Rura
spustowa
63

95 m²

48 m²

ejowa 17,
-29



STAROSTWO POWIATOWE W ŁOMŻY

18-400 Łomża, ul. Nowa 2

tel. (086) 216-20-53, 216-30-26

starosta: Wojciech Kubrak

przewodniczący Rady Powiatu: Lech Marek Szablowski

URZĄD MIASTA I GMINY W JEDWABNEM

18-421 Jedwabne, ul. Żwirki i Wigury 3

tel. (086) 217-20-40

urmistrz: Krzysztof Godlewski

przewodniczący Rady Miejskiej: Stanisław Michałowski

URZĄD GMINY I MIASTA W NOWOGRODZIE

18-424 Nowogród, Rynek 12

tel. (086) 217-55-20

urmistrz: Józef Piątek

przewodniczący Rady Gminy i Miasta: Maciej Estkowski

URZĄD GMINY W ŁOMŻY

18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 10 a

tel. (086) 216-52-63

wojt: Kazimierz Dąbkowski

przewodniczący Rady Gminy: Andrzej Szablowski

URZĄD GMINY W MIASTKOWIE

18-413 Miastkowo, ul. Łomżyńska 32

tel. (086) 217-48-66

wojt: Jerzy Wróblewski

przewodniczący Rady Gminy: Stanisław Olszewski

URZĄD GMINY W PIĄTNICY

18-421 Piątnica, ul. Stawiskowska 53

tel. (086) 216-24-76

wojt: Edward Łada

przewodniczący Rady Gminy: Mieczysław Bruszkiewicz

URZĄD GMINY W PRYTULACH

18-423 Przytuły, ul. Kościelna 1

tel. (086) 217-70-13

wojt: Dominik Zapert

przewodniczący Rady Gminy: Wiesław Janczewski

URZĄD GMINY W SNIADOWIE

18-411 Sniadowo, ul. Ostrołęcka 1

tel. (086) 217-61-46

wojt: Lech Marek Szablowski

przewodniczący Rady Gminy: Wiesław Kończyk

URZĄD GMINY W WIZNIE

18-430 Wizna, pl. Raginisa 25

tel. (086) 219-60-18

wojt: Krzysztof Dobroński

przewodniczący Rady Gminy: Kazimierz Płaszynski

URZĄD GMINY W ZBÓJNEJ

18-534 Zbójna, ul. Łomżyńska 64

tel. (086) 214-00-29

wojt: Zenon Białobrzewski

przewodniczący Rady Gminy: Jan Gawrych

gabsfoto

gabsfoto

gabsfoto

gabsfoto

gabsfoto

gabsfoto
Express

gabsfoto

obróbka zdjęć barwnych dla tygodnika „Kontakty”

Łomża
Stary Rynek 16
tel. 216-77-16
od 9⁰⁰ do 18⁰⁰



DNI
ŁOMŻY

12-20
Czerwca

„AKCES” S.C.



**Przy zakupie LUBLINA II
z 1999 r.:**

- 5500 zł bonifikaty za wyłomowanie starego samochodu,
- instalacja gazowa gratis

**Autoryzowany Dealer
DAEWOO MOTOR POLSKA**
tel. (0-86) 219-04-41
Al. Piłsudskiego 115
18-400 Łomża



Nowa AVIA 4,8 t ład.

• RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY •

